Cena egz. 20 groszy 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 278 | BYDGOSZCZ, piątek dnia 3 grudnia 1937 r. | Rok XXXI.

Chiny leżą na łopatkach.

Sytuację w Chinach możnaby określić czterema słowami: **Japończycy biją jak chcą.** Wprawdzie wrogowie Japonii (jest ich bardzo wielu) próbowali wielokrotnie przesadzać szanse Chińczyków, ale rzeczywistość wykazuje taką wyższość armii japońskiej, taką celowość i tak olbrzymi zasięg jej planów, że obrońcy sympatyzującego z Moskwą Nankinu muszą bez przerwy kapitulować.

Na froncie północnym Japończycy zbliżają się do osiągnięcia swego głównego celu, jakim jest **opanowanie wszystkich terenów na wschód od rzeki Żółtej.** Brakuje im w tym celu zawładnięcia nad górzystą częścią prowincji Szansi. Masyw ten stanowi doskonałą kryjówkę dla band chińskich i jak dotychczas jest prawdziwą piętą achillesową armii japońskiej. Ponieważ jednak Chińczycy nie rozporządzają na tym froncie innymi oddziałami poza terytorialnymi armiami prowincjonalnych generałów, oczyszczenie terenu prędzej czy później zostanie dokonane.

W obecnej sytuacji trudno sobie wyobrazić, aby Japończycy mogli w najbliższym czasie rozpocząć marsz poza rzeką Żółtą. Przede wszystkim muszą uporządkować teren zajęty. Czy to będzie jakaś „autonomia Chin Północnych“ czy też wcielenie tych prowincji do Mandżukuo i osadzenie na tronie przodków cesarza Puyi jeszcze nie wiadomo, ale idea autonomii wydaje się bardziej celową dla interesów japońskich. Tworzenie bowiem zbyt wielkiej jednostki mogłoby zaciążyć nad przyszłymi stosunkami takiego wasala do metropolii.

O ile akcja na froncie północnym nie rokuje wielkich niespodzianek, o tyle ostatnie **zwycięstwa pod Szanghajem** poprzez zarządzoną **ewakuację Nankinu wysunęły już kwestię zakończenia wojny i kapitulacji Chińczyków.**

Obecnie wojska japońskie w marszu na Nankin przebyły już tzw. „większą połowę“ drogi. Chińczycy mają dość ułatwioną obronę z uwagi na pas jezior, rozciągających się na prawym brzegu Jangtsekiangu. Skombinowane jednak ataki armii lądowej i marynarki, operującej na tej największej rzece Chin, są nie do odbicia. Upadek Nankinu jest kwestią obecnie przesądzoną.

Nankin został stolicą Chin przed 10 laty na skutek decyzji Kuomintangu (rządzącej w Chinach partii rewolucyjnej). Od tego czasu rozrósł się ogromnie i ma około półtora miliona ludności. Obecnie już z połowa tej ludności uciekła, wystraszona nalotami japońskich bombowców. Całkowita więc ewakuacja nie będzie nastręczała większych trudności. Władze chińskie przeniosą się do czterech miejscowości. Dowództwo główne pozostaje jeszcze w Nankinie. Ministerium wojny przenosi się do Hankou. Reszta władz **do Czunkingu** z wyjątkiem ministerstwa komunikacji, obierającego sobie siedzibę Czangsze poza jeziorem Tungtinghu, połączonym kanałem z Jangtsekiangiem.

Ucieczka władz chinskich odbywa się w górę rzeki Jangtsekiang. Nankin leży na niej w odległości ca 250 kilometrów od Szanghaju. Hankau znajduje się dalej już o dobrych 800 kilometrów. Czunking o drugie tyle. Czangsze jakieś 200 kilometrów w bok na wysokości Hankau. Odległości te są tak wielkie, że dla Japończyków **dogonienie rządu chińskiego wydaje się zadaniem conajmniej**

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Wicepremier Kwiatkowski stwierdza

pomyślny rozwój gospodarczy Polski.

Atmosfera nieufności politycznej rujnuje gospodarstwo narodowe.

Potępienie biurokracji — reformy podatkowe.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 2. 12.

Blisko trzy godziny trwało **przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego** na wczorajszym posiedzeniu Sejmu. W części pierwszej swojej mowy pan wicepremier podał ogólną charakterystykę gospodarczą okresu obecnie przeżywanego, w części drugiej — omówił zamierzenia gospodarcze rządu.

Pomyślny rok gospodarczy.

P. min. Kwiatkowski podkreślił przede wszystkim, że **rok 1937 zapisze się niewątpliwie, jako jeden z najlepszych w historii naszego życia gospodarczego.** Rok ten jest wyjątkowo pod względem gospodarczym pomyślny. Wskaźnik produkcji przemysłowej **wydatnie wzrasta.** Notujemy **wzrost zatrudnienia** i spadek liczby zarejestrowanych bezrobotnych oraz **wzrost sumy wypłat robotniczych.** Konsumcja wewnętrzna również wzrasta zarówno w dziale artykułów przemysłowych, jak też wzrasta spożycie wewnętrzne węgla, cukru soli itd. P. wicepremier m. in. stwierdza, że sumy wypłat robotniczych w górnictwie węglowym, hutnictwie i w większym przemyśle przetwórczym wykazują, że w roku bież. pracownicy fizyczni, zatrudnieni w tych zakładach **otrzymali o 160 miln. zarobków więcej,** niż otrzymali w roku ub.

Stwierdza również mówca **wydatną poprawę na terenie rolnictwa,** dzięki poprawie cen na artykuły rolnicze. Wskaźnik cen artykułów rolniczych **wzrósł o 31%,** wskaźnik cen artykułów przemysłowych zaledwie o 2 i 3% w stosunku do roku poprzedniego.

Podkreśla również mówca dość **znaczne zmiany w naszym handlu zagranicznym.** Import tegoroczny wzrósł w porównaniu z okresem 10 mies. roku ub. pod względem wartościowym **o 26%,** pod względem wagowym o 25%. Dominującą rolę w imporcie mają te artykuły, które służą celom uprzemysłowienia Polski.

Pan wicepremier, przytaczając odpowiednie dane statystyczne, porównywa je z okresem roku 1928.

Krytyka lat 1928-29.

Określenie przez min. Kwiatkowskiego koniunktury z lat 1928-29 jako gospodarczo korzystnej, lecz krótkofalowej, było do pewnego stopnia niespodzianką, a to tym bardziej, że pan wicepremier podkreślił, że wpłynęły na to czynniki zewnętrzne: a mianowicie — napływ obcych pieniędzy w sumie około 1 miliarda zł, spowodowane koniunkturą węglową w czasie strajku angielskiego i rozwój cen hurtowych, datujący się od 1925 r. Oczywiście, dodaje pan Kwiatkowski, że **i wówczas istniał wielki wysiłek pracy gospodarczej, który podciągnął Polskę niewątpliwie wzwyż.**

Pomimo tego końcowego podkreślenia, słowa mówcy są bardzo znamienne. **Dotychczas bowiem ten właśnie okres przedstawiano, przynajmniej z pewnej strony, jako niewątpliwą zasługę dotychczasowego reżimu.**

Nie idziemy w ogonie...

Stwierdzając korzystny układ stosunków gospodarczych w roku 1937, wicepremier z naciskiem podnosi, że **nie wleczemy się w ogonie innych narodów.** Tego rodzaju twierdzenie jest niezgodne ze stanem faktycznym, a politycznie wysoce **szkodliwe** nie tylko dla pracy rządu obecnego, **ale i dla wielu rządów przyszłych.** Pan wicepremier uważa jednak za swój obowiązek podnieść, że mimo wszystko **istnieje jeszcze ogromna ilość bolączek, które od razu usunąć się nie dadzą.**

Najważniejsze zadania.

Wysiłki należy skoncentrować **nad kilku problemami zasadniczymi,** których rozwiązanie może doprowadzić naród i państwo do większej i trwalszej pomyślności.

Mówca ustala hierarchię tych podstawowych zasad i zagadnień. Na pierwszym miejscu stawia zasadę **równowagi budżetu zwyczajnego.** Zasada ta nie wymaga bliższego wyjaśnienia.

Jako punkt drugi stawia zasadę **planowej realizacji inwestycji pionierskich.** Inwestycje te mają otworzyć nowe, wielkie pola pracy dla setek i tysięcy ludzi, dla najszerzej pomyślanego współdziałania inicjatywy prywatnej.

Zasadą trzecią jest **odrodzenie rynku pieniężnego.** Pan wicepremier jest przeciwny naśladowaniu wzorów cudzej polityki monetarnej, finansowej czy też kredytowej. Z naciskiem podkreśla, że jest **przeciwnikiem dewaluacji złotego.**

Pan minister podkreśla również, iż **rząd jest zwolennikiem skrócenia czasu trwania obowiązujących ostrych przepisów dewizowych do granic najniezbędniejszych.**

Biurokracja nie dokona przebudowy gospodarczej.

Czwartą zasadą jest **zasada odbudowania rentowności w procesach gospodarczych.** Celem naszym, mówi p. Kwiatkowski, jest pchnięcie rozwoju

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

70-letnia rocznica urodzin P. Prezydenta R. P.



1 grudnia przypadła 70-letnia rocznica urodzin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dra Ignacego Mościckiego. Zdjęcie przedstawia Pana Prezydenta Rzplitej w rozmowie z p. marszałkiem Śmigłym-Rydzem, podczas wizyty, którą p. marszałek złożył Panu Prezydentowi R. P. dla wyrażenia życzeń z okazji rocznicy urodzin.

Chiny leżą na łopatkach.

(Ciąg dalszy).

problematycznym. Wystarczy zauważyć, że tereny zajęte obecnie przez Japończyków mimo swego ogromu odpowiadają zaledwie procentowo obszarom okupowanym przez Niemcy we Francji podczas wojny światowej.

Poza elementem przestrzeni rząd chiński rozporządza podobno jeszcze **nienaruszonymi rezerwami sił zbrojnych.** Najlepsze oddziały rządu nankińskiego nie brały jeszcze udziału w operacjach. Tylko część ich skrawiła się pod Szanghajem. Reszta stanowi jeszcze poważną rezerwę. Nie są również naruszone finanse. Wojna kosztuje chińczyków **około 100 milionów dolarów chińskich miesięcznie.** Dotychczasowe koszta są pokryte bez naruszenia zaciągniętej ostatnio **pożyczki „wolności“ w kwocie 500 milionów dolarów,** z której już około 60% zostało wpłaconych. Istnieje również możliwość przywozu materiału wojennego **przez Kanton względnie co jest dużo trudniejsze z francuskich Indochin koleją Haiphong-Junnan.**

Japończycy wydają na wojnę dwa razy więcej, ale część tych kosztów potrafią zapewne przerzucić w najbliższym czasie na zwyciężonych, wykorzystując tak zdobycie Szanghaju, jak okupację olbrzymich terenów.

Panując całkowicie na morzu mają szanse zaostrzenia blokady i uniemożliwienia przywozu broni drogą morską. Ponieważ jednocześnie ich flota powietrzna króluje w przestworzach **mogą atakować każde niemal centrum chińskiej organizacji.** I ponieważ ich atakom lądowym Chiny również nie mają nic do przeciwstawienia, Japończycy mogą iść ciągle naprzód i gromić każdy ośrodek oporu. To jest tylko kwestia czasu.

Prawdziwym natomiast zagadnieniem jest organizowanie linii komunikacyjnej i całego zaplecza armii frontowej. Tutaj jest zawsze pole do popisu dla chińskiego „bandytyzmu“ czyli gerylasówki, uprawianej na tyłach z godną podziwu ofiarnością. Po sześciu latach panowania w Mandżurii Japończycy nie potrafili wytępić tej plagi. Jak więc dadzą sobie radę na świeżo okupowanych i tak wielkich terenach?

Wydaje się, że najwłaściwsze będzie tu sięgnięcie do przykładów abisyńskich. Na początku tej wojny jeden z bardzo poważnych polskich publicystów zaryzykował twierdzenie, że włoskie tanki będą w tej wojnie bez wartości, ponieważ pył na abisyńskich pustyniach uniemożliwi działanie motorów! Okazało się tymczasem, że włoskie dowództwo przewidziało dokładnie zwalczanie znacznie poważniejszych i bardziej rzeczywistych trudności.

Należy sądzić, że Japończycy po doświadczeniach w Mandżurii i po jednej już wyprawie na Szanghaj **potrafili zapewne przygotować się do zwalczenia i takiej trudności, jaką jest obszar Chin.** Przy dużej bierności chłopa chińskiego i przy całkowitej przewadze sił technicznych rezultat końcowy może być tylko jeden: **całkowita klęska Chin.** Nie należy tu przy tym wyłączać nawet możliwości okupacji całych Chin. Może się przecież z Japończykami sprzymierzyć jeszcze tak ważny sojusznik jak **anarchia w szeregach rządu nankińskiego i jego popleczników.**

Przypuszczać należy, że Chiny poddałyby się już dawno, **gdyby nie zalecenia zagranicy.** Z jednej strony zachęca do wojny Nankin Moskwa, która sama będąc bezsilna chce **za wszelką cenę osłabić Japonię przez rozproszenie jej sił po olbrzymich obszarach chińskich.** Z drugiej strony z podobnemi sugestiami występuje zapewne Anglia, która podobnie jak to było z Abisynią obiecuje pomoc Ligi Narodów czy też sygnaturiuszów (podpisujących) traktat 9 mocarstw, którzy tak niedawno obradowali w Brukseli i nic praktycznego uradzić nie potrafili.

W rezultacie końcowym sytuacja jest taka, że Chiny aczkolwiek bez nadziei na zwycięstwo mogą się bronić bardzo długo i że pokój może również zostać zawarty w każdej chwili. Ostatnia możliwość zależy całkowicie od wyczucia rzeczywistości przez rząd nankiński.

St. Strąbski.

Wicepremier Kwiatkowski stwierdza...

(Ciąg dalszy).

Polski na drogę, na której rozpocznie się energiczny proces urbanizacji i uprzemysłowienia kraju. Pan wicepremier z naciskiem przy tym zaznacza, że **tak szeroko pojętej przebudowy nie dokona aparat biurokratyczny, tu musi pulsować inicjatywa, wola i praca olbrzymich zespołów ludzkich.** Że taka rzecz jest możliwa to przykładem tego jest praca, dokonywana w **Centralnym Okręgu Przemysłowym,** gdzie złączyły się wszystkie siły narodu bez względu na przekonania społeczne i polityczne.

„Plan inwestycyjny nie może być i nie jest jednostronny. **Dążymy przecież do rozbudowania Polski.** Plan przyszłoroczny obejmie niektóre kapitalne inwestycje zarówno na Ziemiach Zachodnich, jak też i Wschodnich.

Na Ziemiach Zachodnich podjęta zostanie budowa kanału Gopło—Warta, który połączy dorzecze Wisły i Warty w jeden system wodny, a równocześnie należy do rzędu tych inwestycyj, które obalają sztuczne granice zaborów. Pod Wilnem, w Szyłanach wykonana będzie duża elektrownia wodna, mająca zaopatrzyć tę część kraju w tanią energię. Wysiłek największy będzie nadal montowany w tzw. popularnie już dzisiaj okręgu centralnym. Wszystkie argumenty polityczne i gospodarcze przemawiają za tym, by program ten realizować szybko i zdecydowanie“.

Stworzyć atmosferę politycznego współdziałania.

Obecna koniunktura światowa, a z nią koniunktura polska, odbywa się w atmosferze nieco mglistej, wymagającej zdwojonej czujności. Jeżeli nie zdołamy w myśl żądania marszałka Śmigłego-Rydza **stworzyć znośnej i dość szerokiej atmosfery politycznego współdziałania,** jeżeli sił naszych przy zadaniach naczelnych nie zmobilizujemy, to pierwsze uderzenie fali kryzysowej nas nie ominie.

Pan wicepremier, jako kierownik życia gospodarczego w kraju zdaje sobie sprawę z tych wszystkich niebezpieczeństw i dlatego też program jego uwzględnia te możliwości, a uwaga skierowana jest głównie na **wzmocnienie gospodarcze i procesy gospodarcze wewnątrz kraju.** Ciekawą jest rzeczą, że mówca podkreślił, iż na obcą pomoc finansową w szerszym zakresie na razie liczyć nie można.

Nast. wicepremier scharakteryzował przesunięcia w obecnym preliminarzu, omówił sprawę

redukcji podatku specjalnego

oraz najbliższy etap realizacji planu inwestycyjnego. Dając syntetyczny obraz zamierzeń na rok nast. mówca wskazuje, że od 1 stycznia 1938 do 31 marca 1939 **rozporządzać będziemy w przybliżeniu kwotą około 911 millionów zł, która przeznaczona będzie na roboty publiczne i inwestycje.** Po dołączeniu innych sum, które z mobilizacji finansowej pozostaną na rachunek w banku oraz sum zawartych w budżetach samorządowych **suma inwestycyj publicznych w tym okresie przekroczy na pewno 1 miliard zł.**

Reformy podatkowe.

Pan premier omawia projekty reform podatkowych w nabliższym okresie. Należy do nich **zniesienie świadectw przemysłowych, co nastąpi od roku 1938-39.** W podatku dochodowym rząd wystąpi o zryczałtowanie podatków dla drobniejszych płatników. **Podwójne opodatkowanie do czasu zasadniczej reformy wicepremier zamierza uchylić.** W dziale podatków pośrednich przewidywane jest obniżenie stawek od piwa, drożdży, patentów od sprzedaży piwa, ułatwienia przy obrocie nieruchomości (opłata obniżona zostanie o 1,4%) itd. Ministerstwo rozważa sprawę ograniczenia ulg budowlanych do norm celowych i słusznych, protegując budownictwo mieszkań małych. Ulgi motoryzacyjne mają być przedłużone. **Nast. zamierzenia obejmują ustosunkowanie się ministerstwa skarbu do kwestii kryzysowych długów rolniczych.**

Samorządy i etatyzm.

Obszernie omawia mówca **sprawę uregulowania finansów komunalnych.** Głęboka reforma jest tu wskazana, wymagałaby ona jednak 3-letniego okresu czasu. Do czasu przeprowadzenia reformy **ministerstwo skarbu proponuje dotacje w wysokości 10 milionów zł corocznie.**

Czwartym zagadnieniem jest **etatyzm.** Mówca nie wypowiada się jako zwolennik etatyzmu, aczkolwiek przejęcie niektórych obiektów gospodarczych, jak Wspólnota Interesów itd. było niezbędne. Rząd wysuwa wnioski o ulgach inwestycyjnych, by **premiować tych, którzy w zgodnym wysiłku z rządem pracują nad rozbudową naszego aparatu wytwórczego, nie unikając ryzyka na własny rachunek.** Rząd pragnie usuwać przeszkody, jakie im stwarza działalność przedsiębiorstw państwowych.

Usunąć nieufność i dekompozycję.

Mówca zakończył nast.:

Nie mamy potrzeby budowania naszych narodowych ambicji na jakiejkolwiek nienawiści. Czyż nie mamy pełnego i niewątpliwego prawa w naszej Polsce, by stać się narodem pełno-funkcyjnym, bez czerpania podnięty do działań z negacji? **Czyż nie odczuwamy wszyscy jednakowo, jak wielkim symbolem naszej jedności i spoistości stała się armia polska.**

Pod wodzą Marszałka Piłsudskiego obaliliśmy słupy polityczne, dzielące nas na trzy zabory i umocniliśmy nowe zewnętrzne granice Polski Wolnej i Zjednoczonej. Ale w ukryciu **zaczaiły się jeszcze niewidzialne słupy podziałowe gospodarcze, międzydzielnicowe więc musimy je obalać sytematycznie, kamień po kamieniu!** Wracamy dziś na ślady twórczej polityki ekonomicznej, wynikającej z fizjologii naszego bytu państwowego.

Wydaje mi się — kończy pan wicepremier — iż nadeszła ważna chwila, w której winniśmy z całą energią **usunąć atmosferę nieufności i dekompozycji z powierzchni naszego życia [illegible]licznego.** Tego domaga się nie tylko rozum polityczny, ale i sytuacja gospodarcza, dająca pewność, że w atmosferze spokoju, ładu, zdolności do kompromisu — leży obecnie maksimum naszego zbiorowego powodzenia.

Sesja budżetowa rozpoczęta.

Start „Ozonu“ w Sejmie nie przyniósł większych sensacyj.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 2. 11.

Wczorajsze posiedzenie sejmu odbyło się w atmosferze pewnego **zainteresowania, spowodowanego przede wszystkim zapowiedzianym przemówieniem wicepremiera Kwiatkowskiego oraz nowopowstałym klubem „Ozonu“.** Przypuszczano powszechnie, że Ozoniści zajmą zwartą grupą ławy poselskie. Tak jednak się nie stało i na razie pozostało wszystko po staremu. Być może, dzieje się to dlatego, że nie została zakończona rejestracja tych, którzy się do Ozonu zapisali.

Jak jest z klubem „Ozonu“?

Według dotychczasowych obliczeń, **posłów zapisało się 101, senatorów 37.** Rzecz charakterystyczna, że na liście Ozonu nie figurują nazwiska marsz. Cara, wicemarszałków Schaetzla i Podoskiego, płk. Sławka, rtm. Brzęk-Osińskiego i w ogóle tych posłów, którzy w poprzednich i obecnym sejmie zaznaczali wyraźniej swą indywidualność polityczną. W kołach Ozonu spodziewają się jednak, że do liczby już zarejestrowanych mają się jeszcze niektórzy posłowie dopisać.

Zaznaczyć należy, że na ośmiu członków, wybranych do zarządu koła parlamentarnego OZN, weszło pięciu z grupy ludowej, a mianowicie: sen. Gwiżdż, uzyskując 53 głosy na 86 głosujących, poseł Kielak (49), poseł Łazarski (47), poseł Długosz (46), poseł Tomasz Kozłowski (45). **Jest to grupa, która swego czasu stała bardzo blisko pułkownika Sławka.** Z jej to inicjatywy ofiarowano płk. Sławkowi zagrodę w Racławicach. Uderza to, że oprócz sen. Gwiżdża wszyscy inni pochodzą z centralnych województw. Członkowie tej grupy są bardzo aktywni w akcji terenowej, a **każdy z wybranych zajmuje odpowiedzialne stanowisko na odcinku organizacji wiejskiej OZN.**

Wczorajsze posiedzenie sejmu otworzył marszałek Car, witany oklaskami. Pan marszałek odczytał listę zgłoszonych projektów ustaw, znanych już Sz. Czytelnikom. Dla stolicy poważne znaczenie ma fakt, że wśród projektów ustaw nie figuruje projekt ustawy o administracji samorządowej oraz o ustroju województwa stołecznego. Ponieważ tych projektów, które były zgłoszone w poprzedniej sesji, rząd nie podtrzymał, przeto uważać je można za wygasłe.

Na środowym posiedzeniu sejmu marsz. Car odniósł pewien sukces, tym bardziej ważny, że zapowiadano kryzys na tym stanowisku. Sejm mianowicie przyjął jednomyślnie zaprojektowany przez marszałka skład poszczególnych komisyj sejmowych.

Sprawa posła Pacholczyka.

Na tymże posiedzeniu sejmu odczytano **orzeczenie sądu marszałkowskiego w sprawie posła Pacholczyka.** Sprawa ta była swego czasu głośna, a dotyczyła zachowania się posła w wagonie kolejowym wobec p. Anny Mowel. Sąd marszałkowski stwierdził, że przewód sądowy nie dostarczył dowodów winy p. posła.

Podziękowanie dla narodu bułgarskiego.

Na wniosek marszałka, Izba poselska **gorąco podziękowała narodowi bułgarskiemu za wielką ofiarność i bohaterskie poświęcenie, okazane w czasie akcji ratunkowej przy poszukiwaniu ofiar katastrofy polskiego samolotu.**

Izba oświadczenie marszałka przyjęła gorącymi oklaskami. W czasie tej manifestacji w loży dyplomatycznej obecny był poseł bułgarski min. Trajanow.

Następnie pan marszałek **udzielił głosu wicepremierowi Kwiatkowskiemu.** Przemówienie wicepremiera podajemy osobno.

Izby ustawodawcze a dziennikarstwo.

Poza powyższymi sprawami duże zainteresowanie wzbudził komunikat pp. marszałków sejmu i senatu, dotyczący **załatwienia zatargu między dziennikarstwem, a prezydiami izb ustawodawczych.** Komunikat ten brzmi, jak następuje:

Delegacja Związku Dziennikarzy R. P. była przyjęta przez panów marszałków senatu A. Prystora i sejmu St. Cara. Delegacja przedstawiła stanowisko Związku Dziennikarzy w sprawie dziennikarskiej służby sprawozdawczej na terenie Izb Ustawodawczych. Marszałkowie w odpowiedzi powołali się na swoje oświadczenie, w którym stwierdzili, że **oceniają należycie znaczenie prasy w życiu publicznym i uznają konieczność zarówno jej niezawisłości jak i zapewnienia prawa swobodnej, ale rzeczowej krytyki, która — o ile chodzi o służbę sprawozdawczą w parlamencie — powinna być połączona z obowiązkiem obiektywnego informowania opinii publicznej.**

Do powyższego oświadczenia marszałkowie dodali, że w ciągu ich urzędowania nie było zatargu między Izbami Ustawodawczymi i ich władzami a dziennikarzami i ich organizacjami. Wystąpienie podczas pośredniej sesji przeciw jednemu z wydawnictw nie zmienia stosunku marszałków izb do stanu dziennikarskiego jako całości.

Na marginesie

5 000 stron maszynowego pisma obejmuje sprawozdanie, jakie w tych dniach złożyła ministrowi przemysłu i handlu specjalna komisja do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych. Ta tzw. komisja etatystyczna składała się z kilkunastu wybitnych znawców życia gospodarczego, powoływała do współpracy najznakomitszych ekonomistów i rzeczoznawców i pracowała nie krócej, nie dłużej, a — przez rok i 9 miesięcy.

Komisja zbadała 60 przedsiębiorstw państwowych i choć zapisała swoim raportem pięć tysięcy stron nie potrafiła dotrzeć do wszystkich źródeł etatyzmu w Polsce. Podczas gdy badano wytwórnie soku malinowego p. Loreta z dyrekcji lasów państwowych i martwiono się, że w wielkim koncernie chemicznym z „Mościcami“ na czele w jednym tylko roku straty były tak wielkie, że trzeba było z miejsca zmniejszyć jego kapitał zakładowy o sto milionów złotych! — właśnie w tym samym czasie państwo przejęło dwie największe instytucje przemysłowe: „Wspólnotę interesów“, obejmującą około 60 procent produkcji hutniczej w Polsce oraz Żyrardów, obejmujący około 70 proc. produkcji lnianej

Oczywiście, że przy takim bajecznym rozkwicie etatyzmu komisja nie mogła dotrzeć wszędzie, ale i tak zebrane przez nią materiały są podobno bardzo ciekawe i pouczające.

Czy jednak z kosztownych i żmudnych prac komisji etatystycznej będzie, jakiś pożytek, czy dalszy rozwój etatyzmu będzie nareszcie zahamowany — mamy dość poważne wątpliwości.

W każdym razie optymizmu pod tym względem nie można czerpać z wielkiego przemówienia wygłoszonego wczoraj z okazji otwarcia sesji budżetowej w sejmie przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego, który obok kilku korzystnych zapowiedzi wystąpił również — z obroną etatyzmu.

Po co więc to zawracanie głowy z komisją etatystyczną, jeśli i tak nikt nie ma zamiaru urwać łeb hydrze etatyzmu?

—::—

Zaśmiecał administrację trustu płyt gramofonowych.

Moskwa, (PAT). Dyrektor trustu gramofonowego Granplastrust Sobolew został wykluczony z partii za: **„świadome zaśmiecanie administracji trustu i fabryk wrogimi elementami, które później zostały zdemaskowane jako wrogowie ludu“ oraz za masową tandetną produkcję ważnych płyt.**

Według wiadomości ze źródeł nieoficjalnych chodzi tu o produkcję płyt z przemówieniem Stalina na 8-ym nadzwyczajnym zjeździe Sowietów. Poza tym Sobolew stoi pod zarzutem **zamrożenia kapitałów,** niewykonania planu produkcji, utrzymywania stosunków z wrogami ludu i czerpania z kasy państwowej na przyjęcia.

Fortyfikowanie Hawajów.

Honolulu, 2. 12. (PAT) Armia i marynarka Stanów Zjednoczonych według informacji Reutera opracowała **wielki plan wzmocnienia obronności wysp hawajskich.** Plan ten przewiduje budowę olbrzymich podziemnych składów dla amunicji i materiałów pędnych. Poza tym mają być pobudowane zapasowe podziemne hangary, a w górach baraki.

Książki napisane przez Doboszyńskiego w więzieniu

ukażą się w druku.

Kraków, 1. 12. Inż. Adam Doboszyński, który od roku pozostaje w więzieniu śledczym, **za zezwoleniem władz więziennych zajmuje się pracami naukowymi.**

W czasie pobytu w więzieniu. Doboszyński napisał dwa studia ekonomiczne, które mają się ukazać w druku.

List z Francji.

Otwierające się oczy.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w listopadzie.

Socjaliści francuscy przerwali rozmowy z komunistami. Odnośną uchwałę przyjęto wszystkimi głosami **przeciwko jednemu** głosowi Zyromskiego. W taki sposób skończyły się pertraktacje, trwające bodajże od chwili powstania koalicji Frontu Ludowego. Między S. F. I. O. a sekcją Trzeciej Międzynarodówki wyrosła pierwsza, na razie jeszcze cienka, szyba lodu, która jednak będzie się powiększać w tempie dość szybkim. Różnice, dzielące oba stronnictwa dotyczą bowiem zasadniczych zagadnień samodzielności i niezawisłości partii socjalistycznej.

Powodem zerwania rokowań był artykuł Dimitriewa, który pojawił się w „L'Humanité“. Dzienniki prawicowe podkreślają z goryczą fakt, że „Francuzi, dyskutując między sobą, są zmuszeni szukać ostatniej instancji w słowach zruszczonego Bułgara“. Ale nie o to chodzi. Dimitriew ma dzisiaj decydujący głos w Sowietach i jego deklaracje są rodzajem „ordre de bataille“ (rozkaz, plan bitwy) dla wszystkich sekcyj trzeciej międzynarodówki. Otóż „L'Humanité“ zamieściła artykuł Dimitriewa, który podkreśla, że **kamieniem probierczym dla dobrej woli każdego ruchu robotniczego jest jego stanowisko względem Sowietów.** Socjaliści francuscy mają zupełną rację twierdząc, że słowa te oznaczają dążność do poddania wielkich i niezależnych organizacyj robotniczych — **dyktaturze Moskwy.**

Prócz tego w artykule Dimitriewa znalazły się tego rodzaju oskarżenia pod adresem socjalistów, że natychmiastowa na nie reakcja była wprost koniecznością ze strony S. F. I. O. Dimitriew zwalając wszelkie niepowodzenia na barki socjalistów, daje niedwuznacznie do poznania, że **pierwszym warunkiem „Wspólnego Frontu“ byłoby właściwie rozwiązanie partyj socjalistycznych.**

— Dimitriew — pisze Gallus w „Intransigeant“ — powtórzył to, co zresztą przedtem powiedział Stalin, że socjaliści są wrogami i że nie można skończyć z kapitalizmem bez uprzedniego zgniecenia socjalistów.

Oczywiście, socjaliści francuscy nie mają najmniejszej ochoty podzielenia losu swoich kolegów, mienszewików rosyjskich, których tępiono jak dzikie zwierzęta przez kilka lat, dopóki nie wystrzelano ich zupełnie. Wielka partia chce mieć wolne ręce i całkowitą niezależność. Stąd uchwała przeciwko prowadzeniu dalszych rokowań z komunistami, przyjęta tak olbrzymią większością.

Fakt bardzo ważny, gdyż jest tu daleko idąca analogia do stanowiska angielskiej Labour Party, która od samego początku odnosiła się niechętnie do wszelkich kompromisów z Moskwą i doskonale na tym wyszła. Czy wpływy Labour Party, coraz to silniejsze w S. F. I. O. zwyciężą i socjaliści francuscy obiorą drogę towarzyszy spoza La Manche? Gdyby do tego doszło — to trudno nawet w przybliżeniu zdać sobie sprawę, jakie zmiany tego rodzaju uchwała pociągnęłaby na terenie zarówno wewnętrznym jak i międzynarodowym. Nie przesądzając dalszego biegu wypadków, można tylko sygnalizować dalszy wzrost tej fali niechęci do Sowietów, komunistów i wszystkiego co jest pośrednio lub bezpośrednio związane z Moskwą. Wspominaliśmy **o bardzo zimnym, niemal zdecydowanie wrogim stosunku radykałów.** Obecnie zaczynają się poważne tarcia między komunistami a socjalizmem francuskim. Przejawiają się one w uchwałach kierownictwa partii, z echem niezadowolenia spotykamy się od czasu do czasu na łamach prasy socjalistycznej. Ale zdania, wypowiadane w oficjalnych organach są jeszcze ostrożne, pełne umiaru ze względu na ciągle obowiązujący Front Ludowy. Natomiast w rozmowach nieoficjalnych padają coraz to ostrzejsze wyrazy pod adresem Trzeciej Międzynarodówki. Niedawno mieliśmy sposobność zapoznać się z opinią jednego z bardzo wybitnych członków S. F. I. O. w sprawie zarzutów Dimitriewa, dotyczących odpowiedzialności socjalistów za „upadek demokracji“ i „faszyzm“.

— Te twierdzenia — podkreślał mój rozmówca — są dowodem nie tylko perfidii, ale **wprost bezczelności.** Nie chcemy już zwracać uwagi na reżim rosyjski, który kulami plutonów egzekucyjnych przeprowadzał „unifikację partyj proletariackich“. Ale poza Rosją, mamy jawne, namacalne dowody, że to nie my, ale właśnie komuniści przyczynili się do klęski demokracji. Weźmy np. pod uwagę Niemcy. Kto, podlegając dyktaturze czynników obcych i nieznających społeczeństwa niemieckiego, przyczynił się do zcementowania reakcji w Rzeszy? **Komuniści.** Kto prowadził bezwzględną walkę z drugą międzynarodówką na wszystkich terenach, rozbijając w ten sposób jedność robotniczą? **Komuniści.** Kto sprzeciwiał się racjonalnej, pokojowej ewolucji gospodarczej i politycznej w Rzeszy? **Komuniści.** Wreszcie fakt najważniejszy, który tak zdecydowanie zaciążył później na losach demokracji niemieckiej. Mam na myśli wybory Prezydenta w roku 1925. **Przeprowadzenie kandydatury Hindenburga umożliwili komuniści i tylko komuniści,** rzucając swe głosy na własnego kandydata i zrywając w taki sposób wszelką łączność ze stronnictwami demokratycznymi i republikańskimi. Niemcy były przez kilka lat probierzem losów demokracji i pokoju. Niemcy mogły(?) wejść na drogę wspaniałej ewolucji i stać się takim państwem jak Dania, Szwecja, Norwegia. Krajem poszanowania prawa, humanitaryzmu, pokoju(?). Wszystko wskazywało, że pójdą tą właśnie drogą. (Nic na to nie wskazywało — dop. red.). Otóż zwyciężone upiory reakcji wyzwolili nad Łabą i Sprewą właśnie komuniści, głosząc hasło Sowietów w Rzeszy. Dzięki im przyszedł do głosu nacjonalistyczny szowinizm, militaryzm, hitleryzm. Dzisiaj Europa ugina się pod ciężarem zbrojeń i rozszalałych dyktatur militarno-faszystowskich. Kto pierwszy dał przykład, kto wprowadził najstraszniejsze metody dyktatorskie do Europy? Kto przekreślił tę olbrzymią pracę nad zbliżeniem ludów europejskich? Ten, kto dzisiaj zrzuca winę za czasy, w których żyjemy — na partie socjalistyczne. (Komuniści wywołali hitleryzm — to prawda, ale Niemcy pracowali by nad odwetem i bez komunistów i bez Hitlera — red.).

Przytoczyliśmy te zdania o ile możności jak najwierniej, gdyż są one odbiciem tych prądów, jakie coraz to silniej występują we francuskiej S. F. I. O. Socjalistom spod znaku drugiej międzynarodówki otwierają się oczy, późno co prawda, ale lepiej późno, aniżeli za późno. Partia komunistyczna, mimo całej swojej pozornej ewolucji, mimo trójkolorowych sztandarów, mimo „Marsylianki“, którą śpiewa się po międzynarodówce, — pozostaje **ciągle pod bezpośrednią władzą Moskwy.** Jest narzędziem polityki Stalina. Prowadzi politykę nie filorosyjską, ale zupełnie rosyjską we Francji. Najwybitniejszym tego przykładem były słowa premiera Chautempsa, który stwierdził, że komuniści dokładali starań, aby wywołać przesilenie i w ten sposób nie dopuścić do jego wyjazdu do Londynu. To wszystko zaczyna się coraz to bardziej niepodobać we Francji. I to nie tylko prawicy oraz radykałom. Wybitna niechęć w stosunku do Moskwy i metod jej agentów zaznacza się coraz wyraźniej i wśród socjalistów francuskich.

Dr Tadeusz Kiełpiński.



Antysemicki, hitlerowski „Stürmer“ zamieścił ostatnio powyższą karykaturę o budzącym się w Polsce ruchu antysemickim. Karykatura nosi podpis: „Erwachendes Polen. — Den Juden soll der Teufel holen, noch ist Polen nicht verloren“.

—::—

Dwóch flisaków utonęło.

Płock, 1. 12. (PAT) Flisacy spławiający drzewo Wisłą zatrzymali się w Płocku, celem podjęcia wypłaty i udali się w liczbie 5 małą łódką na brzeg. W drodze powrotnej przeciążona łódka wskutek silnej fali wywróciła się. Na ratunek tonącym pośpieszyli znajdujący się nad brzegiem Wisły szyprowie. Wyratowano tylko trzech, **dwóch flisaków utonęło.** Są to: 30-letni **Bolesław Kurowski** oraz 24-letni **Antoni Joka.** Zwłok dotychczas nie wydobyto.

Z KRAJU

W czasie wyładowywania towaru nastąpiła na stacji Łódź Kaliska eksplozja butelek, zawierających na razie nieznany bliżej materiał, a nadanych przez jedną z firm handlowych. Wskutek wybuchu została lekko ranna jedna osoba, a cztery kontuzjowane.

Duchowieństwo dziekanatu diecezji lubelskiej uchwaliło wpłacić na FON kwotę 25 tysięcy złotych, przeznając ją na zakup samolotu sanitarnego.

Zaprzeczenie urzędowe. W związku z wiadomościami, jakie zostały ostatnio zamieszczone w kilku dziennikach warszawskich o mających jakoby nastąpić zmianach na wyższych stanowiskach w centralnym zarządzie ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, dowiadujemy się, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.

Pomorskie dziewice w Gdyni. Przyjechała ze Szczecina do Gdyni wycieczka żeńskiej młodzieży niemieckiej w ilości 40 osób, pod kierownictwem dra Oldenburga. Uczestnicy wycieczki zwiedzili port gdyński oraz jego urządzenia w towarzystwie przedstawicieli urzędu morskiego, następnie wycieczka zwiedziła ciekawsze dzielnice miasta autobusem i udała się w dalszą podróż do Prus Wschodnich.

Nowy kościół katolicki. W Kopciowszczyźnie pod Grodnem odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła katolickiego. Uroczystość ta przypadła w setną rocznicę konfiskaty przez rząd zaborczy kościoła i majątku kościelnego w Kopciowszczyźnie.

Orkiestra pod kołami samochodu. Na szosie Zagórze — Dąbrowa Górnicza wydarzyła się straszna katastrofa, której ofiarą padło kilka osób. Wieczorem z Zagórza szedł do Dąbrowy zespół orkiestry kopalni „Mortimer". Muzykanci mieli grać na wieczornicy sokolej w Dąbrowie. W szalonym pędzie nadjechał samochód, który formalnie rozbił grupę młodych muzykantów. Pod samochodem znalazło się sześciu muzykantów. Szofer zatrzymał samochód i wszystkich rannych odwiózł do szpitala. Jeden z zranionych, Moneta, mimo natychmiastowej pomocy, zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Tragiczny wypadek wywołał ogromne przygnębienie w całej okolicy, a zwłaszcza wśród oczekujących na muzykantów sokołów dąbrowskich.

W lasku racińskim pod Radomiem odbyła się uroczystość założenia i poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę domu wypoczynkowego dla b. więźniów politycznych. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele zarządu głównego Stowarzyszenia b. więźniów politycznych oraz zarząd miasta z prezydentem Szczawińskim na czele. Dom wypoczynkowy zbudowany został przy poparciu ministerstwa Opieki Społecznej.

Wpływy Z. N. P. zanikają na Pomorzu.

Kartuzy. Odbył się tu zjazd powiatowy członków Zw. Nauczycielstwa Polskiego, na który przybyło zaledwie 20 nauczycieli, podczas gdy w zeszłym roku zjazd taki był znacznie liczebniejszy. Świadczy to o zaniku wpływów Z. N. P. na terenie Pomorza.

Żyd nie będzie dziedzicem Radziwiłłów.

Jedno z pism stołecznych uzyskało u księcia Michała Radziwiłła wywiad, w którym mówił on o swym małżeństwie z żydówką. M. innymi Radziwiłł oświadczył:

— **Nigdy nie stanęło mi w myśli, ani też pani Suchestow nigdy o tym nie myślała, abym ją adoptował jej syna z pierwszego małżeństwa. To byłoby nawet niemożliwe, ponieważ w pierwszej mierze ojciec dziecka, Artur Edward Suchestow, na to nie zgodziłby się. Czytając o tym w pismach, ojciec dziecka szalenie się oburzał na takie plotki.**

— To wyjaśniam li tylko dlatego, ponieważ spostrzegłem, że uczciwi ludzie uwierzyli w te bzdury, bo mnie zapytywali, czy rzeczywiście Artur Edward Suchestow ma być moim sukcesorem i fideikomisu (ordynacji). Jest to niemożliwe, choćby ze względów prawnych, ponieważ **sukcesorem ordynacji może być tylko potomek Radziwiłłów z krwi i kości, a nie człowiek adoptowany. Mówi o tym wyraźnie statut radziwiłłowski.**

Dla siebie zaś żądam podobnych praw, jakie posiadają angielscy lordowie, tj. aby mi wolno było oddać serce tej osobie, którą sobie sam wybiorę i aby w to nikt nie wchodził i nie piętnował tego publicznie. Wypływa to z mego programu i liberalnego nastawienia... (Aha!).

Litwinow przemawia.

Moskwa, 2. 12. (PAT). Komisarz spraw zagranicznych Litwinow wygłosił na zgromadzeniu wyborczym w Leningradzie przemówienie o polityce zagranicznej Sowietów. Litwinow **zaatakował gwałtownie politykę „państw faszystowskich".** Równie gwałtowne ataki skierował Litwinow **pod adresem Ligi Narodów za jej nieudolność** oraz państw demokratycznych, zarzucając im **uległość wobec państw agresywnych.** Mówca oświadczył, że siła obronna związku sowieckiego jest **niezależna od żadnych kombinacyj międzynarodowych.**

Niemcy odgrażają się Litwie.

Kampania prasy niemieckiej przeciwko Litwie trwa nadal, a ton jej robi się coraz ostrzejszy. „Berliner Boersen Zeitung "pod tytułem „Granica ustępliwości" pisze, że należy domagać się z naciskiem, aby Kowno zrozumiało przestrogi i wyciągnęło z nich wnioski powracając do zasad, wynikających ze statutu Kłajpedzkiego i wznowienia zagwarantowania nienaruszalności niemczyzny, „Mittel Deutsche National Ztg." mówi o niebezpieczeństwie grożącym mniejszości niemieckiej. Organ partyjny „N. S. Kurier" oświadcza kategorycznie: **Litwini muszą zdać sobie sprawę, że za flagą ze swastyką, stoi nie tylko 66 milionów Niemców, lecz przede wszystkim prawo międzynarodowe, za Litewską zaś 2,4 miliony i łamanie prawo.**

Czesi zakazują składać hołd ks. Hlince.

Bratislawa, 2. 12. (PAT). Słowackie koła narodowe poczyniły przygotowania do złożenia hołdu ks. Andrzejowi Hlince z okazji przypadających **na dzień 30 listopada jego imieniu.** W wielu miejscowościach słowackich miały się odbyć w związku z tym uroczyste obchody. Władze zakazały jednak urządzenia obchodów w kilku miejscowościach, co wywołało w Słowacji **powszechne oburzenie.** Słowackie Stronnictwo Ludowe zaprotestowało **przeciwko postępowaniu urzędów telegraficznie** u ministra spraw wewnętrznych w Pradze, domagając się uchylenia zarządzeń, (zakaz przesyłania depesz z wyrazami hołdu? — red.) które drażnią i prowokują ludność słowacką.

Zagadnienie „tronowe" nieaktualne.

Budapeszt, 2. 12. (PAT). Odpowiadając na zapytanie dziennikarzy, premier Daranyi oświadczył, co następuje: według jednogłośnej opinii wszystkich czynników konstytucyjnych, zagadnienie tronowe (chyba wprowadzenie monarchii? — red.) jest obecnie nieaktualne, a ten, co je podnosi lub chce je wprowadzić na porządek dzienny **nie służy interesom kraju.** Nie można stawiać tego zagadnienia w sposób nieprzemyślany. Jest to niewątpliwie jednomyślny pogląd całej węgierskiej opinii publicznej.

Ze Świata

— **Ambasador niemiecki przy Kwirynale von Hassel** udekorował w imieniu kanclerza Hitlera królową włoską Helenę krzyżem honorowym niemieckiego Czerwonego Krzyża. Krzyż ten, wysadzany brylantami, ma być odznaką wdzięczności kanclerza za ufundowanie przez królową Helenę podczas jej pobytu w Kassel, kliniki jej imienia dla zwalczania grypy mózgowej.

— **Brazylijski szef służby bezpieczeństwa** otrzymał zadanie wystąpienia przeciw fałszywym turystom, jacy do Brazylii przyjechali i opuścić jej nie chcą. Do końca grudnia będzie wydalonych 2.000 osób, przeważnie izraelitów z Niemiec.

— **Niemieckie biuro komunikacji lotniczej** oddało do użytku publiczności nowy samolot „Condor", obliczony na 26 pasażerów. „Condor" ma cztery motory, każdy o sile 720 koni mech.

— **Niewidomi zdobywają tytuły doktorskie.** Od czasów wielkiej wojny do dziś uzyskało w Anglii 74 niewidomych studentów tytuły doktorskie.

— **Słowa.** W Wiedniu odbyło się wielkie zebranie protestacyjne, na którym wystąpił baron Wiesner z bardzo ostrą mową przeciw akcji narodowo-socjalistycznej w Austrii. Mówca zaznaczył, że postępowanie narodowych socjalistów sprzeciwia się duchowi ugody i że patrioci austriaccy nie ulękną się pogróżek narodowo-socjalistycznych.

— **Podczas robót ziemnych w Lipsku** natrafiono na wspólną mogiłę żołnierską z roku 1813. Badania naukowe wykazały, że w miejscu, gdzie odkopano mogiłę, walczyły wojska Napoleona. Znalezione części umundurowania oraz guziki z liczbą 70 wskazywałyby na to, że byli to żołnierze z 70 p. p. francuskiej pod dowództwem brygadiera Bacheleta, ponieważ jednak w tej dzielnicy walczyły również oddziały polskie, osłaniające odwrót armii napoleońskiej, istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że pomiędzy znalezionymi szkieletami znajdują się szczątki żołnierzy polskich, którzy zginęli pod Lipskiem.

— **Zastrajkowali w Brooklynie grabarze** oraz funkcjonariusze znajdującego się tam wielkiego cmentarza. Dotychczas nie mogło się odbyć skutkiem strajku 17 pogrzebów.

Baldur von Schirach podróżuje.

Damaszek, 2. 12. (PAT) Przewódca młodzieży hitlerowskiej Baldur von Schirach przybył **do Damaszku,** gdzie zabawi dwa dni, po czym odjedzie **do Teheranu.** Podróż jego ma charakter prywatny, zaś celem jej jest zapoznanie się z organizacjami młodzieżowymi na Bliskim Wschodzie. (Naturalnie jest to propaganda!).

Pożar z podpalenia.

Moskwa, 2. 12. (PAT) W garażu autobusowym przy ulicy Drużynnickiej w Moskwie o **powierzchni 8 tys. metrów kwadr.,** dnia 28 bm. wybuchł olbrzymi pożar, który zdołano stłumić dopiero na drugi dzień. Pożar powstał wskutek podpalenia. Wdrożono śledztwo.

Arno Alexander.

Gaz L. M. 38

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

26)

(Ciąg dalszy).

Devorny postanowił zasięgnąć o niej bliższych informacji. Nie ulegało wątpliwości, że robotnicy znali ją aż nadto dobrze. Kiedy wchodziła na salę, chmurne ich twarze stawały się jeszcze chmurniejsze, a przygarbione plecy garbiły się jeszcze silniej; zmęczone dłonie nabierały jakiegoś gorączkowego rozpędu, jak gdyby pod uderzeniem bata dozorcy.

Najwidoczniej miała tu wiele do powiedzenia... Słuchano jej rozkazów, Ale kiedy się odwracała, biegły za nią spojrzenia, wrogie i nienawistne. O nie, nie cieszyła się sympatią załogi fabrycznej!

Devorny chciał właśnie zająć się intensywniej pracą, ale nagle zdarzyło się coś, co zaabsorbowało jego uwagę. Jeden z robotników nie zauważył zbliżania się kobiety. Stał odwrócony do niej plecami i wsparłszy się na łokciach ocierał rzęsisty pot z czoła. Sąsiad szturchnął go ostrzegawczo. Robotnik odwrócił się i teraz dopiero ujrzał kobietę w skórzanej kurtce, która zapisywała coś w notesie.

W następnej chwili stało się coś strasznego. Był to przypadek, albo przemyślany zamiar: robotnik szarpnął uchwyt maszyny tak gwałtownie, że uderzył stojącą za jego plecami łokciem kobietę, Zachwiała się i runęła na okratowanie, które sięgało jej mniej więcej do pasa... Detektywowi wydało się, że już jest w kotle pełnym wrzącej masy... ale nie, dłonie jej uczepiły się sztaby, przerzuconej nad kotłem wpoprzek okratowania.

Wielkimi susami rzucił się na ratunek. Jego przypuszczenia okazały się słuszne, robotnicy, bladzi z przerażenia, tłoczyli się dookoła kraty, ale żaden z nich nie próbował przyjść nieszczęśliwej z pomocą. Przeraźliwe jej krzyki rozdzierały powietrze, mimo to nikt nie ruszył palcem. Przerażenie powoli znikało z twarzy patrzących, ustępując miejsca wyrazowi nienawiści. Śmiertelnej, nieubłaganej nienawiści.

Devorny przechylił się przez kratę, wpełzł na poprzeczną sztabę i oplótłszy ją nogami — wyciągnął rękę. Udało mu się chwycić kobietę za skórzaną kurtkę. Pociągnął... na próżno. Nie, nie da sam rady. Robotnicy wciąż stali nieruchomo. Raz jeszcze spróbował, Znów bez rezultatu. Nie zdołał przyciągnąć jej do brzegu nawet o centymetr.

— Trzymaj się sztaby prawą ręką — krzyknął — a lewą złap mnie za marynarkę!

— Nie mogę! — jęknęła.

— Rób, co ci każę! — krzyknął brutalnie, ale w tej chwili stało się to, czego się obawiał najbardziej. Prawa ręka kobiety ześlizgnęła się ze sztaby. Zwisła całym swym ciężarem na lewej. Jeżeli teraz nie zdoła jej podtrzymać, będzie zgubiona.

Męka, straszliwa męka! W słabnących palcach ściskał Devorny połę jej kurtki i dyszał ciężko — pomocy, pomocy... próbował unieść nieco głowę i ujrzał inżynierów, którzy biegli ze wszystkich stron, zdenerwowani i przerażeni. Za chwilę ktoś im pomoże, za chwilę... Wytrzymać jeszcze przez kilka sekund... W tej chwili ujrzał wielki obcas roboczego buta, spadający na lewą dłoń kobiety. Rozległ się krzyk... Detektywowi pociemniało w oczach. Kobieta rozluźniła zranione palce... Musiał teraz utrzymać w słabnącej dłoni cały jej ciężar...

Dalsze wypadki rozegrały się w tempie błyskawicznym. Devorny przyszedł do siebie dopiero wówczas, kiedy zobaczył otaczających go ze wszystkich stron inżynierów i spojrzał w błyszczące oczy siedzącej naprzeciw niego kobiety,

Szybciej niż on odzyskała panowanie nad sobą.

Dziękuję, — powiedziała po prostu i wyciągnęła do niego rękę. Ale twarz jej nie zdradzała wdzięczności. Raczej triumf.

Devorny zrozumiał.

— Nie ma za co — powiedział spokojnie, spinając szpilką porwany rękaw marynarki.

— Dzielny z was człowiek — powiedziała przyjaźnie. — Uratowaliście mi życie, narażając się sami na śmierć. Gdybyście mnie nie utrzymali, zginęlibyśmy w kotle oboje.

— Myli się pani — sprostował chłodno Devorny. — Nie narażałem swego życia. — W oczach jego zabłysły ogniki sarkazmu. — Gdybym poczuł, że jest mi za ciężko, byłbym panią puścił. To jasne.

Po tych słowach odwrócił się i poszedł do swego warsztatu.

*

Kiedy Devorny w godzinę później opuszczał fabrykę, zatrzymał go na dziedzińcu jeden z robotników.

— Człowieku! — zawołał stłumionym głosem. — Zwariowałeś chyba! Już cię wywalili, prawda?

Ciąg dalszy nastąpi.

Co INNI Piszą

O „barcach" i innych cudactwach.

„Wieczór Warszawski" krytycznie odnosi się do **projektu inflacyjnego, który zrodził się w pewnych kołach samorządowych.** Projekt ten

„polega na tym, że samorządy wydawałyby **obligacje na finansowanie swoich inwestycyj.** Obligacje te miałyby moc środka płatniczego w danym mieście, przy płaceniu świadczeń na rzecz gminy".

„Wieczór Warszawski" obawia się, że obligacje te stałyby się **pieniądzem pomocniczym.**

„Posiadacze obligacyj w braku gotówki, staraliby się płacić tymi obligacjami za towary i rozmaite zobowiązania.

I tak każde większe miasto otrzymałoby swoją pomocniczą walutę. Dla uproszczenia operacyj **nadanoby tym walutom lokalnym specjalne nazwy.** Mogłyby one pochodzić od nazw poszczególnych miast, ale najlepiej byłoby je ochrzcić według nazwisk prezydentów, których podpisy musiałyby figurować na tych obligacjach.

A więc waluta warszawska otrzymałaby nazwę „Starz", lwowska „Ost", krakowska „Kapl", poznańska „Więck", wileńska „Mal", **bydgoska „Barc",** gdyńska „Sok" itd. Ogólna nazwa tej waluty powinnaby brzmieć „Sam" (pieniądz samorządowy)".

Projekt samorządowych obligacyj jak wszystkie inflacyjne kombinacje nie jest pomysłem szczęśliwym. Zresztą — skąd pieniądze samorządowe, jeśli samorządów przeważnie nie ma.

Zamach na Bluma?

Paryż, 2. 12. (PAT). „Paris Soir" donosi, że w urzędzie pocztowym na Quai Valmy wykryto tajemniczą przesyłkę, adresowaną do wicepremiera Bluma. Policja przesyłkę otworzyła. Znalazła tam stłuczoną szklaną rurę **z jakimś czarnym proszkiem,** który zabrano do ekspertyzy chemicznej.

Był to niewinny proszek!

Paryż, 2. 12. (PAT). Próba zamachu na ministra Bluma okazała się zwykłą mistyfikacją. Tajemnicza paczka zawierająca jakiś proszek i zaadresowana na ręce b. premiera, została od razu wstrzymana na poczcie przez urzędnika ekspedycji i oddana do zbadania władzom policyjnym. Okazało się, iż proszek mieszczący się w szklanej ampułce **nie jest żadnym materiałem wybuchowym.**

Żyd-zabójca z Brześcia.

przed Sądem Najwyższym.

Warszawa, 2. 12. (Tel. wł.). Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę **żyda-zabójcę Szczerbowskiego z Brześcia.** Prokurator domagał się zniesienia kary śmierci dla niego. Sąd przychylił się do stanowiska prok. i obrony i **sprawę skierował do ponownego rozpatrzenia przez sąd apelacyjny.** (r)

Otwarcie ambasady japońskiej

w Warszawie.



Z okazji podniesienia dotychczasowego poselstwa japońskiego w Warszawie do rangi ambasady, odbyło się w salonach ambasady pierwsze oficjalne przyjęcie. Na zdjęciu pierwszy ambasador japoński w Polsce p. Shyuichi Sakoh wraz z małżonką w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Romera (na prawo).

Miedziński przygotowywał zamach na Studnickiego?

Sensacyjne oświadczenie w procesie o gospodarkę komisarycznego prezydenta miasta Warszawy.

Warszawa, 2. 12. (Tel. wł.) Proces Starzyńskiego przeciw Studnickiemu rośnie, jak na drożdżach. Drożdże rosną i fermentują, a sprawa się przeciąga.

Środa była dniem ściśle adwokackim. Obie strony staczały boje zawzięte, jako że jest już przed zamknięciem postępowania dowodowego. Niezadługo, a rzecznicy obu stron zabierą głos, a sąd wyda wyrok.

Sąd zawiadamia na wstępie strony, że św. Friedman, żyd, zamieszany w sprawę drożdżową nie może być doprowadzony na rozprawę, gdyż jest po grypie i musi leżeć kilka dni w łóżku. Prokurator wnosi, aby odczytać zeznania tego świadka, złożone w innej sprawie. Obrona stanowczo się temu sprzeciwia.

Ludzie z tamtego już świata, a więc nieboszczyki, mają stanowczo zbyt wielkie powodzenie: dziś rzecznicy oskarżenia proszą, aby sąd przesłuchał syna Bienenthala na okoliczność, że słyszał on wiele ciekawych szczegółów od nieżyjącego dziś już ojca o kartelu drożdżowym. Prosi również sąd, aby Friedmana stanowczo przesłuchać, gdyż nie uważa, aby stan chorego był rzeczywiście groźny.

Sąd zwraca się z wezwaniem do stron, aby przedłożyły wszystkie swoje wnioski, gdyż chce się zorientować.

Wobec tego adw. Woźniakowski, obrońca, prosi o ponowne przesłuchanie św. Szpotańskiego, Klejna, Herbsta i Borzęckiego oraz Prokopa, b. dygnitarzy miejskich oraz św. Czerwińskiego, generała Szpakowskiego, **b. premiera Śliwińskiego i posła Ducha.** Uzasadnia to w ten sposób, że „pan Starzyński w swoich zeznaniach naświetlił wiele okoliczności, związanych z zeznaniami świadków fałszywie". Na dowód przytacza normalną i korzystną umowę na zakup benzyny i nafty dla Magistratu, którą tą sprawę przedstawił p. Starzyński, jako wielką aferę.

W związku z zeznaniem adw. Kiersnowskiego, obrona prosi o ponowne przesłuchanie adw. Gabriella i dr. Kulikowskiego.

Następnie prosi on sąd o zawezwanie św. Śmiechowskiego, który w innej sprawie został **zwolniony od winy i kary, mimo, iż publicznie twierdził, iż urzędnicy ministerstwa skarbu pobierali łapówki od kartelu drożdżowego.** Uzasadnia również potrzebę wezwania tego świadka m. in. i tym, że zgłosił się do niego adwokat warszawski i nie podając nazwiska, zakomunikował, że Śmiechowski w pewnym momencie otrzymał przyrzeczenie na koncesję drożdżową z tym, że w ciągu następnych dwóch dni zgłosi się zaraz po odbiór dokumentów. I stało się, że gdy zjawił się w ministerstwie, **ów dyrektor przestał nagle urzędować,** gdyż został przeniesiony do innego wydziału.

Adw. Szumański prosi o wezwanie na świadka **byłego ministra skarbu p. Matuszewskiego.** Opowie on sądowi, w jakich okolicznościach powstał ów **„list żelazny" dla kartelu i czy dane przez kartel pieniądze na wybory nie miały związku z najżywotniejszymi sprawami kartelu i decyzją ministerstwa.** Minister Matuszewski znany był później z tendencji antykartelowych i powstaje pytanie, jak on mógł pogodzić filokartelizm ze swym stanowiskiem i czy nie działał on pod czyjąś presją.

Adw. Zieliński prosi o zbadania słynnego „konta separata" kartelowego w Banku Dyskontowym.

Sąd wezwał następnie strony do składania dokumentów w sprawie i udzielił głosu osk. Studnickiemu, który składał bardzo obszerne wyjaśnienia.

Podaje on m. in. i ten szczegół, **że pewnego dnia zakomunikowano mu, iż przygotowywany jest na niego zamach.** Mimo to oskarżony Warszawy nie opuścił. I dopiero niedawno dowiedział się, że zamach był przygotowywany przez Bogusława Miedzińskiego, który w ostatniej chwili odstąpił od swej decyzji zamachowej.

Zaznaczyć również należy, że zeznania byłego ministra skarbu p. Jana Piłsudskiego nie wniosły nic nowego do sprawy. **Wystawił on oskarżonemu Studnickiemu jak najlepsze świadectwo.**

Dzisiaj prawdopodobnie będzie przemawiał prokurator Missuna.

Rys.

O. R. P. „BŁYSKAWICA"

trzynastu strzałami melduje się na służbę Najjaśniejszej Rzeczpospolitej!



Gdynia, 2. 12. (tel. wł.). W środę o godzinie 10 rano **wszedł do portu wojennego na Oksywiu ORP „Błyskawica".** Na powitanie wspaniałego naszego kontrotorpedowca wyruszył ORP „Grom". Oba nasze okręty, będące dumą młodej floty polskiej, spotkały się na wysokości półwyspu Helskiego i po powitaniu skierowały się ku Gdyni. Na redzie portu, ORP „Błyskawica" **trzynastu przepisowymi strzałami oddała powitalny salut, meldując się na służbę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.**

Nasz wspaniały nowy kontrtorpedowiec wszedł do portu wojennego przy pomocy holowników **„Atlas" i „Ursus".** ORP „Błyskawicę" powitał w imieniu floty polskiej **p. komandor Sokołowski.**

Polska Agencja Telegraficzna informuje ponadto, że dowódcą „Błyskawicy" jest p. komandor ppor. Tadeusz Podjazd-Morgenstern.

Sprawa „Kagulardów"

trochę przycichła.

Paryż, 2. 12. (PAT) W śledztwie prowadzonym w sprawie Kagulardów (zakapturzonych) nastąpiło znaczne uspokojenie. Aresztowania ustały, a władze śledcze są zajęte badaniem zebranego materiału. Z zestawienia dokonanego przez policję wynika, iż bilans dotychczasowy rewizyj w poszukiwaniu broni przedstawia się następująco: skonfiskowano **1 karabin maszynowy typu „Hotschkis", 103 ręczne karabiny maszynowe typu Schmesser,** 107 zwykłych karabinów wojskowych, 18 rewolwerów, 818 ładownic, 438 nabojów dynamitowych, 3104 granaty ręczne, 137 tysięcy nabojów karabinowych oraz 158 kg różnego rodzaju nabojów. Te zapasy broni i amunicji, jak również 26 osób, przebywających w więzieniu są dotychczasowymi wynikami śledztwa. Prasa prawicowa uważa, że są one **nieproporcjonalne małe w stosunku do rozgłosu, jaki lewicowe dzienniki nadały całej aferze Kagulardów.**

Rewelacje komunistycznej „Humanite" starającej się za wszelką cenę związać aferę tajnych składów broni z osobą tajemniczego barona austriackiego, aby tym samym wykazać związek Kagulardów z zagranicą, jak **dotychczas zawisły w próżni.**

Prasa prawicowa z „Liberte" na czele prowadzi gwałtowny atak na rząd, zarzucając ministerstwu spraw wewnętrznych i policji **prowokację i fingowanie całej sprawy dla zamaskowania przygotowywanego, a udaremnionego spisku komunistycznego.** Przy tej okazji dzienniki prawicowe wyciągnęły znów na światło dzienne nazwisko osławionego komisarza policji z czasów procesu Stawiskiego, **Bonny'ego,** który według dzienników prawicowych ma być **duszą całego śledztwa.**

Generał Duseigneur oraz książę Pozzo di Borgo, obaj zasłużeni lotnicy z czasów wielkiej wojny światowej, są przedmiotem specjalnego zainteresowania prasy. Dzienniki prawicowe drukują listy byłych podkomendnych i towarzyszy broni obu uwięzionych z wyrazami oburzenia na postępowanie władz, które nie wahały się zastosować do bohaterów wojny światowej najsurowszych sankcyj prawnych. Do premiera Chautemps'a zgłosiła się nawet specjalna delegacja, domagając się przyznania gen. Duseigneur i księciu Pozzo di Borgo ulg, jakie przysługują zwykle więźniom politycznym, a których podobno obu oskarżonym odmówiono.

Ks. Bernard będzie zdrów.

Amsterdam, 2. 12. (PAT) Oficjalnie komunikują, że stan zdrowia księcia Bernarda **jest zadowalający.** Do zupełnego wyzdrowienia książę jednak będzie musiał przez czas dłuższy przebywać w zupełnym spokoju.

Wysocki i Ciano.

Rzym, 2. 12. (PAT.) Ambasador Wysocki odbył dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagr. Ciano. Rozmowa dotyczyła **podróży lorda Halifaxa do Berlina i jej wyników.**

Nowe odznaczenia.

Ks. biskup pomorski dostał krzyż zasługi.

Warszawa, 2. 12. (Tel. wł.) „Monitor Polski" ogłasza jeszcze jedną listę odznaczonych. **Złoty krzyż zasługi za działalność społeczną otrzymał J. E. ks. biskup Okoniewski.**

Za działalność na polu sztuki odznaczono dyrektora Konserwatorium w Gdańsku **prof. Wiłkomirskiego.** Krzyż zasługi otrzymała literatka Kuncewiczowa, dziennikarka Z. Osbergerowa i red. Wiewiórski z Kl. Spr. Parlamentarnych. (r)

Przedstawiciele organizacyj gospodarczych mogą interweniować

w urzędach skarbowych.

Warszawa, 2. 12. (Tel. wł.) Niektóre urzędy skarbowe czyniły trudności przy interwencjach organizacyj kupieckich na rzecz członków, domagając się przedstawienia pełnomocnictw ze strony petentów. W związku z tym wydane zostało wyjaśnienie izb skarbowych, **iż do zgłaszania się w sprawie płatników podatkowych uprawnieni są przedstawiciele organizacyj kupieckich,** o ile figurują oni na listach osób upoważnionych. W tych wypadkach wystarcza przedstawienie legitymacji, nie jest natomiast wymagane okazywanie specjalnych pełnomocnictw ze strony płatników, których załatwiana sprawa dotyczy. (r)

5-dniowe zimowe urlopy

dla urzędników państwowych.

Warszawa, 2. 12. (Tel. wł.) Wydany został okólnik do wszystkich urzędów państwowych w sprawie **przyznawania w okresie feryj Bożego Narodzenia krótkich urlopów zimowych dla urzędników.** W br. przewidziane jest udzielanie urlopów 5-dniowych w dwóch turnusach, a mianowicie: od 23—27 grudnia włącznie i od 30 bm. do 3 stycznia 1938 r. włącznie. Na podstawie zarządzenia rady ministrów w br. praca we wszystkich urzędach państwowych **w czasie świąt Bożego Narodzenia przerwana będzie w piątek 24 bm. o godz. 11 rano, a wznowiona dopiero w poniedziałek, 27 bm. o zwykłej porze.** (r)

Targi o „Targi".

Polsce potrzeba polityki targowej.

W ostatnim czasie przyszła w Polsce moda na targi. Każda Pipidówka chciałaby mieć swoje TARGI, ściągać wystawców, gości targowych, robić ruch... Gdy kilkanaście miast „robi ruch" targowy, to z tego powstaje zamęt i taki właśnie zamęt widzimy u nas w ostatnim czasie. Jest to objaw niepożądany, któremu należałoby położyć kres przez ustalenie zasad polityki targowej, podporządkowanej poważnym interesom życia gospodarczego. Bo zadaniem targów jest służenie przemysłowi i handlowi, a nie jest ich zadaniem zabawianie publiczności, jak na jarmarkach kramnych, względnie pouczanie szerokich kół spożywców — co znów jest celem wystaw.

Jeśli zwracamy uwagę na potrzebę opracowania zasad polityki targowej w Polsce, dzieje się to z 2 powodów. Oto po 1-sze, izby przemysłowo-handlowe przystąpiły do pracy nad uporządkowaniem dziedziny reklamy, do której należy również uczestniczenie w targach. Po 2-gie, dnia 9 grudnia zbierze się Rada Interesantów Targów Poznańskich, będąca największym w Polsce zrzeszeniem użytkowców targowych. W braku innych tego rodzaju zrzeszeń, Rada powinna naszym zdaniem, wypracować zasady polityki targowej, jest to bowiem bardzo ważne przede wszystkim dla użytkowców targów. Jak długo panować będzie dzisiejszy chaos w dziedzinie targowej, trzeba będzie pytać się: dlaczego ludzie uczestniczą w targach, czy rzeczywiście z racji interesu, czy też tylko z przyzwyczajenia lub bezmyślności? Bowiem nadmiar targów i liczne ich wady i braki stawiają pod znakiem zapytania użyteczność tego rodzaju „reklamy".

—::—

Minister Delbos przybywa na 4 dni do Polski.

Warszawa, 2. 12. (PAT.) 3 bm. przybywa do Warszawy z oficjalną wizytą francuski minister spraw zagr. Yvon Delbos. Program **4-dniowego pobytu min. Delbosa w Polsce przewiduje audiencję u Prezydenta RP, wizyty u marsz. Śmigłego-Rydza, premiera i ministra spraw zagr.** oraz szereg oficjalnych przyjęć: śniadanie na zamku, obiad i raut u ministra spraw zagranicznych, obiad i raut w ambasadzie francuskiej i śniadanie u prezydenta m. st. Warszawy.

Min. Delbos złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza a w zakończeniu swego pobytu uda się do Krakowa, gdzie odbędzie się uroczystość **złożenia wieńca u sarkofagu marsz. Piłsudskiego.**

Min. Delbosowi towarzyszą: dyr gabinetu min. pełnomocny Charles Rochat i zastępca szefa gabinetu Armand Berard.

Co się stało z Jureniewem?

Berlin, 2. 12. (Pat.) W związku z wiadomościami, dotyczącymi szeregu szefów sowieckich placówek zagranicznych, zwraca uwagę fakt, że również ambasador sowiecki w Berlinie Jureniew opuścił od dłuższego czasu swe stanowisko. Jak słychać, wezwany on został przed paroma tygodniami do ZSRR z powodu zgonu swej teściowej. Wyjeżdżając wraz z żoną, ambasador oświadczył swym znajomym, że zamierza powrócić za 10 dni. Dotychczas jednak mimo upływu dłuższego już czasu nie powrócił do Berlina.

Laureatem Poznania został Stanisław Wasylewski.

Poznań, 2. 12. Komitet nagrody literacko-artystycznej m. Poznania im. Kasprowicza pod przewodnictwem p. prezydenta Erwina Więckowskiego na posiedzeniu komisji artystycznej, które odbyło się w środę, 1 bm., przyznał nagrodę miasta Poznania wynoszącą 5000 złotych, jednemu z najwybitniejszych pisarzy polskich, Stanisławowi Wasylewskiemu.

Nagrodę artystyczną m. Poznania (5000 złotych) podzielono na 3 stypendia, które zostaną przyznane ubogim architektom w kwotach 2000 i 1500 zł. Nazwiska stypendystów zostaną opublikowane później.

Stanisław Wasylewski urodził się w 1885 r. w Stanisławowie. Pierwszy etap twórczości wybitnego pisarza stanowi dziennikarstwo. Wasylewski redaguje felieton „Gazety Wieczornej", jest następnie redaktorem naczelnym „Gazety Porannej", redaktorem znakomitego Szczutka we Lwowie (1917—1920).

Z bogatej twórczości pisarza należy wyszczególnić następujące najważniejsze prace: „Romans prababki", „Ducissa Cunegundis", „U księżnej pani", „O siedmiu duszach kobiety", „O miłości romantycznej", „Na dworze króla Stasia", „Bardzo przyjemne miasto", „Na końcu języka".

70 kilometrów od Szanghaju.

Tokio, 2. 12. (PAT) Dowództwo wojsk japońskich komunikuje: Na froncie szanghajskim wojska japońskie, nacierające na Nankin, zajęły **stanowiska okrążające dawną stolicę Chin,** zajmując forty Kiangyin na rzece Yangtse oraz zdobywając m. Czangczou (50 km na północny zachód od m. Wusih), m. Iszing, na zachodnim brzegu jeziora Taihu oraz m. Kwangtee w północnowschodniej części prowincji Anhuei. W ujściu Yangtse **około 20 tys. kilometrów kwadratowych zostało zajęte przez wojska japońskie.**

Oddział japoński, posuwający się na zachód wzdłuż linii kolejowej Szanghaj—Nankin, osiągnął m. Luczeng (połowa drogi pomiędzy Czangczou i Tanyang). Wojska, które wczoraj zajęły Kiangyin, posuwają się w kierunku Czinkiang wzdłuż rzeki Yangtse. Oddział, nacierający na zachód od m. Iszing, zajął m. Liyang (30 km na zachód od Iszingu). Wojska nacierające na Nankin wzdłuż linii kolejowej, znajdują się obecnie w odległości **70 km od tego miasta.**

Zwycięstwo w stosunku 417:60.

Tokio, 2. 12. (PAT) Cesarska kwatera główna komunikuje, że podczas dotychczasowych działań wojennych w Chinach lotnictwo japońskie zniszczyło 417 samolotów chińskich, z czego **199 zestrzelono w walce powietrznej, zaś 218 zniszczono na skutek bombardowania.** Od początku obecnych działań wojennych w Chinach lotnictwo japońskie **straciło 60 samolotów.**

Japońskie wojska walczą z ogniem.



Chińczycy powstrzymują marsz wojsk japońskich w północnych Chinach podpalaniem pól sorgo (rodzaj prosa, sięgający 4,5 m wysokości). Płomienie okazały się najniebezpieczniejszym przeciwnikiem Japończyków w Chinach.

Ulgi w nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938.

Warszawa, 1. 12. (PAT) Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie **w sprawie ulg,** przysługujących płatnikom w związku z nabywaniem świadectw przemysłowych na rok 1938. Zarządzenie to obejmuje zarówno **ulgi z urzędu jak i ulgi indywidualne,** które mogą być uzyskane przez płatników na podania, wnoszone do władz skarbowych.

W stosunku do obowiązujących w r. b. ulg w świadectwach przemysłowych, ulgi przyznane na r. 1938 zostały dla niektórych rodzajów przedsiębiorstw **znacznie rozszerzone.**

Dla licznej grupy przedsiębiorstw handlu towarowego przewidziana została **nowa ulga z urzędu.** Polega ona na tym, iż przedsiębiorstwa zaliczone w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym do kategorii 2-ej przedsiębiorstw handlowych, mogą być w r. 1938 prowadzone na podstawie **półrocznego** (za cenę półrocznego) **świadectwa przemysłowego** kategorii 2-ej przedsiębiorstw handlowych, jeżeli wysokość ustalonych na r. 1936 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 100 tysięcy złotych.

Szereg nowych ulg dotyczy m. in. również **przedsiębiorstw kinematograficznych** oraz przedsiębiorstw produkujących polskie filmy pełnoprogramowe i krótkometrażowe.

Poza ulgami przyznaymi przez ministerstwo skarbu z urzędu, poszczególne przedsiębiorstwa mają możność uzyskania **ulg indywidualnych** na podstawie podań, wnoszonych do właściwych urzędów skarbowych. Do przyznawania tego rodzaju ulg upoważnione zostały w najszerszym zakresie **izby skarbowe.** Urzędy skarbowe uprawnione są m. in. do zezwalania przedsiębiorstwom przemysłowym kategoryj 6-ej i 7-ej na **dodatkowe zatrudnianie robotników** w okresie 60 dni ponad normy ulgowe. ustalone w okólniku. Przedsiębiorstwo prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego kat. 6-ej może mianowicie dodatkowo zatrudnić w okresie do 60 dni przy fabrykacji ręcznej 5-ciu robotników, a przy stosowaniu silników mechanicznych 3 robotników. Natomiast przedsiębiorstwo, prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego kat. 7-ej — przy fabrykacji ręcznej trzech robotników, zaś przy stosowaniu silników mechanicznych dwóch robotników.

Termin na wnoszenie podań o ulgi indywidualne w świadectwach przemysłowych na r. 1938 wyznaczony został do dnia 31 grudnia 1937 r. włącznie. Podania, złożone po tym terminie, pozostawione będą bez rozpatrzenia, o czym urząd skarbowy zawiadomi płatnika pisemnie.

(Dosłowna treść omawianego zarządzenia, wydanego okólnikiem ministerstwa skarbu z dnia 26 listopada br., została podana w nr. 31 Dziennika Urzędowego ministerstwa skarbu.)

25-lecie niepodległości Albanii.



Albania obchodziła w tych dniach bardzo uroczyście 25 rocznicę swojej niepodległości. Król Achmed Zogu odebrał z tej okazji w stolicy Tiranie wielką paradę wojskową.

Swiat Jutra!

Warszawa (PAT). Dnia 4 grudnia w Hotelu Europejskim odbędzie się zebranie członków polsko-amerykańskiej izby handlowej i towarzystwa polsko-amerykańskiego, podczas którego ambasador Stanów Zjednoczonych Drexel wygłosi odczyt na temat: „Światowa wystawa w Nowym Jorku w roku 1939 — „świat jutra". Wystawa zapowiada się jako najbardziej oryginalna i pomysłowa ze wszystkich wystaw powszechnych — to też temat odczytu ambasadora wywołał ogólne zainteresowanie. Przed odczytem, który będzie przetłumaczony na język polski, obecni otrzymają materiały fotograficzne i informacyjne, dotyczące wystawy.

Żywotność polskiego elementu w Ameryce.

J. E. ks. biskup Kubina w Potulicach.

Poznań (KAP). J. E. ks. biskup Kubina, nazajutrz po swym przyjeździe z Ameryki, udał się w towarzystwie ks. dra Baraniaka, sekretarza J. E. ks. kardynała Prymasa, do Potulic. Wychowankowie Seminarium Zagranicznego powitali burzliwymi oklaskami znawcę emigracji polskiej oraz swego serdecznego przyjaciela.

Ks. biskup podzielił się z nimi swymi wrażeniami z ostatniej podróży po Ameryce Północnej. **Na przekór różnym pesymistycznym pogłoskom, że polskość w Stanach Zjednoczonych zanika w zastraszający sposób, ks. biskup — po odwiedzeniu blisko 50 polskich ośrodków — stwierdził żywotność elementu polskiego w Ameryce oraz jego chęć nieprzepartą wytrwania pod sztandarem wiary ojców i polskości.**

Proces bardzo smutny.

Gdynia, 2. 12. (Tel. wł.) W sobotę 4 bm. rozpoczyna się przed sądem okręgowym w Gdyni proces przeciwko b. staroście kartuskiemu Jerzemu Czarnockiemu. Proces ten, który bez względu na jego wynik należy nazwać **procesem bardzo smutnym,** tak ze względu na tło oskarżeń jak i z powodu terenu „newralgicznego", na którym działy się wypadki będące tych oskarżeń przedmiotem, budzi na całym zwłaszcza Pomorzu niebywałe zainteresowanie.

Wśród świadków, którzy będą zeznawali przed sądem znajdują się jak się dowiadujemy różni dygnitarze państwowi, m. in. b. wojewoda pomorski Kirtiklis oraz b. starosta morski Wendorff.

Z przebiegu procesu będziemy podawali jak najszczegółowsze i jak najobszerniejsze sprawozdania.

„Dar Pomorza" odwiedza porty Ameryki Środkowej.

Gdynia, 2. 12 (PAT). „Dar Pomorza", z którego ostatnia wiadomość była z portu Para w Brazylii, po zaprowiantowaniu statku w dniu 29 listopada opuścił port, udając się do Port of Spain na wyspie Trynidad. Na statku wszystko w porządku. Załoga zdrowa. Podczas postoju statku w Para, władze brazylijskie okazały marynarzom polskim wszelkie względy. W dn. 30 listopada „Dar Pomorza" znajdował się w pozycji: 1 st. 44 min. szerokości północnej i 47 st. 55 min. długości zachodniej. Po kilkudniowym pobycie w Port of Spain, „Dar Pomorza" zgodnie z planem podróży winien zawinąć około 20 grudnia do Port de France na Martynice, gdzie pozostanie przez cały miesiąc.

Jugosławia uznała rząd gen. Franco.

Londyn, 2. 12. PAT.) Agencja Reutera donosi z Salamanki: Ogłoszono urzędowo, że Jugosławia uznała rząd gen. Franco. Jest to **9 kraj, który uznał rząd narodowy.**

Dla Naszych Pań

Co powinno zainteresować kobiety w budżecie państwa na rok 1938-39?

Z niepokojem otwieramy księgę, zawierającą budżet państwa na rok 1938-39. Ponieważ budżet państwa dotyczy całej jego gospodarki i wszystkich obywateli, przeto z wielkim zaciekawieniem studiowałyśmy te pozycje. które odnoszą się do zagadnień kobiecych i spraw małoletnich. Takim ministerstwem, z którym zagadnienia kobiece są szczególnie związane, jest właśnie ministerstwo opieki społecznej i ministerstwo oświaty.

W objaśnieniach ogólnych czytamy, iż państwo sprawuje nadzór nad 910 zakładami opieki zamkniętej dla dzieci i młodzieży. Ministerstwo w związku z nowym podziałem województw poznańskiego i pomorskiego projektuje na tym terenie **powiększenie ilości inspektorek pracy,** co należy powitać z dużym uznaniem. Projektuje się również powiększenie lekarzy powiatowych, którzy m. in. roztaczają opiekę nad matką i dzieckiem. Utrzymane nadal będą i rozszerzone szkoły dla położnych w liczbie trzech. W roku ubiegłym przeszkolono 195 praktykujących i nowych adeptek położnych. Ma to podstawowe znaczenie dla podniesienia poziomu fachowego tych. które spełniają tak ważne zadania i ponoszą też wielką odpowiedzialność. Nie bez znaczenia dla pań gospodyń są zakłady higieny, które czuwają nad jakością dostarczanych nam produktów. Państwo projektuje powiększenie liczby tych zakładów o dwie nowe placówki.

Zwalczanie chorób społecznych stanowi bezpośredni obowiązek samorządu terytorialnego, którym odpowiedniej pomocy udziela skarb państwa. W bież. roku czynnych jest 488 przychodni dla matek i dziecka, 453 przychodni przeciwgruźliczych, 590 przychodni przeciwjaglicznych oraz 291 przychodni przeciwwenerycznych. W roku 1938-39 projektuje się wydanie nowych ustaw o zwalczaniu nierządu, o zwalczaniu gruźlicy i o publicznej służbie zdrowia.

Niezwykle mała suma, bo tylko 10 tys. przeznaczona jest na pokrycie ubezpieczalniom społecznym kosztów za prowadzenie badań lekarskich nad kobietami i młodocianymi, zatrudnionymi w przemyśle.

Państwowe szkoły położnych kosztują państwo 150 tys. zł. Suma ta w nowym budżecie została powiększona ze względu na konieczność obsadzenia wszystkich etatów. Częściowy zwrot kosztów leczenia położnic wynosi rocznie 43 tys. zł. Opieka nad młodzieżą dziećmi kosztuje 5.080 tys. zł. Suma ta pozostaje bez zmian mimo, iż ogólna cyfra budżetu została podwyższona. **Najwięcej wydatkuje się na kolonie i półkolonie, bo suma ta wynosi półtora miliona złotych.** Wiadomą jest rzeczą, iż w poznańskim opieka ta jest bardzo silnie rozwinięta i prowadzona przez związki samorządowe, co też może służyć przykładem dla całej Polski. Otóż na rzecz tych instytucyj wojew. pomorskie i poznańskie otrzyma zasiłek 175 tys. zł. Opieka nad niezdolnymi do pracy w Polsce jest prawie żadna. Dość zauważyć że na ten cel budżet przewiduje pół miln. zł. Jakże smutny i ciężki jest los tych nieszczęśliwych.

Na służbę zdrowia, która tak szczególnie jest nam potrzebna, gdyż np. **na Pomorzu mamy największy odsetek otwartych gruźlików wśród poborowych przeznacza państwo tylko 4.665.790 zł.** W porównaniu z rokiem ub. nie powiększono kredytów, nad czym możemy tylko ubolewać.

Bardzo ważną jest rzeczą, aby rozwój szkołom pielęgniarskim był zapewniony. Pod tym względem przed kobietami otwierają się wielkie możliwości zarobkowania. Jak się dowiadujemy kredyty, jako subwencje dla szkół tych zostały podwyższone z 42 tys. zł na 72.600 zł.

Subwencje na zakładanie kuchni mlecznych dla dzieci wynoszą 158 tys., na prowadzenie higieny kobiet — 121 tys. oraz subwencje dla zakładów zamkniętych opieki nad matką i dzieckiem 75 tys. zł.

Jeśli chodzi o min. oświaty, to na płace nauczycielek i ochraniarek za granicą w szkołach polskich przeznacza się 1.488 tys. **Na oświatę pozaszkolną przeznacza się zaledwie 200 tys. zł,** gdy na wychowanie fizyczne wydaje się 6.945 tys. zł. Na państwową szkołę przysposobienia gospodyń wiejskich w Malinowie ministerstwo przeznacza bardzo mało. gdyż wpływy i rozchody się równoważą. Zaznaczyć należy, że gdy w innych województwach szkół takich jest kilka, to w okręgu pomorskim zaledwie jedna. Stwierdzić należy również, że państwowe szkoły zawodowe dla dziewcząt na Ziemiach Zachodnich przynoszą wyłącznie zyski, jak np. w Toruniu. Ogólnie można podkreślić stały wzrost tych działów, ale są to wszystko zbyt małe możliwości na olbrzymie wprost potrzeby i zaniedbania nasze.

Z. Zaw.

Prawa kobiety brazylijskiej.

Z książek, reportaży oraz listów z podróży znamy dość szczegółowo życie kobiet niemieckich, francuskich, Amerykanek, a nawet mieszkanek krajów egzotycznych.

Dotychczas jednak nie zajmowano się zupełnie **kobietą brazylijską;** z jakich korzysta uprawnień. jak żyje i czego dotychczas dokonano w tak popularnej na całym świecie „kwestii kobiecej".

Zmiana konstytucji w roku 1934 przyczyniła się w dużej mierze do wprowadzenia w życie szeregu ustaw mających na względzie polepszenie bytu kobiet brazylijskich.

Dzięki zmianom w kodeksie cywilnym **zdobyła kobieta nie tylko całkowite równouprawnienie, ale otoczono specjalną opieką kobietę-matkę i pracującą zawodowo.** Na rodziców zaś nałożono obowiązek przymusowego kształcenia dzieci w szkołach zasadniczych oraz przygotowania zawodowego, bez różnicy płci — jeśli warunki materialne zmuszają do pracy zarobkowej. Te wszystkie punkty były już od dawna systematycznie wprowadzane w życie, chodziło więc jedynie o uznanie ich za obowiązujące ustawowo.

Natomiast zupełnie nową jest **ustawa chroniąca od listopada br. pracujące zawodowo małoletnie dziewczęta, matki oraz kobiety chcące wyjść za mąż.**

Dotąd mąż mógł zabronić żonie pracować zawodowo, oraz z chwilą wyjścia za mąż kobieta traciła prawo dysponowania majątkiem swoim. Mocą nowych ustaw kobieta brazylijska może pracować bez zgody męża — stała się bowiem człowiekiem samodzielnym — mogącym także rozporządzać majątkiem własnym według swojego uznania.

Skutkiem tych inowacyj kobieta zamężna może także zabierać głos w sprawie kształcenia dzieci i bez aprobaty męża zapisywać je na uczelnie. **Władza męża, która dotychczas była nieograniczona, znacznie zmalała na korzyść kobiety.**

Czy kobiety powinny pracować społecznie?

(j.) Na temat, czy kobieta powinna udzielać się w pracy społecznej i jaką powinna być praca jej w stowarzyszeniach, toczą się już od dłuższego czasu dyskusje na łamach prasy kobiecej. Zdania są niekiedy tak rozbieżne i coraz bardziej oddalające od siebie oba zasadnicze pytania, że trudno jest z powodzi odpowiedzi na ankietę wybrać konkretną i miarodajną ocenę.

A przecież zagadnienie to jest ciągle aktualne, gdyż z każdym rokiem rosną szeregi kobiet, pragnących pracować w stowarzyszeniach, czy to z pobudek czysto ideowych czy snobistycznych.

Sprawę wydajnej pracy społecznej omawialiśmy w swoim czasie także na podstawie przeprowadzonej ankiety, dochodząc do słusznego wniosku. że **kobieta chcąca być pożyteczną jednostką społeczną nie może rozdrabniać swej energii.**

Aby więc dobrze spełniać moralne obowiązki tak wobec siebie jak i danego stowarzyszenia, musi kobieta **czuć potrzebę pracy społecznej** i ześrodkowywać swą energię w jednej organizacji.

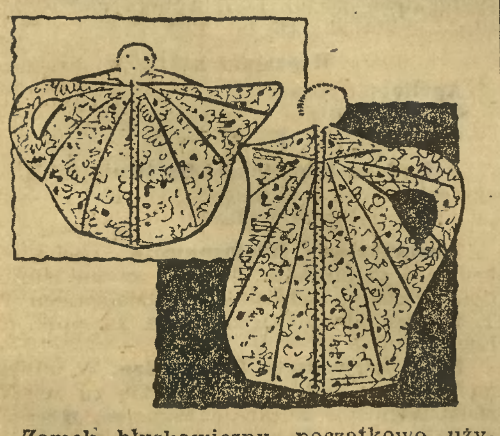
Zostałoby więc najważniejsze zagadnienie: czy kobieta — pani domu i matka powinna poświęcać się w ogóle pracy społecznej?

O ile na to pytanie padają ze strony kobiet odpowiedzi pełne entuzjazmu i dobrych chęci, o tyle ze strony mężczyzn zainteresowanych tą kwestią, tj. mężów i ojców, dowiadujemy się szczegółów zgoła dla pań niepochlebnych. Z odpowiedzi tych ostatnich wynika. że **bardzo dużo kobiet nie potrafi racjonalnie podzielić czas i oddaje się jednej sprawie zbyt krańcowo.** Większość mężczyzn opowiedziała się przeciwko pracy społecznej żon i matek twierdząc wręcz. że od czasu wstąpienia żony do paru organizacyj, dzieci prawie że nigdy nie widzą matki, są w domu samotne, a obiady i kolacje nigdy nie są o ustalonych dawniej godzinach.

Tego pokroju kobiety szkodzą pracy społecznej ogromnie, gdyż **praca kobiet na polu społecznym jest konieczną.** Samo zagadnienie jest sprawą dużej wagi, jest obowiązkiem niemal każdej inteligentnej i myślącej kobiety. Za dużo na świecie nagromadziło się zła, biedy, klęsk żywiołowych, żeby kobieta miała obok pracy społecznej przejść obojętna i bierna. Aby wziąć czynny udział w ulżeniu niedoli, w oświacie, w niesieniu pomocy moralnej i finansowej, muszą jednostki pełne energii i zapału złączyć się, stworzyć organizację, która będzie wyrazicielem i wykonawcą zamierzeń poszczególnych jednostek.

Jasnym jest, że **praca społeczna bez udziału kobiet jest nie do pomyślenia.** Ale chodzi o to, aby kobieta mająca dom i dzieci potrafiła pogodzić zajęcia domowe z pracą społeczną, aby rodzina nie doznała uszczerbku, kosztem paru konferencyj, zebrań czy odczytów.

Ogrzewacz — z błyskawicznym zamkiem.



Zamek błyskawiczny, początkowo używany jedynie przy rzeczach najtańszych, stał się z biegiem czasu **jedną z najpopularniejszych ozdób.** Zamek błyskawiczny zrobił wielką karierę i używa się go do sukien sportowych, balowych, bielizny, torebek, walizek, płaszczy — wszędzie, zrobiony z kolorowej masy wysuwa się na front.

Kto nie może sobie pozwolić na elektryczny grzejnik, posługuje się dawnym, popularnym **ogrzewaczem własnej roboty, ale obecnie zamykanym na... zamek błyskawiczny.** I właśnie dzięki temu udogodnieniu ogrzewacz jest ładniejszy i lepszy, gdyż szczelniej przylega do dzbanka.

Kącik Pani domu.

Ciasto biszkoptowe staje się pulchne przez ucieranie jaj z cukrem i dodanie znacznej ilości piany. Ciastka biszkoptowe są delikatne i piec je trzeba bardzo ostrożnie. Ponieważ nie zawierają one masła, są bardzo łatwostrawne, dlatego też można je dawać dzieciom i chorym. Ciastek biszkoptowych nie smaruje się po wierzchu.

Na zbliżające się święta Bożego Narodzenia podajemy poniżej przepis na tania i bardzo dobrą babkę biszkoptową.

8 żółtek, 15 deka cukru i sok z jednej cytryny — to wszystko ubijać dobrze przez 20 minut. Następnie 15 deka mąki ziemniaczanej i 8 białek ubitych na pianę wymieszać z żółtkami. 1 deka masła wysmarować formę, wlać ciasto, zostawić na ¾ godziny do niezbyt gorącego pieca.

Rady praktyczne.

— **Rodzynki,** figi i daktyle są nieco wyschnięte i twarde. To też przed użyciem dobrze jest sparzyć je wrzącą wodą, w której powinny pozostać przez 5 minut, po czym osuszyć w czystej ściereczce.

— **Chcąc, aby noże kuchenne** były zawsze ostre, należy je trzymać osobno albo w odpowiednich przegródkach w szufladzie albo na wieszakach. Ciągłe ocieranie ostrzy o inne przedmioty musi je w końcu stępić.

Przypalone ciasto nie należy uważać za niezdatne do spożycia. Mała tarka używana do skórki cytrynowej, uratuje nie tylko ciasto, ale i kucharkę od przytyków. Można nią zetrzeć spaloną powierzchnię gładko, którą do reszty pokryje lukier.

Królowie tańczą.

Bal w Buckingham-palace na cześć króla belgijskiego Leopolda.

W tany puściło się ogółem tysiąc osób.

Telegramy doniosły z Londynu o wielkich uroczystościach, jakie tam w ubiegłym tygodniu urządzono na cześć króla belgijskiego Leopolda, który przybył z specjalną wizytą do króla Jerzego VI. Kulminacyjnym punktem tych uroczystości był bal dworski urządzony w pałacu Buckingham, siedzibie brytyjskiego monarchy. Po raz pierwszy od wielu lat uczyniono wiele zmian w obowiązującym ceremoniale dworskim, przełamując tym samym tradycję obowiązującą od wielu, wielu lat na dworach panujących w Anglii. Król VI chciał swojego belgijskiego kolegę wprowadzić w atmosferę pogodną, możliwie najmniej krępującą. Kancelaria dworska urządziła zatem bal znacznie zmodernizowany, coś w rodzaju galowego rautu. Już z góry prosiła kancelaria pałacowa tysiąc gości, aby zjawili się nie w uniformach, lecz w strojach wieczorowych. Istotnie też panie zjawiły się w sukniach wieczorowych, których krój i kolor mogły dobrać wedle własnego uznania, a nie wedle z góry określonego szablonu. Panowie natomiast przybyli we frakach, ale bardziej dostosowali się do panującego ceremoniału, bo nosili czarne spodnie, sięgające do kolan i długie jedwabne pończochy.

W takich strojach można najwyżej tańczyć menueta i kadryla. Anglicy, których nie porywa takt walca, tak, jak np. foxtrotta, rumbę lub tango. Dlatego też młody król złamał tradycję dworską, pozwolił na strój dowolny i po raz pierwszy w tym pałacu przygrywała prawdziwa kapela jazzbandowa pod batutą Daltona Marshala, podczas gdy dotychczas koncertowała zawsze orkiestra wojskowa jednego z pułków gwardii. Na życzenie królowej tańczono najmniej walca, aby „się wprawić" a na życzenie króla grano modne szlagiery z najnowszych filmów dźwiękowych.

Bal otworzył król Leopold belgijski, który prowadził królowę Anglii. Małżonka angielskiego monarchy nosiła suknię ze srebrnej lamy, której kołnierz wysadzany był diamentami, a na głowie miała diadem z diamentów i rubinów. Król angielski jako pierwszą zaprosił do tańca swoją matkę, b. królowę Mary. Odmówiła jednak, wobec czego król usiadł obok niej i przez dłuższy czas z nią rozmawiał. A tymczasem puściły się w tan wszystkie pary. Ogółem tysiąc osób! Prasa angielska podkreśla, że był to jeden z największych balów dworskich, jakie zna Londyn.

Arystokracja angielska zaprezentowała milionowej wartości klejnoty, przeważnie perły i diamenty. Król Leopold tańczył z księżniczkami angielskimi, także król grecki Jerzy, który uczestniczył w balu jako trzeci z panujących monarchów, nie próżnował i nie opuścił niemal ani jednego tańca. Na ucho szeptano sobie, że dwór królewski upatrzył już jedną z księżniczek na żonę dla owdowiałego przed kilkoma laty króla Leopolda.

Większość pań zjawiła się na balu w toaletach w kolorze białym, srebrnym lub złotym. Prasa londyńska podnosi zgodnie, że najpiękniej prezentowała się córka lorda Astora, lady Willoughby de Cresby, która nosiła suknię z lamy koloru ciemnoniebieskiego. Najczęściej tańczył z nią król belgijski. Także żona wybitnego polityka i męża stanu Churchila zwróciła na siebie powszechną uwagę pięknością stroju.

Król VI zaprosił do tańca kilka młodych pań, córki arystokratów, które debiutowały na tym balu. Król Jerzy grecki również tańczył z młodymi arystokratkami, co dało asumpt prasie londyńskiej do wysnucia wniosków, iż szuka on w stolicy Wielkiej Brytanii narzeczonej.

W balu wzięli udział ambasadorowie, posłowie i konsulowie państw obcych, mający swą siedzibę w Londynie, zaproszono też wielu członków izby gmin i izby lordów, wielu wybitnych przemysłowców, literatów, dziennikarzy itd. Około północy zaproszono obecnych do przylegających do sali tanecznej salonów, na bankiet. Po tym bankiecie kontynuowano tańce, niemal do białego rana.

Ludzie, którzy już uczestniczyli w podobnych balach dworskich w Londynie oświadczyli, że taki nastrój nieskrępowany panował po raz pierwszy w Buckingham-palace od 30 lat.

Pisma kobiece.

— Ukazał się już w sprzedaży grudniowy numer „Świata Kobiecego Rekord", redagowany całkowicie w języku polskim. Zawiera 120 najnowszych francuskich modeli. Dział literacko-opisowy zawiera szereg ciekawych ilustracyj oraz wiadomości z dziedziny literatury, kosmetyki, gospodarstwa domowego, robót ręcznych, świata filmowego, satyry itd. Cennym dodatkiem jest praktyczna tablica kroju. Cena egzemplarza 2 zł. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Bielańska 5.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18. w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem"

Repertuar kin:

Słońce: „Romans w Budapeszcie".
Stylowy: „Smierć czyha w dżungli".
Swit: „Tajemniczy strzał".
Kino Mątwy: „Rozwód z przeszkodami".

Przeniesienie naczelnika ruchu handlowego P. K. P. Z dniem 1 grudnia wyjechał z Inowrocławia p. Ignacy Gronet, naczelnik oddziału ruchu handlowego PKP. Zajmując stanowisko od lipca 1930 r., p. Gronet miał opinię wzorowego urzędnika i społecznika. P. naczelnik Gronet przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Ostrowa Wlkp.

Wielka wystawa lalek odbędzie się w dniach od 5 do 8 grudnia w górnej salce hotelu „Pod Lwem". Wystawa, urządzona staraniem Stow. Pań Miłosierdzia przy parafii św. Mikołaja, ma na celu przysporzenie funduszów na dożywianie dzieci bezrobotnych z ochronek. Wszystkie lalki, które oglądać można w oknie wystawowym p. Klonowskiego przy Rynku, ubrały własnoręcznie członkinie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia.

—x—

KRUSZWICA. W ub. poniedziałek jadący rowerem przepisową stroną uczeń siodlarski Biskup najechany został przez wóz mleczarski majętności Sukowy. Rower uległ częściowemu zniszczeniu, zaś Biskupowi koła furmanki przejechały przez nogę.

— Na ostatnim zebraniu K. S. M. M., odbytym w sierocińcu, m. in. prezes p. Stefan Barałkiewicz wygłosił interesującp referat o powstaniu listopadowym.

— Walnemu zebraniu cechu szewckiego przewodniczył starszy cechu p Wojciech Pokorski. Zatwierdzono budżet na rok 1938 w wysokości 191,88 zł, przy czym uchwalono wyasygnować z kasy cechu 20 zł na bezrobotnych i 20 zł na F. O .N. W końcu omawiano szeroko sprawę nielegalnych warsztatów.

PIOTRKÓW KUJ. Zaledwie przebrzmiały echa kradzieży w Leszczach, zakończonej krwawym epilogiem — śmiercią złodzieja, a już rozproszoana szajka na nowo zaczyna „działać". W nocy na 30. 11. szajka odwiedziła wieś Jerzyce pod Piotrkowem. Złodzieje byli tak śmiali przy „robocie", że wybili tuż przy drodze wielki otwór w murze okalającym zabudowania najpoważniejszego gospodarza Jerzyc p. Włosińskiego. Na szczęście zostali przez kogoś spłoszeni. Skoro jednak wyprawa nie powiodła się, poszli dalej, zatrzymując się u listowego w tej samej wsi, gdzie zrabowali 12 kur i 15 kaczek. Jednakże łup wydawał im się zbyt mały, bo dróżnikowi kolejki cukrowni kruszwickiej zabrali jeszcze dwa ciężkie wieprze.

MOGILNO. (mk) Rolnikowi Rochowiakowi w Szczepanowie nieznany sprawca skradł z podwórza rower wartości 100 zł.

— W Ostrowie obchodził rolnik p. Gawalski Feliks wraz z swą małżonką Leokadią z d. Kinowską srebrne gody małżeńskie.

GĘBICE. (mk) Z listą ofiarodawców na dożywianie biednej dziatwy szkolnej chodził woźny szkoły niej. Urbański. Wpadł on na oryginalny pomysł i nadużył zaufania, mianowicie podrobił drugą listę na swą korzyść. Sprawa wyszła na jaw i woźnego zwolniono z posady.

TRZEMESZNO. (mk) W tut. kościele pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Gałęzewskim, znanym rolnikiem z Orchowa a p. P. Nowakówną z Trzemiału.

GNIEZNO. (fb) Tow. Czytelni Ludowych urządziło w auli gimnazjum męskiego wieczornicę ku czci Sienkiewicza, którą zagaił przy licznym udziale publiczności prezes T. C. L., ks. dziekan Zabłocki. Dłuższy referat wygłosił p. prof. Błażak.

— 10-letni Marian Domański z ul. Trzemeszeńskiej 18 bawił się znalezionym nabojem karabinowym, który w pewnej chwili eksplodował, urywając chłopcu palce od lewej ręki.

— W Czerniejewie zakradli się nieznani sprawcy do mieszkania p. Cz. Misterskiego i zabrali mu mięso, wędliny i bieliznę ogólnej wartości 300 zł.

— Do mieszkania nauczyciela Stórmera w Turostowie wtargnęli złodzieje i skradli mu bieliznę oraz garderobę wartości 300 zł.

— W Powidzu pobłogosławił ks. Zieliński w kościele parafialnym związek małżeński pomiędzy p. Bronisławą Rutkowską a p. Marianem Maroszkiem z Powidza.

NAKŁO n/Not. 28 ub. m. odbyło się w lokalu p. Seydaka walne zebranie cechu szewcko-cholewkarskiego. Nowy zarząd tworzą: prezes p. Alojzy Siuda - st. cechu. zast. prezesa p. Sylwester Gniatczyk, podstarszy sekretarz p. Joachim Konera, skarbnik p. Iguacy Rozmysłowski. Dalsi członkowie zarządu pp.: Witkowicz, Gorczyca, Młodziniak i Nowak. Budżet uchwalono w dochodach i rozchodach w kwocie 175 zł.

— Walne zebranie cechu stolarskiego odbyło się 28 ub. m. w lokalu p. Błażejewskiego. Do nowego zarządu wybrano: prezes p. Franciszek Jurgowski - st. cechu, zast. prezesa p. Jan Brukwicki, sekretarz p. Eugeniusz Spławski, skarbnik p. Otto Lehmann. Na członków zarządu wybrano pp. Fr. Rybarczyk, Jakub Hoffman, Henryk Nass, Pezacki, Hämmerling, Orchendzan i Eitner. Sąd polubowny tworzą pp. Jurgoński, Rybarczyk, Spławski. Budżet uchwalno w dochodach i rozchodach na 345,20 zł.

PAKOŚĆ. W niedzielę 28 bm. z piekarni p. Szynklewskiego przy rynku skradziono większą ilość bielizny. Rzekomy sprawca, osadzony w tut. areszcie, narazie nie przyznaje się do winy.

— 28 bm. w Krzekotowie pod Pakością odbyło się zwołane przez p. Wilka zebranie organizacyjne w celu otwarcia niedzielnego uniwersytetu powszechnego, na którego czele stanął p. Kierzkowski, nauczyciel z Mokrego. Referat wygłosił nauczyciel p. Siejek. W dyskusji zabrał głos przybyły, a bardzo interesujący się sprawą oświaty pozaszkolnej wójt z Pakości p. Adam Kozierowski, zagrzewając obecnych do wytrwałej pracy.

— W związku z naszą wiadomością, donoszącą o strasznej masakrze, dokonanej przez braci Grzeczków na Leonardzie i Janie Turzyńskich, donosimy, iż wszyscy napastnicy w liczbie 6 zostali odtransportowani z tut. areszu do więzienia okręgowego w Gnieźnie.

ŁABISZYN. (lm) Robotnicy z Łabiszyna i okolicy, którzy pracowali w kamieniołomach w Wapiennie, zostali ostatnio zwolnieni z pracy z powodu ukończenia sezonu. Tak samo robotnicy zatrudnieni w cukrowni w Żninie zostali również zwolnieni.

Za sprzeniewierzenie obligacji Pożyczki Inwestycyjnej na szkodę Teodora Hazego w Nowym Dąbiu skazany został przez tut. sąd niej. Piotr Dziaszyk z Bydgoszczy na karę 6 miesięcy więzienia i 20 zł kosztów postępowania.

Morderca urzędnika skarbowego skazany na 8 lat więzienia.

Strzelno. (mk) Sąd Okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Strzelnie rozpatrywał w dniu 29 listopada br. głośną sprawę zabójstwa, dokonanego w dniu 8 sierpnia br. na osobie urzędnika skarbowego ś. p. **Wacława Anielaka** ze Strzelna.

Oskarżony **Antoni Szczepański,** z zawodu robotnik, krytycznego dnia udał się do restauracji p. Schulza, gdzie wraz z niej. Kowalewskim wszczęli awanturę, w wyniku której zdemolowali lokal. Po opuszczeniu lokalu na ulicy spotkali trzech Niemców, z którymi wszczęli bójkę, skutkiem której G. Meyer został zmasakrowany uderzeniem młotka. Stąd Szczepański wraz z Kowalskim zamierzali udać się do niej. Bakalarskiej. Była to godzina trzecia w nocy. Pod domem Bakalarskiej nadszedł śp. Anielak. Przywitali się z sobą i rozpoczęli pogawędkę, w czasie której śp. Anielak opowiedział im, jak to tydzień temu brał udział w bójce, w czasie której zbity został „czarny Jasiu" (przezwisko niej. Stachowicza). Podziałało to tak na Szczepańskiego, iż uderzył on pięścią w nos śp. Anielaka. Uderzony upadł na ziemię. Napastnik w bydlęcej nienawiści poczał kopać po twarzy zranionego i bezbronnego człowieka, wołając: „To masz od kolegi!"

Sąd przesłuchał przeszło 10 świadków, z których przeważna część obciąbyła Szczepańskiego. Biegły dr Ast zeznaje, iż śmierć nastąpiła wskutek krwawych wylewów podoponowych mózgu, spowodowanych uderzeniem tępym narzędziem.

Po 7-godzinnym przewodzie sądowym nastąpiły przemówienia stron. Oskarżony w ostatnim słowie powiedział: „Proszę o łagodny wymiar kary, a jeśli sąd uważa, że jestem wyrzutkiem, to proszę mnie stracić!"

Po naradzie o godz. 21,45 sąd ogłosił wyrok, skazujący Antoniego Szczepańskiego **za umyślne zabójstwo na karę 8 lat więzienia.** Skazany przyjął wyrok spokojnie. Obrońca zapowiedział apelację.

ŚWIEKATOWO. (t) Srebrne gody obchodził mistrz murarski p. Maćkowski z swą żoną. Jubilatom „Szczęść Boże!"

— Sosnę o niezwykłych rozmiarach ścięli robotnicy leśni przy wyrębie lasu państwoweio w leśnictwie Rudno, nadleśnictwa Świekatówko. Jest to okaz, który ma sześć metrów kubicznych budulcu.

CHOJNICE. (s) Na zebraniu zarządu Klubu Żeglarskiego ułożono ramowy program tygodnia sportów zimowych w Charzykowie. Na program tygodnia składają się wyścigi boyerów, wyścigi łyżwiarskie, jazda figurowa na lodzie, mecze hokejowe i przewożenie publiczności za opłatą na boyerach.

STAROGARD. (jw) Zarząd miejski podwyższył cenę prądu elektr. z 46 na 51 gr, a wody z 35 na 40 gr, przeznaczając dochód z tej podwyżki na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych. Podwyżka obowiązuje od 1 grudnia rb. Cena gazu pozostała bez zmiany.

— W związku z naszą notatką w nr. 271 z dnia 25. 11. br. nadesłał nam p. Fr. Michałowski sprostowanie, w ktcrym pisze, że wyjechał w dniu 25. 10. rb. w poszukiwaniu za posadą i że żona jego była o tym poinformowana. Książeczkę PKO ks. Stryjkowskiego zabrał z sobą, gdyż będąc sądownie mianowanym kuratorem pacjenta Kocborowa ks. Stryjkowskiego, odpowiada za jego majątek. Gdy otrzymał posadę w Katowicach, wrócił do Starogardu i w sądzie opiekuńczym złożył dekret kuratorski oraz kwotę 1860 zł, a uczynił to ze względu na to, gdyż z powodu wielkiej odległości napotkałoby wykonywanie obowiązku kuratora na wielkie trudności, co też uwzględnił sąd opiekuńczy, zwalniając go z tych obowiązków. Poza tym p. Michałowski zaznacza, że nieprawdą jest, jakoby usiłował popełnić samobójstwo przez zażycie większej ilości Togalu, natomiast prawdą jest, iż uległ lekkiemu zatruciu po użyciu kilku tabletek Togalu przeciwko bólowi głowy. Podając powyżej treść sprostowania p. M., zaznaczamy, że notatka nasza opierała się na oświadczeniu jego żony, złożonym przed policją.

WEJHEROWO. (ap) W sali p. Prauszkiego (ul. Pierackiego) rozegrany został mecz bokserski pomiędzy drużyną marynarki Gdynia i K. S. „Siła" Wejherowo. Wynik ogólny 8:8. Rozegrany mecz był dość ciekawy ze względu na wysoki poziom techniczny obu stron. Sędziował Kazimierz Świtek, b. mistrz Polski wagi lekkie.

— W mieście naszym rozpoczęło się 1-go grudnia pikietowanie składów żydowskich i akcja ta trwać będzie przez cały miesiąc bież. Młodzi obywatele miasta zaofiarowali się stanąć przed każdym składem żydowskim na straży hasła „Swój do swego" i pouczać będą wszystkich nieświadomych czy też świadomie zdradzieckich obywateli-Polaków, by w poczuciu obowiązku narodowego popierali tylko kupca chrześcijańskiego. Podobną akcję przeprowadza się z wynikiem dodatnim w sąsiednim m. Pucku. U nas czynne pikietowanie sklepów żydowskich do tej pory odbywało się tylko w dni targowe. Nadmienić wypada, że większość społeczeństwa wejherowskiego z żywym zadowoleniem powitała rozpoczętą akcję przeciwko zuchwałym żydom, szczególnie gęsto rozsiadłym przy ul. Pierackiego i prawie siłą wciągających mniej opornych do swych sklepów.

— Pożar powstał ostatnio w domu mieszkalnym Wojciecha Zimnego w Borku pow. Morski. Spalił się dach i sufit domu, około 90 ctr. zboża wymłóconego, 3 pierzyny, 5 poduszek i 2 ubrania. Ogólna strata wynosi 3 tys. zł. Dochodzenia w toku.

— Rowerokradztwo staje się w mieście naszym i powiecie istną plagą. Poważną winę mają sami poszkodowani, zostawiając często swoje rowery przy lada sposobności stać bez zamknięcia. Ostatni dzień przysporzył nam znowu 5 takich wypadków, w których poszkodowany został Wicki Józef z Bolszowa, pow. morski kradzieżą roweru nr fabr. 050, nr tabl. rej. 8300, wart. 30 zł. Wym. skradziono rower z podwórza rzeźnika Jansona przy ul. Sobieskiego. Madurejski Witold z Gdyni zgłosił o kradzieży roweru „Torpedo" nr 8685 nr tabl. rej. S38806, wart. 130 zł sprzed sklepu Drewki Wilhelma w Rumii. Hase Wł. z Karczemek zgłosił, że skradziono mu rower „Oryginal-Luksor" nr 36801 z korytarza jego domu. Wartość roweru 130 zł. Janczerek Jan z Kacka Wielkiego zgłosił o kradzieży z korytarza domu roweru na jego szkodę w wartości 80 zł.

TUCHOLA. (fm) P. Jan Aleksander Ornass, nowy starosta powiatowy tucholski, b. starosta sępoleński, przejął w ub. sobotę w obecności delegata urzędu wojewódzkiego agendy urzędowe i rozpoczął urzędowanie. Nowemu włodarzowi naszego powiatu, którego witamy serdecznie, życzymy pomyślności w pracy dla dobra państwa, powiatu i jego mieszkańców.

— Złote gody małżeńskie obchodzili małżonkowie Franciszek i Anastazja Borscy, zam. przy ul. Garbary.

— Pod przewodnictwem p. dr. Praisa odbyło się zebranie organizacyjne miejskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym. Po sprawozdaniu p. burm. Saganowskiego z zeszłorocznej działalności, wybrano nowy komitet w składzie pp.: mec. Dereziński - przewodniczący, dr Prais - zastępca, burm. Saganowski - sekretarz, K. Starzonek - skarbnik, Odejewski, Strzelecki i Dahlke - członkowie wydziału wykonawczego. Komisję rewizyjną tworzą pp.: E. Fabisiak - przewodniczący, Okonek i Jeneralski. Poza tym wybrano jeszcze komisję rejestracyjno-rozdzielczą i zbiórkową.

— Opuszczającego w poniedziałek 30. 11. powiat tucholski p. starostę Hryniewskiego żegnano kolejno przez 3 dni. W czwartek wieczorem kolacją żegnali swego zwierzchnika urzędnicy starostwa i wydziału powiatowego. Przemówienie wygłosił p. wicestarosta Zgorzelski. W piątek posiedzenie pożegnalne zwołała Federacja P. Z. O. O., której p. starosta Hryniewski był długoletnim prezesem. W imieniu zarządu federacji przemówił wiceprezes p. Józef Urbański. Wydział powiatowy, przedstawiciele duchowieństwa, gmin zbiorowych i społeczeństwa żegnali p. starostę i jego małżonkę skromną kawką w sobotę w sali hotelu du Nord.

Niezwykły rekord.

243 wierzycieli jednej upadłej fabryki.

(jw) **W Czersku** jest nieczynna od szeregu lat wielka fabryka mebli i innych przedmiotów z drzewa — Przemysł Drzewny Hermann Schütt. Na nieruchomości tej fabryki, która niegdyś świetnie prosperowała i wysyłała swe meble nawet poza granice Polski, ciąży olbrzymi dług **kilku milionów złotych.** W związku z postępowaniem upadłościowym tej firmy, zgłosiło swe pretensje **243 wierzycieli,** a wśród **nich firmy** w Niemczech, Wiedniu, Paryżu, Amsterdamie i Londynie. Wśród wielkiej liczby wierzycieli znajduje się wiele firm bydgoskich, m. in. firma C. A. Franke, Bracia Schmidt (ul. Grodzka 30), „Hadroga" Sp. Akc., Karol Nordmann - hurtownia papieru, Ludwik Kollwitz Tow. Przem., „Impregnacja" - fabryka papy dachowej, firma Ballhausen, firma Gustaw Hoffmann itd. Około 20 kas sądowych i tyluż adwokatów z różnych miast Polski rości pretensje do upadłej firmy.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na grudzień oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego" otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: Apteka pod Koroną, Wybickiego 39, tel. 1437. Apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 26, tel. 1259.

Repertuar kin:

Apollo: „Sylwetki".
Gryf: „Ostatnia noc skazańca".
Orzeł: „Szyfr 77".

— **T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17 —19 (w soboty tylko do godz. 18).

Towarzystwo Krajoznawcze obchodzić będzie 4 grudnia br. 15-lecie swego istnienia. Prezesem oddziału grudziądzkiego P. T. K. jest od chwili założenia ks. ppłk. dr Łęga.

Zjazd Niemców w Grudziądzu. W minioną sobotę odbył się w Grudziądzu wielki zjazd Niemców z całego Pomorza, zrzeszonych w t. zw. Landbundzie. Z tej okazji odbyły się dwa zebrania, zakończone zabawą w domu gminnym.

Hallerczycy przy stole obrad. Pod przewodnictwem prezesa p. Piotrowskiego odbyło się w tych dniach zebranie grudziądzkiej placówki Zw. Hallerczyków, poświęcone sprawom wewnętrzno-organizacyjnym. Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć śp. gen. Dowbór-Muśnickiego oraz pamięć śp. ks. kan. Łukaszkiewicza, honorowego członka placówki, po czym sekretarz p. Richter wygłosił interesujący odczyt o powstaniu listopadowym. Uroczysty tradycyjny obchód gwiazdkowy odbędzie się w pierwszych dniach stycznia.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 2 grudnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Bibianny p. m. Hipolita.
Jutro: Franciszka, Ksawerego.
Wschód słońca o godzinie 7,48.
Zachód słońca o godzinie 15,49.

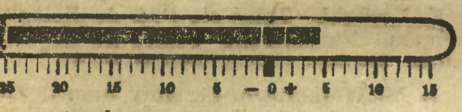
Stan pogody.

Znaczne ocieplenie i deszcze.

Pogoda w Polsce kształtuje się obecnie pod wpływem rozległego obszaru niskiego ciśnienia, którego ośrodki zalegają: jeden na zachód od Irlandii, drugi nad Danią i Morzem Północnym. W związku z tym nad cały kraj napływają coraz to świeższe masy powietrza oceanicznego, powodując wczoraj w godzinach popołudniowych pogodę pochmurną i mglistą z drobnymi opadami. Temperatura o godz. 14 wynosiła: od 5 st. w dzielnicach zachodnich, do —5 st. na północy Wileńszczyzny. Dziś rano w Bydgoszczy nastąpiło znaczne ocieplenie. Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda pochmurna i mglista z drobnymi opadami w postaci śniegu we wschodniej, a deszczu w zachodniej połowie Polski. Temperatura bez większych zmian (na wschodzie nieco poniżej, a na zachodzie powyżej zera).



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 29. XI. do 5. XII.

1) Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, telefon 3682.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 3098.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i szkiców Jana Matejki.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dwa propagandowe przedstawienia po cenach najniższych.

W czwartek na repertuarze naszego teatru **„EMILIA PLATER"**, rapsod bohaterski T. Konczyńskiego w doskonałej realizacji reżyserskiej i aktorskiej.

W piątek, dnia 3 grudnia arcydzieło Z. Krasińskiego **„NIE-BOSKA KOMEDIA"**. Obydwa widowiska grane będą ostatni raz w sezonie po cenach groszowych — **od 10 gr do 1,15 zł.**

Św. Mikołaj w Teatrze obchodzony będzie tradycyjnym zwyczajem przez trzy dni z rzędu, a mianowicie: w sobotę, dn. 4 grudnia, w niedzielę, dnia 5 i w poniedziałek, dnia 6 grudnia. W tych dniach o godz. 16 odegraną będzie prześliczna baśń fantastyczna A. Walewskiego **„KRÓLOWA TATR"**, urozmaicona efektami scenicznymi i licznym baletem. W przerwie nastąpi rozdanie upominków dla grzecznych dzieci przez św. Mikołaja (p. Domosławskiego), które należy deklarować w kancelarii teatru codziennie od godz. 10—14 i od 19—21. Bilety są już do nabycia w kasie teatru w cenie **od 10 gr do 1,15 zł.**

W pełnych próbach **„PANNA COCTAIL"** komedia St. Kiedrzyńskiego, która będzie pra-premierą w Polsce.

—::—

Obchód 30-lecia „Dziennika Bydgoskiego" odbędzie się ściśle w ramach wydawnictwa.

— **Nowy zarząd Związku Podoficerów w stanie spoczynku.** Członkowie Związku Podoficerów w st. spoczynku w Bydgoszczy na nadzwyczajnym walnym zebraniu wybrali zarząd w składzie następującym: prezes Jan Zydor, wiceprezes K. Żołtowski, sekretarz Wł. Nawrocki, skarbnik B. Walotka. Składka miesięczna wynosi 30 gr. Zaległe składki umorzono po dzień 30 listopada br. Sekretariat mieści się przy ulicy Długiej 68/6 i czynny jest codziennie. Członkom przypomina się, że z dniem 31 grudnia br. upływa ostateczny termin składania wniosków o odznaczenia niepodległościowe, oraz zgłaszanie roszczeń inwalidzkich. Termin jest ostateczny. Informacji udziela się w sekretariacie.

Głód jest złym doradcą...

Bezrobotny toporkiem odgrażał się urzędnikom Opieki Społecznej.

Jedna z licznych tragedyj bezrobotnych, żyjących w skrajnej nędzy, znalazła w ub. wtorek swój epilog przed trybunałem sądu okręgowego w Bydgoszczy. Na ławie oskarżonych zasiadł **37-letni handlowiec Jan Winiatowski, zam. przy ul. Dwernickiego 8.** Znajdując się w rozpaczliwym położeniu Winiatowski udał się do urzędu opieki społecznej i tam pod adresem urzędników odgrażając się toporkiem wykrzykiwał: „Jeżeli nie dacie mi zapomogi, to zrobię z wami porządek, a potem zabiję żonę i dzieci, sam zaś wyskoczę z okna i popełnię samobójstwo!".

Oskarżony tłumaczył się przed sądem, że znalazł się w najskrajniejszej nędzy i po prostu odchodził od zmysłów, patrząc na głodującą żonę i dzieci, którzy od szeregu miesięcy żadnej nie otrzymywali ciepłej strawy. Sam walczył za ojczyznę jako powstaniec wielkopolski i dziś wszędzie odpłacają mu się odmownym załatwianiem wniosków. Napisał ostatnio list do marsz. Śmigłego-Rydza o udzielenie mu pożyczki w wysokości 500 zł, ażeby stworzyć sobie egzystencję, lecz odpowiedzi nie otrzymał. Nikt się nie lituje. Z goryczą wspomniał na końcu, że na emigracji w Belgii doznał większej opieki i wybuchając płaczem zaznaczył, że nie jest w stanie tak dłużej cierpieć z rodziną. Pragnie jednak być porządnym człowiekiem i nadal jak dotąd być nieposzlakowanym. Czynu swego żałuje, lecz pchnęła go do tego tylko straszna nędza, w której się znajduje.

Kierownik urzędu opieki społecznej zeznał przed sądem, że oskarżony ze względu na wyjątkowe ciężkie położenie materialne otrzymał przez cztery miesiące zapomogę w łącznej sumie 150 zł, a poza tym otrzymuje chleb. Sąd przyjmując ciężkie warunki oskarżonego, skazał go za odgrażanie się na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat czterech.

Głód jest złym doradcą...

Koncert „Collegium Musicum"

przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym w Bydgoszczy odbędzie się w piątek, dnia 3 grudnia 1937 r. o godzinie 19,30 w auli Gimnazjum im. Kopernika. **Wykonawcy: Polski Kwartet Smyczkowy z Poznania** (Zdzisław Jahnke — skrzypce I, Wł. Witkowski — skrzypce II, T. Szulc — altówka, Dezyderiusz Danczowski — wiolonczela). **W programie:** Beethoven, Czajkowski, Poradowski. **Wstęp bezpłatny.** (23586

Aga Jambor

pianistka węgierska, laureatka konkursu chopinowskiego, koncertować będzie w Bydgoszczy w dniu 5. XII. br. Doskonała interpretatorka arcydzieł Chopina i współczesnej muzyki węgierskiej, porywa swoim temperamentem i precyzyjną techniką. Koncert p. Agi Jámbor jest dla naszego miasta niebywałą sensacją, gdyż pianistka ta koncertuje w Polsce jedynie w filharmonii warszawskiej i w Bydgoszczy. Program koncertu jest nadzwyczaj ciekawie ułożony, gdyż od Bacha poprzez Beethovena i Chopina dochodzi do nowszej muzyki węgierskiej, jak Kodalyi i Weiner. Rada Artystyczno-Kulturalna m. Bydgoszczy daje tym razem naszej publiczności wieczór muzyczny, który powinien zadowolić i olśnić nietylko znawców, ale i szerszą publiczność.

Dziś, wieczór dyskusyjny.

Najbardziej obecnie aktualne zagadnienia literatury — kwestie nowych prądów w poezji, ustosunkowanie się szerokich mas czytelniczych do twórczości literackiej, socjologiczne podłoże najistotniejszych zjawisk w zakresie literatury — poddane zostaną dyskusji w dzisiejszym wieczorze dyskusyjnym R. A. K., urządzonym staraniem Sekcji Literackiej Rady Artystyczno-Kulturalnej. **Zagai dyskusję odczyt Alfreda Kowalkowskiego pt. „Człowiek współczesny i poezja".**

Każdy interesujący się zagadnieniami piśmiennictwa winien więc przybyć dziś, w czwartek, 2 grudnia o godz. 20 do lokalu Stowarzyszenia Techników (Plac Wolności 11a).

Wieprzowina tańsza.

W mieście Bydgoszczy wydano zarządzenie w sprawie obniżenia cen mięsa wieprzowego i niektórych przetworów. Obniżone ceny obowiązują od 3 bm.

Po zasięgnięciu opinii komisji badania cen wyznaczono na teren m. Bydgoszczy ceny maksymalne na mięso i jego przetwory za 1 kg jak następuje: Smalec wieprzowy 2,20 zł, słonina świeża 1,70 zł, boczek surowy 1,40 zł, boczek wędzony 1,80 zł, karkówka 1,50 zł, mięso wieprzowe średniej jakości z dokł. do 20% kości 1,30 zł, mięso wieprz. śr. jak. bez dokładki 1,50 zł, podgardle 1,10 zł, noga gruba 1,30 zł, noga cienka 30 gr, kotlet 1,60 zł cynaderki 90 gr, wątroba wieprzowa 1,40 zł, mięso wołowe śr. jak. z dokł. do 20% kości 1,20 zł, mięso wołowe bez dokładi kości 1,40 zł, zrazówka 1,60 zł, kiełbasa biała 1,80 zł, pomorska 1,60 zł, czosnkowa I gat. 1,40 zł, II gat. 1,20 zł, królewiecka 2,20 zł, wątrobianka zwyczajna 1 zł, z tłuszczem (wiejska) 2,40 zł, bez tłuszczu 2.40 zł, salceson zwyczajny 90 gr, z ozorem 2.40 zł, mortadela 2,20 zł, kaszanka I gat. 90 gr, II gat. 50 gr.

Obchód ku czci bohaterów

Powstania Listopadowego.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafii św. Trójcy poza tradycyjnymi swymi uroczystościami urządza corocznie obchód ku czci bohaterów Powstania Listopadowego.

Ub. niedzieli obchód ten odbył się w przepełnionej po brzegi członkami i sympatykami towarzystwa sali p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej. Na obchodzie byli obecni ks. prob. Skoniecny na czele duchowieństwa parafialnego, prezes Akcji Katolickiej p. Lisewski, asesor p. Komorowicz, red. Lech Teska i wiele osób spośród obywatelstwa parafii św. Trójcy.

Program uroczystości rozpoczął chór kościelny „Moniuszko" pod batutą p. Masłowskiego, a słowo wstępne wygłosił prezes p. Baum, po czym usłyszeliśmy deklamacje, wypowiedziane ze swadą i przejęciem przez członków Sekcji Młodych.

Referat o „Powstaniu Listopadowym" p. Stefanowicza wywarł na słuchaczach głębokie wrażenie.

Za udatnie odegrany przez Sekcję Młodych jednoaktowy obrazek pt. „Carscy bohaterowie" oraz za odśpiewane przez Bydgoski Chór Męski pod dyr. p. Formanowicza dwa piękne utwory, dziękowano gorącymi oklaskami.

Wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę" zakończono tę podniosłą uroczystość.

Dwudziestopięciolecie pracy mistrzowskiej.



Wincenty Prus

Dzisiaj, dnia 2 grudnia br. obchodzi jubileusz 25-lecia pracy mistrzowskiej w swoim zawodzie mistrz rzeźnicko-wędliniarski p. Wincenty Prus z Bydgoszczy. Dziś mija 25 lat od chwili, gdy jubilat — wszechstronnie przygotowany teoretycznie i praktycznie kilkuletnią praktyką w różnych warsztatach pracy rzeźnicko-wędliniarskich zdał egzamin mistrzowski, by odtąd, posiadając pełne kwalifikacje prawdziwego rzemieślnika — ze zdwojoną energią wziąć się do pracy przy skromnym swoim warsztacie, by go wytrwałą pracą dźwignąć wzwyż.

Wincenty Prus urodził się 19 stycznia 1883 r. w Łaziskach. Praktykę odbył u śp. Jana Chwiałkowskiego w Żninie. Egzamin czeladniczy zdał w Bydgoszczy z wynikiem bardzo dobrym. Po 8-letniej wędrówce czeladniczej osiedlił się na stałe w Bydgoszczy na Bocianowie. Do cechu rzeźnicko-wędliniarskiego należy od 1919 r. Ponadto należy do różnych organizacyj społecznych. Przy warsztacie pracy sekunduje jubilatowi dzielnie małżonka a siostra znanego i cenionego na gruncie bydgoskim hurtownika Z. Ceglarskiego. Jubilat od 30 lat jest abonentem „Dziennika Bydgoskiego".

Niech mu Pan Bóg nadal błogosławi!

—::—

— **Złoty krzyż zasługi** za zasługi na polu sztuki nadał Pan Prezydent RP p. Władysławowi Stomie, dyrektorowi teatru miejskiego w Bydgoszczy, p. Kazimierzowi Wiłkomirskiemu, dyr. konserwatorium muzycznego w Gdańsku i p. Józefowi Wolińskiemu artyście śpiewakowi w Poznaniu. Za zasługi na polu pracy społecznej złoty krzyż zasługi otrzymali m. in. dr Władysław Typrowicz w Bydgoszczy, Bolesław Łuczkowski w Lucimiu, pow. bydgoskiego, ks. kan. Walerian Adamski w Poznaniu, ks. Wojciech Bajerowicz w Ceradzu, Józef Bizio w Kartuzach, notariusz Adam Brzeski w Świeciu (dawn. w Bydgoszczy), Bernard Chrzanowski w Poznaniu, ks. Alojzy Deja w Topolnie, ks. Stefan Janiak w Poznaniu, Kazimierz Junk w Toruniu, ks. kan. Stanisław Kubski w Inowrocławiu, Władysław Marciniec w Poznaniu, ks. bisk. dr Okoniewski w Pelplinie, Jan Priss w Barłożnie, ks. prał. Roszczynialski w Wejherowie, ks. Edward Zalewski w Kobylinie. Za zasługi na polu pracy zawodowej złoty krzyż otrzymał (po śmierci) Oskar Robinson z Nakła.

— **KOŁO STRONNICTWA PRACY WIELKIE BARTODZIEJE.** Podaje się do wiadomości członkom, iż zmarła nasza członkini śp. **Marianna Małecka** z domu Wilczak. Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 3-ej z domu żałoby ul. Fordońska 74 na cmentarz parafialny w Siernieczku. O liczny udział prosi **Zarząd.**

— **Podziękowanie.** Bydgoski Klub Wioślarek serdecznie dziękuje tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia rewii wioślarskiej w dniu 20. XI. 37., a mianowicie: p. Maryli Przybylskiej za śpiew, pp. Kaz. Dudzińskiemu i Jarosławowi Rigallowi za udatne występy, p. Włodzimierzowi Ostrowskiemu za świetnie prowadzoną konferencierkę, p. Cymmerowi za bezpłatne udzielenie sali pod Lwem z dniu rewii i na wszystkie próby, redakcji „Dziennika Bydgoskiego" za propagowanie w swym piśmie tej imprezy oraz wszystkim sympatykom, którzy zaszczycili swą obecnością rewię wioślarską.

CZYTELNICY nasi mają GŁOS

Stosunki mieszkaniowe w Bydgoszczy.

Na artykuł zamieszczony w poczytnym „Dzienniku" a napisany przez **„ojca czworga dzieci"**, z kół właścicieli nieruchomości odpowiadają, co następuje:

Rzeczywiście, smutny to objaw, że właściciele domów muszą przy wynajmie mieszkań brać pod uwagę ilość dzieci kandydata na lokatora, tym więcej, jeżeli kandydatem jest człowiek żyjący z pracy rąk, w którym to wypadku tak ojciec rodziny jak i matka zajęci są pracą na chleb codzienny, dzieci zaś pozostawione są jedynie wychowaniu szkolnemu lub ulicznemu. Z praktyki wiemy, że tego rodzaju dzieci są największymi szkodnikami i **niszczą rozmyślnie** cokolwiek się da i to w sposób, jaki by nawet dojrzałemu na myśl nie przyszedł. Dowodzą tego liczne ślady na murach, obszarpane gzymsy, poobrywane narożniki, **ściany klatki schodowej zapisane wierszykami nieprzyzwoitej treści,** wybite szyby i poobrywane klamki. I to wszystko dla „przyjemności" maluczkich, rzekomej przyszłości narodu, mamy tolerować?!

Właściciel domu, nie tylko dla swego spokoju, ale i dla spokoju reszty lokatorów (na których mu zależy) lokatora z taką „rodzinką" waha się przyjąć na mieszkanie, bo na wypadek zwrócenia im uwagi przez dozorcę domu lub właściciela na nieodpowiednie zachowanie się latorośli, czeka ich bądź pobicie, bądź też stek obelg słownych ze strony rodziców tych dzieci. Aby zatem kamienicznicy nie byli zmuszeni bronić się rezerwą w wynajmie lokali tego rodzaju lokatorom, koniecznym jest **lepsze wychowanie młodzieży.** Każdy ojciec winien uczyć swoje dzieci, że cudza rzecz jest święta i niszczyć jej się nie godzi, że trzeba ją szanować tak jak swoją. Mieszkając w domu czynszowym zważać trzeba, aby nie sprawiać zachowaniem swoim **przykrości sąsiadom.** Sień, klatka schodowa, podwórze nie są boiskiem footbalowym ani lasem! Brama domu nie jest karuzelą!

Uwagi osób starszych przyjąć należy bez urazy. Właściciel domu daje bowiem mieszkanie tylko do normalnego użytku, a nie do rozmyślnego rujnowania, zaś czynsz jaki za nie uzyskuje — wystarcza zaledwie na pokrycie podatków i świadczeń ubocznych.

Wszystkim powinno zależeć na tym, aby realności w mieście miały wygląd estetyczny, aby mieszkania i wspólne ubikacje były zawsze czyste i schludne, właściciel nadto materialnie w tym jest zainteresowany. Zatem kandydaci na mieszkania muszą zrozumieć, że nikt własności swej, którą zdobył oszczędnością i pracą, lekkomyślnie na zniszczenie skazywać nie myśli. Wszyscy zrozumieć muszą, że **„bogactwo narodu mierzy się bogactwem ich obywateli"**, że nie można jednej klasy zniszczyć wyjątkowymi ustawami na korzyść drugiej i że **ciężary winny być równomiernie rozłożone na wszystkich obywateli.** Gdy znowu wrócą te czasy, że cena najmu będzie zależna od podaży i popytu a zawarte umowy będą przez strony respektowane, wówczas i dla rodzin z licznymi dziećmi **znajdą się mieszkania.**

Jeżeli dziś „ojciec czworga dzieci" ma trudności z wynajęciem odpowiedniego mieszkania, to winy wyłącznie niech nie zwala na właścicieli, lecz na stosunki ustawodawcze, które jakkolwiek wprowadzone na czas przejściowy — trwają od lat 15.

Podpisani życzą „ojcu czworga dzieci", aby te stosunki anormalne jak najszybciej uległy zmianie, wówczas każdy znajdzie odpowiednie mieszkanie.

Kilku właścicieli domów, czytelników „Dziennika Bydgoskiego".

Pomyślcie...

Kiedy w miękkiej aksamitnej samotni, w zaciszu gabinetu, w szumie biura, w huku fabryki oddajecie się pracy która stanowi największą bodaj krasę i radość naszego życia — lub kiedy spleceni ramieniem z młodą, ładną tancerką, wśród kolorowych serpentyn, zgiełku i gwaru, brzęku kieliszków posuwacie się w takt czarownej muzyki po zwierciadlanym parkiecie wielkomiejskiej kawiarni; kiedy wreszcie siedzicie wygodnie, beztrosko, błogo, jak u Pana za piecem, we własnym, miłym domu, w pieściwym cieple, w świetle złociście płonącej lampy, w otoczeniu rumianej, sytej, zamożnie ubranej i hożej dziatwy — pomyślcie wówczas choć przez chwileczkę, że gdzieś za wami, poza tą właśnie jedwabną waszą rzeczywistością, szarzeje w krzywdzie i bez nadziei **rzeczywistość inna, pełna łez i trwogi.** Pomyślcie, że są ludzie, dla których zabrakło pracy, którzy więc nie tylko nie skończą dnia na rozrywce, lecz po prostu nie mają dachu nad głową, a widok drobiazgu, dygocącego od chłodu i głodu, ledwie okrytego łachmanami, nieraz trawionego gorączką choroby, rozdziera im serce jak nożem, niszczy w nich resztki siły moralnej.

Rozmówcież się potem **z sumieniem.** Ono doradzi wam lepiej i rozumniej, niż czcze słowa, którymi nie zmierzysz ogromu tamtej niedoli. Zawstydzicie się o to wobec niebios, żeście tyle aż wzięli od świata, że wszak wasi bracia w takim upadku, w takim sponiewieraniu i nędzy. I pomożecie im się **dźwignąć.**

Tak dźwignąć. Bowiem wszystko, co zechcecie dzisiaj przeznaczyć na ich wspomożenie, nie obróci się li w jałmużnę, jak dawniej, kąt żebraczy, przydziewiek, miskę żałosnej strawy. Jałmużna, niech by najszczerszej, najmiłosierniej ofiarowana, niejednego, niestety, karmi samą goryczą. Kazi duszę niejednemu, który ambitny i krzepki z nawyku mocno robotny. żyma się i sarka, że mu **„łaska" wcale nie potrzebna.** Dzisiaj nie będzie żadnej łaski. To wszystko, co przekażecie na wsparcie i ratunek dla nieszczęśliwych, zbierze się po trosze w potęgę, urośnie w bogactwa, z których się da pracę. **Praca bezrobotnym!** Zaiste, w cóż od niej piękniejszego, radośniejszego przemienić by się mogło dzieło waszego miłosierdzia? Przecież dzięki wam zapracuje sobie biedota i na kąt osobny i na odziewek rodzinie i na jadło, wyprostuje się w swym człowieczeństwie, podniesie.

Pomyślcie!

Wielkopolskie Towarzystwo Ogrodnicze pracuje...

Jednym z ważnych czynników, które podnoszą kulturę, to organizacja. Zadanie swoje spełni organizacja jednak wtedy, gdy pracuje **planowo** i trzyma się nakreślonych ram pracy. Do takich organizacji należy zaliczyć **Wielkopolskie Towarzystwo Ogrodnicze, Koło Bydgoszcz,** na którego czele stoi prezes **p. Lendzion Fr.,** a do pomocy stoją mu sekretarz **p. Pietrzak Feliks,** a jako skarbnik, p. **Kalka Stanisław.** Zarząd ten, kierujący sprawami organizacji już od trzech lat, dba o to, by zawód ogrodniczy podnieść jak najwyżej tak materialnie, jak i zawodowo.

W dniach od grudnia br. do dnia 28-go stycznia 1938 r. urządza jak w poprzednich latach wielki kurs ogrodniczy dla swoich członków, a przede wszystkim **dla uczniów i młodszych pomocników.** Kurs ten odbywać się będzie **w każdy poniedziałek, środę i piątek od godz. 17,30 do 20,30 w Szkole Rolniczej W. Izby Rolniczej** w Bydgoszczy **przy ul. Nowodworskiej.** Dzięki przychylnemu stanowisku **p. dyr. Raczkowskiego,** uzyskało kierownictwo kursu jedną klasę. Wykładowcami na kursie są pp.: **dyr. Raczkowski, prof. Makowski, prof. Roszczynialski, technik ogrodn. Dombek, Lendzion Fr., Bosiacki, Pietrzak F. i Kalka St.**

Na kursie wspomnianym wykładać się będzie: **gleboznawstwo, botanikę, geometrię, szkółkarstwo, sadownictwo, warzywnictwo, kwiaciarstwo, zwalczanie szkodników w ogrodzie i sadzie oraz korespondencję i rachunkowość rzemieślniczą.**

Jest to z kolei **czwarty kurs** ogrodniczy urządzony przez WTO i mniemać należy, że jak poprzednie, tak i ten cieszyć się będzie należytym powodzeniem.

Wszelkich informacji dotyczących kursu udziela prezes **p. Lendzion Fr., ul. Jackowskiego 7, tel. 2413.**

Zmiana zastępczego obowiązku służby wojskowej.

Wysuwany jest obecnie przez Min. Opieki Społecznej projekt zmiany ustawy o zastępczym obowiązku służby wojskowej. Projekt ten idzie w tym kierunku, by zastępczą służbę wojskową (roboty) wykonywali tylko bezrobotni. Pozostali zaś, podlegający temu obowiązkowi, mieliby strącane z pensyj odpowiednie kwoty, jako równowartość 6 dni roboczych w roku. Intencja tej zmiany zmierza do niestwarzania konkurencji bezrobotnym przy robotach inwestycyjnych.

———::———

Stan wody w Wiśle z dnia 2 grudnia: Kraków —2.57, Zawichost 1.59, Warszawa 1.18, Płock 0.81, Toruń 0.84, Fordon 0.88, Chełmno 0.82, Grudziądz 1.02, Korzeniowo 1.09, Piekło 0.54, Tczew 0.42, Einlage 2.40, Schievenhorst 2.60.

SPORT

TRAGICZNY ZGON MŁODEGO NARCIARZA.

Z **Nowego Sącza** donoszą, że w okolicy Radziejowej młody narciarz uczeń 7-ej klasy gimnazjum Filip Wicek wpadł przy zjeździe ze stromego wzgórza na pień ściętego drzewa, odnosząc ciężkie rany. Wicek po przewiezieniu do szpitala zmarł.

REHABILITACJA WĘGIERSKICH HOKEISTÓW.

Kombinowany zespół Dębu i Cracovii przegrywa 0:3.

Katowice. Drugi występ węgierskiej drużyny hokejowej B. B. T. E. na Śląsku przyniósł im zwycięstwo nad kombinowanym zespołem Dębu i Cracovii 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). Węgrzy przystąpili do tego spotkania, zasileni specjalnie sprowadzonym na ten mecz Kanadyjczykiem Steaplefordem. Gra była ostra, przeprowadzona w szybkim tempie. Węgrzy przewyższali miejscowych technicznie i grą zespołową. Szczególnie wyróżnił się Kanadyjczyk Steapleford, który był motorem drużyny. W drużynie polskiej słabo zagrali Wołkowski i Marchewczyk oraz b. amkarz Tarłowski, który zawinił dwie bramki.

Spotkanie wzbudziło duże zainteresowanie, gromadząc na torze przeszło 1500 widzów. Skład drużyny polskiej był następujący: Tarłowski, Kasprzyski—Arlt, Kunert—Burda—Urzon, Marchewczyk, Wołkowski—Brodowski.

ZA LICZNE KIEROWNICTWO!

Poznań. Wraz z naszą drużyną pięściarską na mecze z Norwegią i Danią wyjeżdża kierownictwo w składzie: prezes Polskiego Związku Bokserskiego **mjr Mirzyński, p. Rybarczyk, p. Suszyński** i jako sekundant **trener Stam.**

W kołach sportowych Poznania podkreślają, że udział przedstawicieli PZB jest trener Stamm.

SKŁAD REPREZENTACJI POMORZA NA MECZ BOKSERSKI Z WARSZAWĄ.

Kapitan sportowy Pom. OZB p. Lewicki ustalił następujący skład reprezentacji Pomorza na międzyokręgowy mecz bokserski **z Warszawą, w dniu 8 grudnia br. w** Warszawie. Waga musza — Jarmuszewski (Gryf), kogucia — **Wojtkowiak (Astoria),** piórkowa — Krzemiński (Gryf), lekka — Juchnicki (Bałtyk), półśrednia — Lelewski (Gryf), średnia — **Urbaniak (Astoria),** półciężka — Karolak (Flota) i ciężka — Węgrowski (Flota).

Wyjazd reprezentantów Pomorza do Warszawy nastąpi w dniu 7 bm.

ECHA WSPANIAŁEJ IMPREZY.

Pokłosie gimnastycznych mistrzostw Polski w Bydgoszczy.

Rozegrane ub. niedzieli w Bydgoszczy mistrzostwa Polski w gimnastyce wywołały żywe echo w całej prasie polskiej. Dzięki wzorowej organizacji tej doniosłej imprezy sportowej — Bydgoszcz znowu stała się głośna w całym kraju. Prasa podkreślała jednomyślnie, że **organizacja imprezy była doskonała.** Wynikiem tego udatnego popisu organizacyjnego sokolstwa bydgoskiego będzie z pewnością powierzenie Bydgoszczy urządzenia dalszych poważnych imprez o charakterze międzynarodowym..

Zaznaczyć należy w uzupełnieniu naszego sprawozdania, że poza **Sokołem I** w organizacji mistrzostw gimnastycznych brał żywy udział znany zaszczytnie ze swej pracy społeczeno-wychowawczej **Sokół Żeński,** na czele którego stoi **p. radczyni W. Teskowa.** Z ramienia Sokoła Żeńskiego w komitecie wykonawczym zasiadała **p. redaktorowa Bigońska.**

Pełny skład komitetu wykonawczego, który w organizację imprezy włożył dużo pracy i przyczynił się do rozsławienia Bydgoszczy, przedstawiał się następująco: przewodniczący — **p. dyr. K. Sokołowski,** sekr. — **p. Szarafiński,** kwatermistrzowie — **p. red. Bigońska i p. Głowacki,** skarbnik — **p. Zwierzykowski.**

Gwiazdy boksu włoskiego w Bydgoszczy.

Do niedzielnego spotkania bokserskiego z Astorią, które rozegrane zostanie w wielkiej sali Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej o godz. 3 po poł., wystawiają Włosi nast. skład drużyny:

Waga musza: Terzigni Italo (Rzym), lat 18, tegoroczny zwycięzca turnieju „Cinture di Roma" (Pas Rzymu). Kogucia: Argentin Bruno, lat 20, mistrz Wenecji, zwycięzca mistrza Włoch Baroniego oraz olimpijczyka Berziheriego. Na 46 walk wygrał 33. Piórkowa: Lamproti Primo, lat 18, na 49 walk przegrał zaledwie 4, a 1 zremisował. Mistrz Mediolanu. Tegoroczny zdobywca „Pasu Rzymu". Lekka. Peire Egisto, lat 18, wicemistrz oraz reprezentant Włoch przeciwko Szwajcarii. Pogromca tegorocznego mistrza Włoch Fontanieliego i mistrza Mediolanu Robaniego. Na stoczonych 60 walk wygrał 57. Półśrednia: Stella Renato, lat 17, mistrz Wenecji na r. 1937. W bież. roku pokonał mistrza Mediolanu Vanciniego. Na 42 walki wygr. 37. Średnia: Alberto Migotto, lat 23, zremisował we wrześniu br. z mistrzem Włoch Bonadio. Na 36 walk wygrał 27. Półciężka: Crocetta Alesandro, lat 25, na 40 walk wygrał 34 Pokonał w br. Fainiego, mistrza Toscanii — Rinaldiego, mistrza Piemontu oraz Boriolego, mistrza Lombardii. Ciężka: Sonego Andrea, lat 23, zdobywca 34 mistrzostwa młodych faszystów. Mistrz Wenecji. Stoczył 37 walk, z czego wygrał 28. Zwyciężył mistrza Włoch Starccioliego.

Kto walczyć będzie ze strony Astorii przeciwko takiemu składowi, podamy w jutrzejszym komunikacie.

Idąc lekko w jasny mroźny dzień, w ciepłym palcie, po smacznym posiłku, unikamy wzroku kulących się z zimna nędzarzy. Wówczas dobrze jest poczuć palcami w kieszeni kwitek opłaconej składki na pomoc zimową.

Najszybszy motocyklista



Na autostradzie frankfurckiej ustanowił Niemiec Ernst Henne nowy rekord motocyklowy świata wynikiem 279,503 km na godz.

Odpowiedzi Redakcji

E. J. w Sopotach. Na podstawie ustawy o urlopach uzyskał Pan w roku 1936 po półrocznej pracy prawo do urlopu 14-dniowego. W roku 1937 przysługiwał Panu już urlop 1-miesięczny, tak samo jak w roku 1938 itd., oczywiście o ile Pan posady nie zmieni. Ustawa nie uzależnia bowiem prawa do urlopu od czasokresu przepracowanego w ogóle, ale od czasokresu, przepracowanego w jednym i tym samym przedsiębiorstwie.

K. Krenski. Zgłoś się Pan do Kolegium Związku Narodowego Polskiego w Cambridge Springs (Pensylwania) USA.

P. M. Wejherowo. Prosimy nam donieść, o co Panu chodzi. Z przesłanego nam listu żadnego użytku zrobić nie możemy.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 1. XII. 37 r.

Zboża

Żyto 00 t. 00,00 22,75—23,00; 00 ton 00,00, pszenica I 748 g/l 28,00—28,50, II 726 g/l 27,00—27,50, owies 15 ton 20,90 20,50—20,75, 15 ton 20,50, jęcz. brow. 21,75—22,50, jęcz. 673—678 g/l, 19,25—19,50. jęcz. 644—650 g/l 18,75—19,00.

Przetwory młynarskie.

Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w 32,00—32,50; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 27,50—28,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 31,15—31,75. **Nowe standarty:** Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 48,50—49,50, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 44,00—45,50, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 42,00—43,50; mąka pszenna gatunek I 65—70% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 65—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 35,75—36,75. Otręby żytnie wymiał stand. 15,50—16,00; Otręby pszenne miałkie stand. 16,00—16,50; Otręby pszen. średnie 15,50—16,00; Otręby pszen. grube 16,50—17,00; Otręby jęcz. 16,00—16,50; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 28,00—28,50, kasza jęczm. pęczak wł. w. 28,00—28,50, kasza jęczm. perłowa wł. w. 38,50—39,50.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 24,00—26,00; groch Folgera 23,50—25,50 groch polny 00,00—00,00; wyka 00,00—00,00; peluszka 00,00—00,00; łubin niebieski 13,00—13,50; łubin żółty 13,50—14,00

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 55,00—57,00; rzepik zimowy bez worka 51,00—52,00; mak niebieski 75,00—80,00 siemię lniane 46,00—49,00; gorczyca 34,00—37,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00; koniczyna biała 00,00—00,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—00,00; koniczyna czyszczona 97% 00,00—00,00;

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 23,00—23,25; makuch rzepakowy 20,00—20,25; makuch słonecznikowy 40/42% 22,75—23,25; śrut soja 24,50—25,00; wytłoki suszone 8,00—8,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,16,5—00,17; płatki ziemniaczane 15,75—16,25; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 7,75;—8,00 siano nadnoteckie luzem 8,75—9,75; siano nadnoteckie prasowane 9,50—10,50 Ogólne usposobienie: spokojne

Bank Polski płacił w dniu 2. 12. 1937 r.

dolry amerykańskie	5,24
dolary kanadyjskie	5,24
funty szterlingów	26,25
franki szwajcarskie	121,35
franki francuskie	17,68
belgi belgijskie	89,35
liry włoskie	20,80
floreny holenderskie	292,20
korony czeskie	16,70
szylingi austriackie	97,50
marki niemieckie	113,—
guldeny gdańskie	99,80

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzchucina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z **Koronowa** 7.35, 8.52, 11.31, 15,12, 19.26, 21.22.
z **Wierzchucina** 3.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*† 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z **Koronowa** 7.07*†, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z **Wierzchucina** 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180)

Na fali Radiowej

Piątek, 3 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, dnia 3 grudnia.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: „Kopiemy diamenty" - słuchowisko. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. „Wesoła geografia" - audycja słowno-muzyczna. W przerwie o godz. **12,20:** Dziennik południowy. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Wielki święty i mali ludzie" - pogawędka dla dzieci szkół młodszych - wygł. Kornel Makuszyński. **16,00:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). **16,15:** Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Opieka społeczna nad umysłowo-chorymi - odczyt (z Wilna). **17,15:** Koncert solistów. Wykonawcy: Jadwiga Radwanówna (śpiew) i Wacław Kochański (skrzypce). **17,50:** Przegląd wydawnictw. **18,00:** Komunikat śniegowy z Krakowa i wiadomości sportowe z Warszawy. **18,10:** Wiązanki wokalne w wykonaniu „Light Opera Company" (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Fragment słuchowiskowy „Napoleon" Pawła Raynala w opr. Tymona Terleckiego. Osoby: Napoleon: Stefan Jaracz, Talleyrand: Jerzy Leszczyński, Fouche: Jerzy Chodecki. Reżyseria Zbigniewa Ziembińskiego. **19,35:** Duety - Domra i gitara (z Wilna). **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Wielki koncert symfoniczny **w** wykonaniu połączonych orkiestr Polskiego Radia i Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Transmisja z sali Filharmonii Warszawskiej. Pogadankę muzyczną wygłosi Karol Stromenger. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,45: Węgierskie pieśni ludowe z tow. ork. cygańskiej. **Tuluza. 19,00:** Orkiestra jazzowa **Berlin. 20,00:** Koncert filharmonii berlińskiej. **Droitwich. 20,30:** Recital fort. Aleksandra Czerepina. **Praga. 20,05:** Koncert czeskiej orkiestry filharmonicznej. **Frankfurt. 21,15:** Koncert piątkowy. **Mediolan. 21,00:** Koncert symfoniczny. **Paris PTT. 21,30:** Koncert symfoniczny. **Sztutgart. 21,15:** Koncert na fort. i ork. e-moll Chopina w wyk. Raoula Koczalskiego (fort.). **Deutschlandsender. 22,30:** Muzyka rozrywkowa. **Wiedeń. 22,30:** Muzyka jugosłowiańska w wyk. ork. pod dyr. Vuždragowicza. **Kopenhaga. 23,15:** Muzyka taneczna. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny. **Radio-Paris. 24,00:** Koncert nocny.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 11,40: Nastroje nocy w muzyce (płyty). **13,00—14,45:** „Dla każdego coś ładnego" (płyty). **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Koncert solistów. Zofia Rogóyska-Żukowska - fotepian, Franciszka Raczyńska - śpiew. **18,40:** „Kult św. Barbary" - odczyt wygł. Helena Piskorska. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Muzyka taneczna z kawiarni „Dwór Artusa" **w** Toruniu.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 2 grudnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Bibianny p. m. Hipolita.
Jutro: Franciszka, Ksawerego.
Wschód słońca o godzinie 7,48.
Zachód słońca o godzinie 15,49.

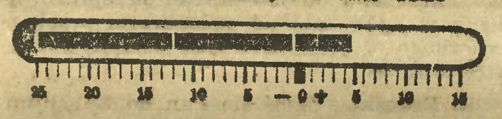
Stan pogody.

Znaczne ocieplenie i deszcze.

Pogoda w Polsce kształtuje się obecnie pod wpływem rozległego obszaru niskiego ciśnienia, którego ośrodki zalegają: jeden na zachód od Irlandii, drugi nad Danią i Morzem Północnym. W związku z tym nad cały kraj napływają coraz to świeższe masy powietrza oceanicznego, powodując wczoraj w godzinach popołudniowych pogodę pochmurną i mglistą z drobnymi opadami. Temperatura o godz. 14 wynosiła: od 5 st. w dzielnicach zachodnich, do —5 st. na północy Wileńszczyzny. Dziś rano



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Ucieczka Tarzana".
As: „Dziewczęta z Nowolipek".
Mars: „Gdy kwitną bzy".
Świt: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta Madrytu".

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Centralna" — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Gęsi i gąski" Michała Bałuckiego.

Już dziś o godz. 20 Teatr Ziemi Pomorskiej ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Michała Bałuckiego — wystawia premierę jednej z jego najlepszych komedii pt. „Gęsi i Gąski". Choć 70 lat upływa od wystawienia prapremiery pierwszej komedii Bałuckiego, to utwory tego pisarza do dnia dzisiejszego nie tracą nic na swej aktualności i zawsze dają wdzięczne pole aktorom do popisu.

Na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej komedia „Gęsi i gąski" otrzymały pieczołowitą obsadę artystyczną w osobach pp. Brackiej, Małkowskiej, Łukowskiej, Ładosiówny, Ściborowej, Szyszko-Bohusz, Cybulskiej, Radwan-Łodzińskiej, Ilcewicza, Cybulskiego, Piekarskiego, Surzyńskiego, Radwan-Łodzińskiego, Kurylły, Zwolińskiego i innych.

„Gęsi i gąski" powtórzone zostaną w sobotę i niedzielę 4 i 5 bm. o godz. 20.

Bilety wcześniej do nabycia w drogerii „Foto-Szady", Rynek Staromiejski 33, tel. 10-25.

Św. Mikołaj w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Dorocznym zwyczajem w Teatrze Ziemi Pomorskiej w dniu św. Mikołaja, odbędzie się (6 bm) w godzinach popołudniowych premiera uroczej baśni fantastycznej z muzyką, śpiewami i tańcami pt. „Leśniczanka Basia u króla Stasia". W czasie przedstawienia przyjdzie św. Mikołaj z pięknymi podarkami dla grzecznych dzieci.

Rodziców ze zgłoszeniami grzecznych dzieci i podarkami prosimy do kancelarii teatru, codziennie od godz. 12—15 i od 18—21.

— **Rodzina Weteranów Powstań Narodowych 1914/19 r. koło Toruń,** zawiadamia, że zebranie miesięczne odbędzie się w piątek 3 bm. o godz. 19 w lokalu Tivoli przy ul. Bydgoskiej.

Aeroklub Pomorski otrzymał nowy hangar.

W tych dniach nastąpiło przekazanie Aeroklubowi Pomorskiemu nowego hangaru dla samolotów, wybudowanego na terenie klubowym opodal lotniska wojskowego. Przekazanie nowego hangaru nastąpiło w obecności komendanta PW lotniczego, p. por. Pabiańskiego i przedstawicieli dyrekcji i kolejowej, którzy z ramienia Ministerstwa Komunikacji odebrali budynek od przedsiębiorcy budowlanego.

Aeroklub Pomorski będzie miał więc z wiosną przyszłego roku własne, obszerne pomieszczenie po północno-wschodniej stronie lotniska. Poza wybudowanym już hangarem aeroklub otrzyma jeszcze drugi hangar, którego konstrukcję żelazną obmurowuje się w obecnej chwili. Przy hangarach stanie półtorapiętrowy budynek klubowy z biurem, salami klubowymi, czytelnią i mieszkanie dla stróża. W ten sposób członkowie aeroklubu pomorskiego będą mieli własne ognisko klubowe, którego brak dawał się odczuwać i stanowił dużą przeszkodę w pracach klubu. Z lokali klubowych będzie korzystało również PW lotnicze, użytkujące — podobnie jak i A. P. — dotychczas hangary wojskowe, co dla obu stron stanowiło znaczną niedogodność.

Całkowite wykończenie hangarów klubowych rozwiąże też sprawę pomieszczenia dla licznych maszyn Aeroklubu, który zapoczątkował swoją pracę wyszkoleniową na starym, kasztacym oliwą „Hanriocie", a obecnie ma piękny tabor, składający się z maszyn typu RWD-8, RWD-13, PZL-26, nie licząc dwóch rasowych szybowców typu „Komar" i „Orlik".

Wykończony hangar pomieści w ciągu zimy większość maszyn aeroklubu Konstrukcję żelazną wykonały Zakłady Ostrowieckie.

Społeczeństwo toruńskie, które niejednokrotnie dawało wyraz swego życzliwego stosunku do Aeroklubu Pomorskiego, uczęszczając tłumnie na urządzane przezeń imprezy lotnicze, będzie miało sposobność obejrzenia w przyszłym roku nowych, okazałych zabudowań klubowych.

Niepoczytalny wybryk

wątpliwej wartości obywatela.

W ub. wtorek na Rynku Staromiejskim w Toruniu około godz. 14 tuż przed składem żydowskim Leisera doszło do gorszącej awantury, którą zlikwidowała interwencja policji.

Obok składu przechodził p. Stefan Katlewski, właściciel hurtowni owoców na Staromiejskim Rynku, któremu kolporter ulotek, wzywających do kupowania u Polaków-chrześcijan wręczył ulotkę i dodał, że to nie jest firma chrześcijańska.

Obywatel ów wpadł w szał i nieprzebierając w słowach począł się awanturować, powodując w mgnieniu oka wielkie zbiegowisko uliczne. Trudno jest nam przytaczać słowa p. Katlewskiego, gdyż były zbyt wulgarne. Pan ten podobno pozwolił sobie na rzucenie obelgi na wszystkich Polaków, — co niewątpliwie plazem ujść mu nie może. Jak się informujemy, przeciwko p. Katlewskiemu spisano doniesienie, którym z konieczności zainteresuje się p. prokurator.

Gorszące zajście na Staromiejskim Rynku zlikwidowane zostało przez zawezwanego policjanta, który spisał protokół i za wywołanie zbiegowiska ukarał grzywną 2 zł kolportera ulotek i podobnie p. Katlewskiego.

W sprawie nałożonej grzywny na kolportera powstrzymujemy się na razie od komentarzy. Nadmienić tylko pragniemy, że w sprawie tej interweniuje Polski Związek Zachodni.

AZS przyjeżdża do Torunia.

W dniu 8 grudnia br. przybywa do Torunia świetna drużyna koszykówki i siatkówki AZS Poznań celem rozegrania zawodów z reprezentacją miasta oraz z jedną z miejscowych drużyn.

Toruń po raz pierwszy gościć będzie akademików poznańskich, którzy w koszykówce dzierżą mistrzostwo Polski oraz akademickie wicemistrzostwo świata.

AZS wystąpi w swym najsilniejszym składzie z Różyckim, Kasprzakiem, Czaplickim, Genderą i Śmigielskim.

Zawody te ze względu na swą atrakcyjność wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie.

Spotkanie towarzyskie.

Liga Morska i Kolonialna oddział Toruń-Bydgoskie Przedmieście, urządza w dniu 2 grudnia br. spotkanie towarzyskie w kawiarni Esplanada. Podczas tego spotkania będzie przygrywała nowa przebojowa orkiestra słynnego kapelmistrza i kompozytora „Uzdowskiego", również program kabaretowy będzie bodajże najwspanialszy, o czym mówi już samo zestawienie tego programu: 1) Atrakcja Londynu „Di-Di"??? 2) Wytworny duet damski „Sister Harys", królowe piękności. 3) Salonowy dystyngowany duet „Gaston" z Wintergarten, Berlin.

Dochód przeznaczony na budowę ścigacza morskiego. Wstęp wolne datki. Początek o godz. 21.

L. M. K. podaje do wiadomości, że na następne spotkanie towarzyskie w przyszły czwartek będzie już czynny „Coctail Bar".

Kurs przodowników pięściarstwa

w Toruniu.

W dniu 3 bm. nastąpi w Toruniu otwarcie kursu przodowników pięściarstwa, zorganizowanego przez Okr. Ośrodek W. F. W kursie tym udział weźmie 30 uczestników z terenu całego Pomorza.

Zasłabnięcie na ulicy.

Dnia 1 bm. o godz. 6,30 na dworcu kolejowym Toruń-miasto zasłabła nagle niej. Marta Masejmer, zam. w Siemoniu, pow. toruńskiego, którą zawezwane pogotowie przewiozło do szpitala miejskiego.

Kto zgubił binokle?

W Komisariacie I. złożono binokle niklowe, które zostaną przekazane do Zarządu Miejskiego, do biura znalezionych rzeczy.

Z teki policjanta.

W Toruniu spisano 21 doniesień za wykroczenia drogowe, 4 za przekroczenia przepisów policyjno-administracyjnych, 1 za zakłócenie spokoju publicznego, 1 za przekroczenie przepisów meldunkowych i ukarano 19 osób mandatem doraźnym za wykroczenia drogowe.

— **Związek weteranów Powstań Narod. 1914-19** koło Toruń komunikuje, że zebranie członków odbędzie się w piątek 3 bm. o godz. 19 w lokalu „Tivoli" przy ul. Bydgoskiej.

Restauracja-Dancing „Pod Orłem"

na miesiąc grudzień zaangażowała wybitny zespół artystów, w skład którego wchodzą: Lucyna Moran-Morawska, utalentowana wodewilistka w przebojowym repertuarze nowoczesnych piosenek i równocześnie świetna odtwórczyni typów ludowych tak w słowie, jak i w tańcach, Teresa Armanda tancerka charakterystyczna, doskonałe damskie trio taneczne 3-Sławina, oraz duet taneczny Arcadio de Czampo-Czarlowski, atrakcja dancingów zagranicznych, imponujący pomysłowymi tańcami i przepychem kostiumów. Do dancingu w dalszym ciągu przygrywa wesoły zespół B-ci Paździejewskich. Należy pamiętać, że w niedzielę i święta „Pod Orłem" odbywają się „five o'clocki" od godz. 17-tej z pełnym programem artystycznym.

Kalendarzyk firm polsko-chrześcijańskich

w Toruniu.

Przypominamy, że jeszcze tylko dzisiaj spis firm polsko-chrześcijańskich m. Torunia, który ma być umieszczony w kalendarzyku Polskiego Związku Zachodniego na rok 1938, pozostaje do wglądu celem poczynienia uzupełnień i ewtl. poprawek.

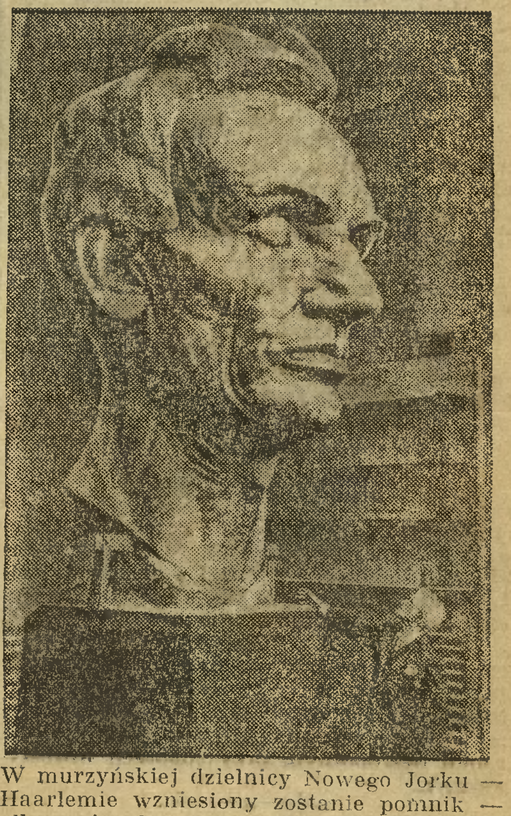
A zatem we własnym interesie winni kupcy, rzemieślnicy i przedstawiciele wolnych zawodów skorzystać z możności sprawdzenia wspomnianego spisu w gablotce przy ul. Wielkie Garbary 33/35, róg Przedzamcze w biurze Spółdzielni „Kredyt Kupiecki" przy ul. Żeglarskiej 1 oraz w lokalu P. Z. Z. w Domu Społecznym przy ul. Mickiewicza 2/4 II piętro pokój 80.

— **Miasta i zamki krzyżackie — wspomnienia z podróży** (z przeźroczami). W ostatniej chwili przypominamy, że na powyższy temat w ramach „piątków" Uniwersytetu Poznańskiego w Toruniu w sali gimnazjum im. Kopernika o godz. 19.30 mówić będzie 3 bm. dr Janusz Staszewski. Wstęp 25 i 15 groszy.

Z wiejskiej Akcji Katolickiej.

Rzym (KAP). Naczelnym hasłem włoskiej Akcji Katolickiej na rok 1938 będzie zagadnienie moralności i rodziny chrześcijańskiej. Do pracy nad tym zagadnieniem wciągnięte będą wszystkie organizacje Akcji Katolickiej. Specjalny nacisk kładzie się na dobre przeprowadzenie akcji prasowej. W ramach parafii przewiduje się urządzenie specjalnych „tygodni" poświęconych rozpatrywaniu zagadnień z hasłem związanych oraz specjalnie uczczenie uroczystości św. Rodziny.

Murzyni w hołdzie Lincolnowi



W murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku — Haarlemie wzniesiony zostanie pomnik — olbrzymia głowa prezydenta Lincolna, nad którym artysta-rzeźbiarz Barnard pracował 10 lat. Murzyni okazują Lincolnowi wdzięczność za zniesienie ustawowe niewolnictwa w Ameryce.

Pomyślcie...

Kiedy w miękkiej aksamitnej samotni, w zaciszu gabinetu, w szumie biura, w huku fabryki oddajecie się pracy która stanowi największą bodaj krasę i radość naszego życia — lub kiedy spleceni ramieniem z młodą, ładną tancerką, wśród kolorowych serpentyn, zgiełku i gwaru, brzęku kieliszków posuwacie się w takt czarownej muzyki po zwierciadlanym parkiecie wielkomiejskiej kawiarni; kiedy wreszcie siedzicie wygodnie, beztrosko, błogo, jak u Pana za piecem, we własnym, miłym domu, w pieściwym cieple, w świetle złociście płonącej lampy, w otoczeniu rumianej, sytej, zamożnie ubranej i hożej dziatwy — pomyślcie wówczas choć przez chwileczkę, że gdzieś za wami, poza tą właśnie jedwabną waszą rzeczywistością, szarzeje w krzywdzie i bez nadziei **rzeczywistość inna, pełna łez i trwogi.** Pomyślcie, że są ludzie. dla których zabrakło pracy, którzy więc nie tylko nie skończą dnia na rozrywce, lecz po prostu nie mają dachu nad głową, a widok drobiazgu, dygoczącego od chłodu i głodu, ledwie okrytego łachmanami, nieraz trawionego gorączką choroby, rozdziera im serce jak nożem, niszczy w nich resztki siły moralnej.

Rozmówcież się potem **z sumieniem.** Ono doradzi wam lepiej i rozumniej, niż czcze słowa, którymi nie zmierzysz ogromu tamtej niedoli. Zawstydzicie się o to wobec niebios, żeście tyle aż wzięli od świata, że wszak wasi bracia w takim upadku, w takim poniewieraniu i nędzy. I pomożecie im się **dźwignąć.**

Tak dźwignąć. Bowiem wszystko, co zechcecie dzisiaj przeznaczyć na ich wspomożenie, nie obróci się li w jałmużnę, jak dawniej, kąt żebraczy, przyodziewek, miskę żałosnej strawy. Jałmużna, niech by najszczerzej, najmiłosierniej ofiarowana, niejednego, niestety, karmi samą goryczą. Kazi duszę niejednemu, który ambitny i krzepki z nawyku mocno robotny, żżyma się i sarka, że mu **„łaska" wcale nie potrzebna.** Dzisiaj nie będzie żadnej łaski. To wszystko, co przekażecie na wsparcie i ratunek dla nieszczęśliwych, zbierze się po trosze w potęgę, urośnie w bogactwa, z których się da pracę. **Praca bezrobotnym!** Zaiste, w cóż od niej piękniejszego, radośniejszego przemienić by się mogło dzieło waszego miłosierdzia? Przecież dzięki wam zapracuje sobie biedota i na kąt osobny i na odziewek rodzinie i na jadło, wyprostuje się w swym człowieczeństwie, podniesie.

Pomyślcie!

Wielkopolskie Towarzystwo Ogrodnicze pracuje...

Jednym z ważnych czynników, które podnoszą kulturę, to organizacja. Zadanie swoje spełni organizacja jednak wtedy, gdy pracuje **planowo** i trzyma się nakreślonych ram pracy. Do takich organizacji należy zaliczyć **Wielkopolskie Towarzystwo Ogrodnicze, Koło Bydgoszcz,** na którego czele stoi prezes **p. Lendzion Fr.,** a do pomocy stoją mu sekretarz p. **Pietrzak Feliks, a** jako skarbnik, p. **Kalka Stanisław.** Zarząd ten, kierujący sprawami organizacji już od trzech lat, dba o to, by zawód ogrodniczy podnieść jak najwyżej tak materialnie, jak i zawodowo.

W dniach od grudnia br. do dnia 28-go stycznia 1938 r. urządza jak w poprzednich latach wielki kurs ogrodniczy dla swoich członków, a przede wszystkim **dla uczniów i młodszych pomocników.** Kurs ten odbywać się będzie **w każdy poniedziałek, środę i piątek od godz. 17,30 do 20,30 w Szkole Rolniczej W. Izby Rolniczej** w Bydgoszczy **przy ul. Nowodworskiej.** Dzięki przychylnemu stanowisku **p. dyr. Raczkowskiego,** uzyskało kierownictwo kursu jedną klasę. Wykładowcami na kursie są pp.: **dyr. Raczkowski, prof. Makowski, prof. Roszczynalski, technik ogrodn. Dombek, Lendzion Fr., Bosiacki, Pietrzak F. i Kalka St.**

Na kursie wspomnianym wykładać się będzie: **gleboznawstwo, botanikę, geometrię, szkółkarstwo, sadownictwo, warzywnictwo, kwiaciarstwo, zwalczanie szkodników w ogrodzie i sadzie oraz korespondencję i rachunkowość rzemieślniczą.**

Jest to z kolei **czwarty kurs** ogrodniczy urządzony przez WTO i mniemać należy, że jak poprzednie, tak i ten cieszyć się będzie należytym powodzeniem.

Wszelkich informacji dotyczących kursu udziela prezes **p. Lendzion Fr., ul. Jackowskiego 7, tel. 2413.**

Zmiana zastępczego obowiązku służby wojskowej.

Wysuwany jest obecnie przez Min. Opieki Społecznej projekt zmiany ustawy o zastępczym obowiązku służby wojskowej. Projekt ten idzie w tym kierunku, by zastępczą służbę wojskową (roboty) wykonywali tylko bezrobotni. Pozostali zaś, podlegający temu obowiązkowi, mieliby strącane z pensyj odpowiednie kwoty, jako równowartość 6 dni roboczych w roku. Intencja tej zmiany zmierza do niestwarzania konkurencji bezrobotnym przy robotach inwestycyjnych.

—::—

Stan wody w Wiśle z dnia 2 grudnia: Kraków —2.57, Zawichost 1.59, Warszawa 1.18, Płock 0.81, Toruń 0.84, Fordon 0.88, Chełmno 0.82, Grudziądz 1.02, Korzeniowo 1.09, Piekło 0.54, Tczew 0.42, Einlage 2.40, Schievenhorst 2.60.

SPORT

TRAGICZNY ZGON MŁODEGO NARCIARZA.

Z **Nowego Sącza** donoszą, że w okolicy Radziejowej młody narciarz uczeń 7-ej klasy gimnazjum Filip Wicek wpadł przy zjeździe ze stromego wzgórza na pień ściętego drzewa, odnosząc ciężkie rany. Wicek po przewiezieniu do szpitala zmarł.

REHABILITACJA WĘGIERSKICH HOKEISTÓW.
Kombinowany zespół Dębu i Cracovii przegrywa 0:3.

Katowice. Drugi występ węgierskiej drużyny hokejowej B. B. T. E. na Śląsku przyniósł im zwycięstwo nad kombinawanym zespołem Dębu i Cracovii 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). Węgrzy przystąpili do tego spotkania, zasileni specjalnie sprowadzonym na ten mecz Kanadyjczykiem Steaplefordem. Gra była ostra, przeprowadzona w szybkim tempie. Węgrzy przewyższali miejscowych technicznie i grą zespołową. Szczególnie wyróżnił się Kanadyjczyk Steapleford, który był motorem drużyny. W drużynie polskiej słabo zagrali Wołkowski i Marchewczyk oraz bramkarz Tarłowski, który zawinił dwie bramki.

Spotkanie wzbudziło duże zainteresowanie, gromadząc na torze przeszło 1500 widzów. Skład drużyny polskiej był następujący: Tarłowski, Kasprzyski—Arlt, Kunert—Burda—Urzon, Marchewczyk, Wołkowski—Brodowski.

ZA LICZNE KIEROWNICTWO!

Poznań. Wraz z naszą drużyną pięściarską na mecze z Norwegią i Danią wyjeżdża kierownictwo w składzie: prezes Polskiego Związku Bokserskiego **mjr Mirzyński, p. Rybarczyk, p. Suszyński** i jako sekundant **trener Stam.**

W kołach sportowych Poznania podkreślają, że udział przedstawicieli PZB jest trener Stamm.

SKŁAD REPREZENTACJI POMORZA NA MECZ BOKSERSKI Z WARSZAWĄ.

Kapitan sportowy Pom. OZB p. Lewicki ustalił następujący skład reprezentacji Pomorza na międzyokręgowy mecz bokserski **z Warszawą, w dniu 8 grudnia br.** w Warszawie. Waga musza — Jarmuszewski (Gryf), kogucia — **Wojtkowiak (Astoria),** piórkowa — Krzemiński (Gryf), lekka — Juchnicki (Bałtyk), półśrednia — Lelewski (Gryf), średnia — **Urbaniak (Astoria),** półciężka — Karolak (Flota) i ciężka — Węgrowski (Flota).

Wyjazd reprezentantów Pomorza do Warszawy nastąpi w dniu 7 bm.

ECHA WSPANIAŁEJ IMPREZY.
Pokłosie gimnastycznych mistrzostw Polski w Bydgoszczy.

Rozegrane ub. niedzieli w Bydgoszczy mistrzostwa Polski w gimnastyce wywołały żywe echo w całej prasie polskiej. Dzięki wzorowej organizacji tej doniosłej imprezy sportowej — Bydgoszcz znowu stała się głośna w całym kraju. Prasa podkreślała jednomyślnie, że **organizacja imprezy była doskonała.** Wynikiem tego udatnego popisu organizacyjnego sokolstwa bydgoskiego będzie z pewnością powierzenie Bydgoszczy urządzenia dalszych poważnych imprez o charakterze międzynarodowym..

Zaznaczyć należy w uzupełnieniu naszego sprawozdania, że poza **Sokołem I** w organizacji mistrzostw gimnastycznych brał żywy udział znany zaszczytnie ze swej pracy społeczeno-wychowawczej **Sokół Żeński,** na czele którego stoi **p. radczyni W. Teskowa.** Z ramienia Sokoła Żeńskiego w komitecie wykonawczym zasiadała **p. redaktorowa Bigońska.**

Pełny skład komitetu wykonawczego, który w organizację imprezy włożył dużo pracy i przyczynił się do rozsławienia Bydgoszczy, przedstawiał się następująco: przewodniczący — **p. dyr. K. Sokołowski,** sekr. — **p. Szarafiński,** kwatermistrzowie — **p. red. Bigońska i p. Głowacki,** skarbnik — **p. Zwierzykowski.**

Gwiazdy boksu włoskiego w Bydgoszczy.

Do niedzielnego spotkania bokserskiego z Astorią, które rozegrane zostanie w wielkiej sali Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej o godz. 3 po poł., wystawiają Włosi nast. skład drużyny:

Waga musza: Terzigni Italo (Rzym), lat 18, tegoroczny zwycięzca turnieju „Cinture di Roma" (Pas Rzymu). Kogucia: Argentin Bruno, lat 20, mistrz Wenecji, zwycięzca mistrza Włoch Baroniego oraz olimpijczyka Berziheriego. Na 46 walk wygrał 33. Piórkowa: Lamproti Primo, lat 18, na 49 walk przegrał zaledwie 4, a 1 zremisował. Mistrz Mediolanu. Tegoroczny zdobywca „Pasu Rzymu". Lekka. Peire Egisto, lat 18, wicemistrz oraz reprezentant Włoch przeciwko Szwajcarii. Pogromca tegorocznego mistrza Włoch Fontanieliego i mistrza Mediolanu Robaniego. Na stoczonych 60 walk wygrał 57. Półśrednia: Stella Renato, lat 17, mistrz Wenecji na r. 1937. W bież. roku pokonał mistrza Mediolanu Vanciniego. Na 42 walki wygr. 37. Średnia: Alberto Migotto, lat 23, zremisował we wrześniu br. z mistrzem Włoch Bonadio. Na 36 walk wygrał 27. Półciężka: Crocetta Alesandro, lat 25, na 40 walk wygrał 34 Pokonał w br. Fainiego, mistrza Toscanii — Rinaldiego, mistrza Piemontu oraz Boriolego, mistrza Lombardii. Ciężka: Sonego Andrea, lat 23, zdobywca 34 mistrzostwa młodych faszystów. Mistrz Wenecji. Stoczył 37 walk, z czego wygrał 28. Zwyciężył mistrza Włoch Starccioliego.

Kto walczyć będzie ze strony Astorii przeciwko takiemu składowi, podamy w jutrzejszym komunikacie.

Idąc lekko w jasny mroźny dzień, w ciepłym palcie, po smacznym posiłku, unikamy wzroku kulących się z zimna nędzarzy. Wówczas dobrze jest poczuć palcami w kieszeni kwitek opłaconej składki na pomoc zimową.

Na fali Radiowej

Piątek, 3 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.
Piątek, dnia 3 grudnia.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: „Kopiemy diamenty" - słuchowisko. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. „Wesoła geografia" - audycja słowno-muzyczna. W przerwie o godz. **12,20:** Dziennik południowy. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Wielki święty i mali ludzie" - pogawędka dla dzieci szkół młodszych - wygł. Kornel Makuszyński. **16,00:** Rozmowa z chorymi - ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). **16,15:** Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Opieka społeczna nad umysłowo-chorymi - odczyt (z Wilna). **17,15:** Koncert solistów. Wykonawcy: Jadwiga Radwanówna (śpiew) i Wacław Kochański (skrzypce). **17,50:** Przegląd wydawnictw. **18,00:** Komunikat śniegowy z Krakowa i wiadomości sportowe z Warszawy. **18,10:** Wiązanki wokalne w wykonaniu „Light Opera Company" (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Fragment słuchowiskowy „Napoleon" Pawła Raynala w opr. Tymona Terleckiego. Osoby: Napoleon: Stefan Jaracz, Talleyrand: Jerzy Leszczyński, Fouche: Jerzy Chodecki. Reżyseria Zbigniewa Ziembińskiego. **19,35:** Duety - Domra i gitara (z Wilna). **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Wielki koncert symfoniczny w wykonaniu połączonych orkiestr Polskiego Radia i Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Transmisja z sali Filharmonii Warszawskiej. Pogadankę muzyczną wygłosi Karol Stromenger. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,45: Węgierskie pieśni ludowe z tow. ork. cygańskiej. **Tuluza. 19,00:** Orkiestra jazzowa **Berlin. 20,00:** Koncert filharmonii berlińskiej. **Droitwich. 20,30:** Recital fort. Aleksandra Czerepina. **Praga. 20,05:** Koncert czeskiej orkiestry filharmonicznej. **Frankfurt. 21,15:** Koncert piątkowy. **Mediolan. 21,00:** Koncert symfoniczny. **Paris PTT. 21,30:** Koncert symfoniczny. **Sztutgart. 21,15:** Koncert na fort. i ork. e-moll Chopina w wyk. Raoula Koczalskiego (fort.). **Deutschlandsender. 22,30:** Muzyka rozrywkowa. **Wiedeń. 22,30:** Muzyka jugosłowiańska w wyk. ork. pod dyr. Vuždragovicza. **Kopenhaga. 23,15:** Muzyka taneczna. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny. **Radio-Paris. 24,00:** Koncert nocny.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 11,40: Nastroje nocy w muzyce (płyty). **13,00—14,45:** „Dla każdego coś ładnego" (płyty). **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Koncert solistów. Zofia Rogóyska-Żukowska - fotepian, Franciszka Raczyńska - śpiew. **18,40:** „Kult św. Barbary" - odczyt wygł. Helena Piskorska. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Muzyka taneczna z kawiarni „Dwór Artusa" w Toruniu.

Najszybszy motocyklista



Na autostradzie frankfurckiej ustanowił Niemiec Ernst Henne nowy rekord motocyklowy świata wynikiem 279,503 km na godz.

Odpowiedzi Redakcji

E. J. w Sopotach. Na podstawie ustawy o urlopach uzyskał Pan w roku 1936 po półrocznej pracy prawo do urlopu 14-dniowego. W roku 1937 przysługiwał Panu już urlop 1-miesięczny, tak samo jak w roku 1938 itd., oczywiście o ile Pan posady nie zmieni. Ustawa nie uzależnia bowiem prawa do urlopu od czasokresu przepracowanego w ogóle, ale od czasokresu, przepracowanego w jednym i tym samym przedsiębiorstwie.

K. Krenski. Zgłoś się Pan do Kolegium Związku Narodowego Polskiego w Cambridge Springs (Pensylwania) USA.

P. M. Wejherowo. Prosimy nam donieść, o co Panu chodzi. Z przesłanego nam listu żadnego użytku zrobić nie możemy.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 1. XII. 37 r.

Zboża

Żyto 00 t. 00,00 22,75—23,00; 00 ton 00,00, pszenica I 748 g/l 28,00—28.50, II 726 g/l 27,00—27,50, owies 15 ton 20,90 20,50—20,75, 15 ton 20,50, jęcz. brow. 21.75—22,50, jęcz. 673—678 g/l, 19,25—19,50. jęcz. 644—650 g/l 18,75—19,00.

Przetwory młynarskie.

Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w 32,00—32,50; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 27,50—28,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 31,15—31,75. **Nowe standarty:** Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 48,50—49,50. mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 44,00—45,50. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 42,00—43,50; mąka pszenna gatunek I 65—70% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat, II A 65—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 35,75—36,75. Otręby żytnie wymiał stand. 15,50—16,00; Otręby pszenne miałkie stand. 16,00—16,50; Otręby pszen. średnie 15 50—16.00; Otręby pszen. grube 16,50—17,00; Otręby jęcz. 16.00—16,50; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 28,00—28,50, kasza jęczm. pęczak wł. w. 28,00—28,50, kasza jęczm. perłowa wł, w. 38,50—39,50.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 24.00—26,00; groch Folgera 23,50—25,50 groch polny 00,00—00,00; wyka 00,00—00,00; peluszka 00,00—00,00; łubin niebieski 13.00—13,50; łubin żółty 13,50—14,00

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 55,00—57,00; rzepik zimowy bez worka 51 00—52,00; mak niebieski 75,00—80,00 siemię lniane 46,00—49,00; gorczyca 34,00—37,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00; koniczyna biała 00,00—00,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—00,00; koniczyna czyszczona 97% 00,00—00,00;

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 23,00—23,25; makuch rzepakowy 20,00—20,25; makuch słonecznikowy 40/42% 22,75—23,25; śrut soja 24,50—25,00; wytłoki suszone 8,00—8,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,16,5—00,17; płatki ziemniaczane 15,75—16,25; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 7,75;—8,00 siano nadnoteckie luzem 8,75—9,75; siano nadnoteckie prasowane 9,50—10,50 Ogólne usposobienie: spokojne

Bank Polski płacił w dniu 2. 12. 1937 r.

dolry amerykańskie	5,24
dolary kanadyjskie	5,24
funty szterlingów	26,25
franki szwajcarskie	121,35
franki francuskie	17,68
belgi belgijskie	89,35
liry włoskie	20,80
floreny holenderskie	292,20
korony czeskie	16,70
szylingi austriackie	97,50
marki niemieckie	113,—
guldeny gdańskie	99,80

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzchucina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15,12, 19.26, 21.22.
z Wierzchucina 3.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*†, 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07*†, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z Wierzchucina 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociąg kursuje w środy i soboty. *† Pociągi kursują w sobotę. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180)

Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 2 grudnia 1937 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Bibianny p. m. Hipolita.
Jutro: Franciszka, Ksawerego.
Wschód słońca o godzinie 7,48.
Zachód słońca o godzinie 15,49.

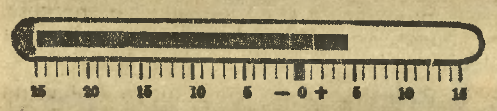
Stan pogody.

Znaczne ocieplenie i deszcze.

Pogoda w Polsce kształtuje się obecnie pod wpływem rozległego obszaru niskiego ciśnienia, którego ośrodki zalegają: jeden na zachód od Irlandii, drugi nad Danią i Morzem Północnym. W związku z tym nad cały kraj napływają coraz to świeższe masy powietrza oceanicznego, powodując wczoraj w godzinach popołudniowych pogodę pochmurną i mglistą z drobnymi opadami. Temperatura o godz. 14 wynosiła: od 5 st. w dzielnicach zachodnich, do —5 st. na północy Wileńszczyzny. Dziś rano



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 29-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, plac Kaszubski 10, — telefon 26-40.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41; ul. Portowa ☎ 25-62; Dworzec kolejowy ☎ 15-40; Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. ☎ 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

—::—

REPERTUAR KIN:

Bajka. Najbardziej. akt. film. doby dzis. „Orzeł leci do Chin". Bogaty nadprogram.

Bodega: Wesoła polska komedia pt. **„Papa się żeni",** w roli gł. Wysocka, Andrzejewska, Fertner i Brodniewicz.

MORSKIE OKO. Wallace Beery i Warner Baxter w największym dramacie morskim p. t. **„Statek niewolników".** Bogaty nadprogram.

Lido. Urocza para kochanków Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy w przepięknym filmie miłosnym **„Gdy kwitną bzy".** Bogaty nadprogram.

Miraż-Orłowo. Wzruszający film: „Biały Anioł" oraz nadprogram.

Polonia. Film o dziewczętach w. miasta, które rwały się do życia: „Dziewczęta z Nowolipek" oraz tygodnik PAT.

—::—

Związek Zawodowych Elektromenterów Polskich w Gdyni zawiadamia o zebraniu Związku, które się odbędzie w dniu 5 grudnia o godz. 14,30 w lokalu **Strzecha Rzemieślnicza przy ul. Zygmunta Augusta 9.** Na zebraniu oprócz zwykłego porządku obrad, będzie omawiana kwestia kursów dokształcających dla elektromonterów-praktyków, organizowanych przez M. Z. E. wspólnie z naszym Związkiem. W sprawie kursów informacji udziela sekretariat Związku przy ul. 3 Maja 36 m. 4.

Zbiornice oszczędności robotniczych.

Nowe placówki KKO w Orłowie i Chylonii.

W dniu 1 grudnia KKO m. Gdyni uruchomiła dwa oddziały na terenie **Orłowa i Chylonii.** Instytucja tá, która z niedawno założonej kasy pożyczkowej przerodziła się dziś w prawdziwy bank o obrotach rocznych **około 200 milionów złotych,** stworzyła te oddziały, by móc obsługiwać sprawnie ludność zamieszkałą daleko od centrum Gdyni. Oddział w Orłowie przejmie obsługę miejscowości **Mały i Wielki Kack, Redłowo i Kolibki,** oddział zaś **w Chylonii: Leszczynki, Demptowo, Cisowę, Pogórze, Obłuże** oraz częściowo **Grabówek.**

O godz. 10 rano odprawił w Orłowie mszę św. i dokonał poświęcenia lokalu **ks. Wiśniewski.** Przemawiał p. komisarz rządu **mgr Sokół** oraz dyr. KKO p. **Linke.** Z Orłowa przedstawiciele władz udali się samochodami do **Chylonii,** gdzie po mszy św., odprawionej przez **ks. prob. Mengiela,** nastąpił również szereg przemówień, przy licznym udziale sfer zainteresowanych i przedstawicieli społeczeństwa, po czym Chylońska KKO podejmowała gości skromnym śniadaniem.

Nowopowstałym placówkom gospodarczym, będącym **zbiornicami oszczędności robotników przedmieści Gdyni,** najserdeczniej życzymy rozkwitu.

Emerytki i emeryci państwowi!

Ciała ustawodawcze zbierają się na sesję zwyczajną. Zbliża się chwila rozstrzygająca dla nas. Musi teraz zapaść decyzja, czy żyjemy w państwie praworządnym, szanującym własne prawa i nabyte prawa swych obywateli, czy też ma być nadal utrzymane bezprawie i samowola nieodpowiedzialnego biurokratyzmu.

W tym ważnym momencie, nie możemy być bierną masą, pozwalającą dalej eksperymentować sadystycznym jednostkom na naszej nędzy. Należy nareszcie przypomnieć ciałom ustawodawczym ich obowiązek położenia tamy samowoli biurokratycznej, wzięcia w obronę interesy pokrzywdzonych obywateli, którzy pracę swą i większą część życia poświęcili w służbie narodowej, w służbie odrodzonego dzięki ich wysiłkom Państwa Polskiego.

Dnia 3 grudnia br. o godz. 19-ej w lokalu Biblioteki Miejskiej przy ul. Starowiejskiej nr 7 nie może zabraknąć żadnego emeryta na ogólnym zebraniu, aby jednomyślnie uchwalić odpowiedni apel do ciał ustawodawczych i czynników rządowych, aby wreszcie naprawioną została krzycząca krzywda, wyrządzana wielotysięcznej rzeszy emeryckiej.

Zarząd Koła Związku Emerytów.

Zebrania Kół Polskiego Związku Zachodniego.

W ostatnią niedzielę odbyły się zebrania plenarne Kół Polskiego Związku Zachodniego **w Chwaszczynie, Wielkim Kacku i Obłużu,** przy dużym zainteresowaniu członków — sympatyków.

Na zebranie przybyli prelegenci z Gdyni, którzy wygłosili odczyty na temat Okręgu Centralnego.

Na zebraniu Koła w Obłużu postanowiono uruchomić przy Polskim Związku Zachodnim **kurs oświatowy dla robotników,** który rozpocznie się w najbliższym bież. tygodniu. Trwanie jego przewidziane jest do końca lutego 1938 r., a wykłady będą się odbywały co tydzień.

Koła Polskiego Związku Zachodniego rozsiane po najbliższym zapleczu Gdyni wykazują w dalszym ciągu wielką ruchliwość i zdrową inicjatywę.

Problemy rozbudowy Gdyni.

We wtorek odbyło się **posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Gdyni** pod przewodnictwem **Komisarza Rządu mgr. pr. Fr. Sokoła.** Zebranie było pierwszym w nowym składzie osobowym powołanym na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej. Komitet ukonstytuował się powołując do Komisji Kredytów Budowlanych: mec. **Jankowskiego,** inż. **Krzyżanowskiego i Mistata,** a do Komisji Osiedleńczej **Bol. Nowackiego, Janickiego i Grubę.** W konferencji wzięli udział również przedstawiciele stowarzyszeń, właściciele nieruchomości. Referat na temat **inwestycyj drogowych** wygłosił inż. **Budziakowski** zdając relację ze stanu dotychczasowych prac przy budowie ulic oraz kreśląc plan budowy na najbliższą przyszłość. Po dyskusji nad referatem rozwinęła się również dyskusja na temat zasadniczej rozbudowy Gdyni i problemu, czy Gdynia ma rozbudowywać się **kolejno** poszczególnymi dzielnicami, czy też w miarę mobilizacji środków ma pójść rozbudowa **na całym obszarze** administracyjnym wielkiej Gdyni. Dyskusji na ten temat nie zakończono, a p. Komisarz Rządu Sokół postawił **trzy zasadnicze pytania,** na które Komitet odpowie już na najbliższym posiedzeniu. Pytania te obejmują kwestie zasadniczej rozbudowy Gdyni, kosztów urządzenia ulic i polityki terenowej.

Swój do Swego.

Polski Związek Zachodni w Gdyni rozplakatował na ulicach miasta odezwę, w której czytamy:

Polacy! Wobec wzmagającego się **napływu obcych elementów do Gdyni,** wobec opanowywania przez **obce ręce** warsztatów przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, w dbałości o intensywny rozwój polskich sił gospodarczych na Zachodzie, wzywamy was do kupowania tylko towaru **polskiego,** kupowania tylko u kupca **polskiego,** zatrudnianie tylko **polskiego** rzemieślnika i robotnika, wynajmowanie lokali tylko firmom **polskim,** zwalczanie wytworów obcej produkcji, zwalczanie obcego pośrednika, kupca, przemysłowca i rzemieślnika. Wzywamy wszystkich Polaków do solidarności w walce gospodarczej! **Precz z handlem obcym z Gdyni! Precz z żargonem żydowskim z ulic gdyńskich!** W chwili dźwigania się Polski na wyższe poziomy życia gospodarczego, musimy dbać o uniezależnienie się od **obcych wpływów, których ekspozyturami są przedsiębiorstwa, znajdujące się w obcych rękach.** Pamiętajcie, że od **jednolitej** postawy konsumenta zależy rozwój polskiej siły gospodarczej. Polski Związek Zachodni wzywa wszystkich dbających o dobro i przyszłość Polski do ścisłego stosowania hasła **Swój do Swego!**

Czterdzieści młodych Niemek zwiedza Gdynię.

We wtorek przybyła do Gdyni ze Szczecina wycieczka 40 młodych Niemek, które pod kierownictwem dr. Oldenburga wybrały się na zwiedzenie Gdyni po drodze do Prus Wschodnich. Wycieczka zwiedziła port gdyński oraz jego urządzenia w towarzystwie przedstawicieli Urzędu Morskiego. Następnie zaś przejechała autobusem przez ciekawsze dzielnice naszego miasta.

Kalendarz na rok 1938

a mianowicie ścienny i pięknie ilustrowany z obfitą i ciekawą treścią kalendarz książkowy otrzymają bezpłatnie wszyscy abonenci naszego pisma. Podając to do wiadomości, zachęcamy jak największe rzesze do zaabonowania „Dziennika Bydgoskiego" i prosimy Szan. Czytelników, by zjednywali wśród swoich krewnych, znajomych i przyjaciół pismu naszemu nowych abonentów. Prenumeratę uskuteczniać można w każdym kiosku lub w agenturze, która mieści się przy Skwerze Kościuszki 24, tel. 14-60 (nad cukiernią Fangrata). Numery okazowe bezpłatnie. (23595

Miejskie Zakłady Elektryczne, pragnąc ułatwić załatwienie spraw w MZE **przedłużyły godziny przyjęć** w kasie oraz w dziale sprzedaży prądu (zamawianie liczników). Kasa otwarta będzie obecnie codziennie w dni powszednie od godz. 8 do 14, a biuro sprzedaży od godz. 8 do 14 w dni powszednie z wyjątkiem soboty, kiedy biuro sprzedaży prądu będzie czynne od godz. 8 do 12,30.

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku MZE urządza **bezpłatny pokaz przyrządzania tradycyjnych potraw świątecznych.** Ponieważ w latach ubiegłych pokazy te cieszyły się dużym uznaniem i liczną frekwencją MZE przygotowały bogaty program pokazu pieczenia wszelkiego rodzaju ciast świątecznych oraz sporządzania potraw wigilijnych. Pokazy odbywają się we wtorki, środy i czwartki o godz. 17 w sali pokazowej w gmachu MZE.

M. S. **„Piłsudski"** pozostaje po dorocznym remoncie w stoczni w Göteborgu. Statek wyruszy w podróż do New Yorku 12 bm. W remoncie dorocznym znajduje się również s. s. **„Polonia",** w stoczni greckiej w Pireusie, który wyruszy w podróż do Konstancy, do Palestyny 20 bm. S. s. **„Pułaski"** w drodze powrotnej do Gdyni znajdował się dnia 29 ubm. w odległości 1338 mil od Dakaru, gdzie spodziewany jest dnia 2 bm. Tegoż dnia przybędzie do Dakaru znajdujący się w drodze do portów Południowej Ameryki s. s. **„Kościuszko",** który odszedł z Gdyni dnia 19 ubm., mając na pokładzie 189 pasażerów i 1000 ton ładunku.

Pomyślcie...

Kiedy w miękkiej aksamitnej samotni, w zaciszu gabinetu, w szumie biura, w huku fabryki oddajecie się pracy która stanowi największą bodaj krasę i radość naszego życia — lub kiedy spleceni ramieniem z młodą, ładną tancerką, wśród kolorowych serpentyn, zgiełku i gwaru, brzęku kieliszków posuwacie się w takt czarownej muzyki po zwierciadlanym parkiecie wielkomiejskiej kawiarni; kiedy wreszcie siedzicie wygodnie, beztrosko, błogo, jak u Pana za piecem, we własnym, miłym domu, w pieściwym cieple, w świetle złociście płonącej lampy, w otoczeniu rumianej, sytej, zamożnie ubranej i hożej dziatwy — pomyślcie wówczas choć przez chwileczkę, że gdzieś za wami, poza tą właśnie jedwabną waszą rzeczywistością, szarzeje w krzywdzie i bez nadziei **rzeczywistość inna, pełna łez i trwogi.** Pomyślcie, że są ludzie. dla których zabrakło pracy, którzy więc nie tylko nie skończą dnia na rozrywce, lecz po prostu nie mają dachu nad głową, a widok drobiazgu, dygocącego od chłodu i głodu, ledwie okrytego łachmanami, nieraz trawionego gorączką choroby, rozdziera im serce jak nożem, niszczy w nich resztki siły moralnej.

Rozmówcież się potem **z sumieniem.** Ono doradzi wam lepiej i rozumniej, niż czcze słowa, którymi nie zmierzysz ogromu tamtej niedoli. Zawstydzicie się o to wobec niebios, żeście tyle aż wzięli od świata, że wszak wasi bracia w takim upadku, w takim poniewieraniu i nędzy. I pomożecie im się **dźwignąć.**

Tak dźwignąć. Bowiem wszystko, co zechcecie dzisiaj przeznaczyć na ich wspomożenie, nie obróci się li w jałmużnę, jak dawniej, kąt żebraczy, przyodziewek, miskę żałosnej strawy. Jałmużna, niech by najszczerzej, najmiłosierniej ofiarowana, niejednego, niestety, karmi samą goryczą. Kazi duszę niejednemu, który ambitny i krzepki z nawyku mocno robotny, żżyma się i sarka, że mu **„łaska" wcale nie potrzebna.** Dzisiaj nie będzie żadnej łaski. To wszystko, co przekażecie na wsparcie i ratunek dla nieszczęśliwych, zbierze się po trosze w potęgę, urośnie w bogactwa, z których się da pracę. **Praca bezrobotnym!** Zaiste, w cóż od niej piękniejszego, radośniejszego przemienić by się mogło dzieło waszego miłosierdzia? Przecież dzięki wam zapracuje sobie biedota i na kąt osobny i na odziewek rodzinie i na jadło, wyprostuje się w swym człowieczeństwie, podniesie.

Pomyślcie!

Wielkopolskie Towarzystwo Ogrodnicze pracuje...

Jednym z ważnych czynników, które podnoszą kulturę, to organizacja. Zadanie swoje spełni organizacja jednak wtedy, gdy pracuje **planowo** i trzyma się nakreślonych ram pracy. Do takich organizacji należy zaliczyć **Wielkopolskie Towarzystwo Ogrodnicze, Koło Bydgoszcz,** na którego czele stoi prezes **p. Lendzion Fr.,** a do pomocy stoją mu sekretarz p. **Pietrzak Feliks,** a jako skarbnik, p. **Kalka Stanisław.** Zarząd ten, kierujący sprawami organizacji już od trzech lat, dba o to, by zawód ogrodniczy podnieść jak najwyżej tak materialnie, jak i zawodowo.

W dniach od grudnia br. do dnia 28-go stycznia 1938 r. urządza jak w poprzednich latach wielki kurs ogrodniczy dla swoich członków, a przede wszystkim **dla uczniów i młodszych pomocników.** Kurs ten odbywać się będzie **w każdy poniedziałek, środę i piątek od godz. 17,30 do 20,30 w Szkole Rolniczej W. Izby Rolniczej** w Bydgoszczy **przy ul. Nowodworskiej.** Dzięki przychylnemu stanowisku **p. dyr. Raczkowskiego,** uzyskało kierownictwo kursu jedną klasę. Wykładowcami na kursie są pp.: **dyr. Raczkowski, prof. Makowski, prof. Roszczynalski, technik ogrodn. Dombek, Lendzion Fr., Bosiacki, Pietrzak F. i Kalka St.**

Na kursie wspomnianym wykładać się będzie: **gleboznawstwo, botanikę, geometrię, szkółkarstwo, sadownictwo, warzywnictwo, kwiaciarstwo, zwalczanie szkodników w ogrodzie i sadzie oraz korespondencję i rachunkowość rzemieślniczą.**

Jest to z kolei **czwarty kurs** ogrodniczy urządzony przez WTO i mniemać należy, że jak poprzednie, tak i ten cieszyć się będzie należytym powodzeniem.

Wszelkich informacji dotyczących kursu udziela prezes **p. Lendzion Fr., ul. Jackowskiego 7, tel. 2413.**

Zmiana zastępczego obowiązku służby wojskowej.

Wysuwany jest obecnie przez Min. Opieki Społecznej projekt zmiany ustawy o zastępczym obowiązku służby wojskowej. Projekt ten idzie w tym kierunku, by zastępczą służbę wojskową (roboty) wykonywali tylko bezrobotni. Pozostali zaś, podlegający temu obowiązkowi, mieliby strącane z pensyj odpowiednie kwoty, jako równowartość 6 dni roboczych w roku. Intencja tej zmiany zmierza do niestwarzania konkurencji bezrobotnym przy robotach inwestycyjnych.

—::—

Stan wody w Wiśle z dnia 2 grudnia: Kraków —2.57, Zawichost 1.59, Warszawa 1.18, Płock 0.81, Toruń 0.84, Fordon 0.88, Chełmno 0.82, Grudziądz 1.02, Korzeniowo 1.09, Piekło 0.54, Tczew 0.42, Einlage 2.40, Schievenhorst 2.60.

SPORT

TRAGICZNY ZGON MŁODEGO NARCIARZA.

Z **Nowego Sącza** donoszą, że w okolicy Radziejowej młody narciarz uczeń 7-ej klasy gimnazjum Filip Wicek wpadł przy zjeździe ze stromego wzgórza na pień ściętego drzewa, odnosząc ciężkie rany. Wicek po przewiezieniu do szpitala zmarł.

REHABILITACJA WĘGIERSKICH HOKEISTÓW.
Kombinowany zespół Dębu i Cracovii przegrywa 0:3.

Katowice. Drugi występ węgierskiej drużyny hokejowej B. B. T. E. na Śląsku przyniósł im zwycięstwo nad kombinawanym zespołem Dębu i Cracovii 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). Węgrzy przystąpili do tego spotkania, zasileni specjalnie sprowadzonym na ten mecz Kanadyjczykiem Steaplefordem. Gra była ostra, przeprowadzona w szybkim tempie. Węgrzy przewyższali miejscowych technicznie i grą zespołową. Szczególnie wyróżnił się Kanadyjczyk Steapleford, który był motorem drużyny. W drużynie polskiej słabo zagrali Wołkowski i Marchewczyk oraz bramkarz Tarłowski, który zawinił dwie bramki.

Spotkanie wzbudziło duże zainteresowanie, gromadząc na torze przeszło 1500 widzów. Skład drużyny polskiej był następujący: Tarłowski, Kasprzyski—Arlt, Kunert—Burda—Urzon, Marchewczyk, Wołkowski—Brodowski.

ZA LICZNE KIEROWNICTWO!

Poznań. Wraz z naszą drużyną pięściarską na mecze z Norwegią i Danią wyjeżdża kierownictwo w składzie: prezes Polskiego Związku Bokserskiego **mjr Mirzyński, p. Rybarczyk, p. Suszyński** i jako sekundant **trener Stam.**

W kołach sportowych Poznania podkreślają, że udział przedstawicieli PZB jest trener Stamm.

SKŁAD REPREZENTACJI POMORZA NA MECZ BOKSERSKI Z WARSZAWĄ.

Kapitan sportowy Pom. OZB p. Lewicki ustalił następujący skład reprezentacji Pomorza na międzyokręgowy mecz bokserski **z Warszawą, w dniu 8 grudnia br.** w Warszawie. Waga musza — Jarmuszewski (Gryf), kogucia — **Wojtkowiak (Astoria),** piórkowa — Krzemiński (Gryf), lekka — Juchnicki (Bałtyk), półśrednia — Lelewski (Gryf), średnia — **Urbaniak (Astoria),** półciężka — Karolak (Flota) i ciężka — Węgrowski (Flota).

Wyjazd reprezentantów Pomorza do Warszawy nastąpi w dniu 7 bm.

ECHA WSPANIAŁEJ IMPREZY.
Pokłosie gimnastycznych mistrzostw Polski w Bydgoszczy.

Rozegrane ub. niedzieli w Bydgoszczy mistrzostwa Polski w gimnastyce wywołały żywe echo w całej prasie polskiej. Dzięki wzorowej organizacji tej doniosłej imprezy sportowej — Bydgoszcz znowu stała się głośna w całym kraju. Prasa podkreślała jednomyślnie, że **organizacja imprezy była doskonała.** Wynikiem tego udatnego popisu organizacyjnego sokolstwa bydgoskiego będzie z pewnością powierzenie Bydgoszczy urządzenia dalszych poważnych imprez o charakterze międzynarodowym..

Zaznaczyć należy w uzupełnieniu naszego sprawozdania, że poza **Sokołem I** w organizacji mistrzostw gimnastycznych brał żywy udział znany zaszczytnie ze swej pracy społeczeno-wychowawczej **Sokół Żeński,** na czele którego stoi **p. radczyni W. Teskowa.** Z ramienia Sokoła Żeńskiego w komitecie wykonawczym zasiadała **p. redaktorowa Bigońska.**

Pełny skład komitetu wykonawczego, który w organizację imprezy włożył dużo pracy i przyczynił się do rozsławienia Bydgoszczy, przedstawiał się następująco: przewodniczący — **p. dyr. K. Sokołowski,** sekr. — **p. Szarafiński,** kwatermistrzowie — **p. red. Bigońska i p. Głowacki,** skarbnik — **p. Zwierzykowski.**

Gwiazdy boksu włoskiego w Bydgoszczy.

Do niedzielnego spotkania bokserskiego z Astorią, które rozegrane zostanie w wielkiej sali Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej o godz. 3 po poł., wystawiają Włosi nast. skład drużyny:

Waga musza: Terzigni Italo (Rzym), lat 18, tegoroczny zwycięzca turnieju „Cinture di Roma" (Pas Rzymu). Kogucia: Argentin Bruno, lat 20, mistrz Wenecji, zwycięzca mistrza Włoch Baroniego oraz olimpijczyka Berziheriego. Na 46 walk wygrał 33. Piórkowa: Lamproti Primo, lat 18, na 49 walk przegrał zaledwie 4, a 1 zremisował. Mistrz Mediolanu. Tegoroczny zdobywca „Pasu Rzymu". Lekka. Peire Egisto, lat 18, wicemistrz oraz reprezentant Włoch przeciwko Szwajcarii. Pogromca tegorocznego mistrza Włoch Fontanieliego i mistrza Mediolanu Robaniego. Na stoczonych 60 walk wygrał 57. Półśrednia: Stella Renato, lat 17, mistrz Wenecji na r. 1937. W bież. roku pokonał mistrza Mediolanu Vanciniego. Na 42 walki wygr. 37. Średnia: Alberto Migotto, lat 23. zremisował we wrześniu br. z mistrzem Włoch Bonadio. Na 36 walk wygrał 27. Półciężka: Crocetta Alesandro, lat 25, na 40 walk wygrał 34 Pokonał w br. Fainiego, mistrza Toscanii — Rinaldiego, mistrza Piemontu oraz Boriolego, mistrza Lombardii. Ciężka: Sonego Andrea, lat 23, zdobywca 34 mistrzostwa młodych faszystów. Mistrz Wenecji. Stoczył 37 walk, z czego wygrał 28. Zwyciężył mistrza Włoch Starccioliego.

Kto walczyć będzie ze strony Astorii przeciwko takiemu składowi, podamy w jutrzejszym komunikacie.

Idąc lekko w jasny mroźny dzień, w ciepłym palcie, po smacznym posiłku, unikamy wzroku kulących się z zimna nędzarzy. Wówczas dobrze jest poczuć palcami w kieszeni kwitek opłaconej składki na pomoc zimową.

Najszybszy motocyklista



Na autostradzie frankfurckiej ustanowił Niemiec Ernst Henne nowy rekord motocyklowy świata wynikiem 279,503 km na godz.

Odpowiedzi Redakcji

E. J. w Sopotach. Na podstawie ustawy o urlopach uzyskał Pan w roku 1936 po półrocznej pracy prawo do urlopu 14-dniowego. W roku 1937 przysługiwał Panu już urlop 1-miesięczny, tak samo jak w roku 1938 itd., oczywiście o ile Pan posady nie zmieni. Ustawa nie uzależnia bowiem prawa do urlopu od czasokresu przepracowanego w ogóle, ale od czasokresu, przepracowanego w jednym i tym samym przedsiębiorstwie.

K. Krenski. Zgłoś się Pan do Kolegium Związku Narodowego Polskiego w Cambridge Springs (Pensylwania) USA.

P. M. Wejherowo. Prosimy nam donieść, o co Panu chodzi. Z przesłanego nam listu żadnego użytku zrobić nie możemy.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 1. XII. 37 r.

Zboża

Żyto 00 t. 00,00 22,75—23,00: 00 ton 00,00, pszenica I 748 g/l 28,00—28.50, II 726 g/l 27,00—27,50, owies 15 ton 20,90 20,50—20,75, 15 ton 20,50, jęcz. brow. 21,75—22,50, jęcz. 673—678 g/l, 19,25—19,50. jęcz. 644—650 g/l 18,75—19,00.

Przetwory młynarskie.

Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w 32,00—32,50; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 27.50—28,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 31,15—31,75. **Nowe standarty:** Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 48,50—49,50. mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 44,00—45,50. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 42,00—43,50; mąka pszenna gatunek I 65—70% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 65—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 35,75—36,75. Otręby żytnie wymiał stand. 15,50—16,00; Otręby pszenne miałkie stand. 16,00—16,50; Otręby pszen. średnie 15.50—16.00; Otręby pszen. grube 16,50—17,00; Otręby jęcz. 16.00—16,50; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 28,00—28,50, kasza jęczm. pęczak wł. w. 28,00—28,50, kasza jęczm. perłowa wł. w. 38,50—39,50.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 24,00—26,00; groch Folgera 23,50—25,50 groch polny 00,00—00,00; wyka 00,00—00,00; peluszka 00.00—00,00; łubin niebieski 13,00—13,50; łubin żółty 13,50—14,00

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 55,00—57,00; rzepik zimowy bez worka 51 00—52,00; mak niebieski 75,00—80,00 siemię lniane 46,00—49,00; gorczyca 34,00—37,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00: koniczyna biała 00,00—00,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—00,00; koniczyna czyszczona 97% 00,00—00,00;

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 23,00—23,25; makuch rzepakowy 20,00—20,25; makuch słonecznikowy 40/42% 22,75—23,25; śrut soja 24,50—25,00; wytłoki suszone 8,00—8.50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,16,5—00,17; płatki ziemniaczane 15,75—16,25; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 7,75—8,00 siano nadnoteckie luzem 8,75—9,75; siano nadnoteckie prasowane 9,50—10,50 Ogólne usposobienie: spokojne

Bank Polski płacił w dniu 2. 12. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,24
dolary kanadyjskie	5,24
funty szterlingów	26,25
franki szwajcarskie	121,35
franki francuskie	17,68
belgi belgijskie	89,35
liry włoskie	20.80
floreny holenderskie	292,20
korony czeskie	16,70
szylingi austriackie	97,50
marki niemieckie	113,—
guldeny gdańskie	99,80

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzchucina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z **Koronowa** 7.35, 8.52, 11.31, 15,12, 19.26, 21.22.
z **Wierzchucina** 7.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*† 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z **Koronowa** 7.07*†, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z **Wierzchucina** 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.13*,

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180

Na fali Radiowej

Piątek, 3 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.
Piątek, dnia 3 grudnia.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: „Kopiemy diamenty" - słuchowisko. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. „Wesoła geografia" - audycja słowno-muzyczna. W przerwie o godz. **12,20:** Dziennik południowy. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Wielki święty i mali ludzie" - pogawędka dla dzieci szkół młodszych - wygł. Kornel Makuszyński. **16,00:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). **16,15:** Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Opieka społeczna nad umysłowo-chorymi - odczyt (z Wilna). **17,15:** Koncert solistów. Wykonawcy: Jadwiga Radwanówna (śpiew) i Wacław Kochański (skrzypce). **17,50:** Przegląd wydawnictw. **18,00:** Komunikat śniegowy z Krakowa i wiadomości sportowe z Warszawy. **18,10:** Wiązanki wokalne w wykonaniu „Light Opera Company" (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Fragment słuchowiskowy „Napoleon" Pawła Raynala w opr. Tymona Terleckiego. Osoby: Napoleon: Stefan Jaracz, Talleyrand: Jerzy Leszczyński, Fouche: Jerzy Chodecki. Reżyseria Zbigniewa Ziembińskiego. **19,35:** Duety - Domra i gitara (z Wilna). **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Wielki koncert symfoniczny w wykonaniu połączonych orkiestr Polskiego Radia i Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Transmisja z sali Filharmonii Warszawskiej. Pogadankę muzyczną wygłosi Karol Stromenger. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,45: Węgierskie pieśni ludowe z tow. ork. cygańskiej. **Tuluza. 19,00:** Orkiestra jazzowa **Berlin. 20,00:** Koncert filharmonii berlińskiej. **Droitwich. 20,30:** Recital fort. Aleksandra Czerepina. **Praga. 20,05:** Koncert czeskiej orkiestry filharmonicznej. **Frankfurt. 21,15:** Koncert piątkowy. **Mediolan. 21,00:** Koncert symfoniczny. **Paris PTT. 21,30:** Koncert symfoniczny. **Sztutgart. 21,15:** Koncert na fort. i ork. e-moll Chopina w wyk. Raoula Koczalskiego (fort.). **Deutschlandsender. 22,30:** Muzyka rozrywkowa. **Wiedeń. 22,30:** Muzyka jugosłowiańska w wyk. ork. pod dyr. Vuždragowicza. **Kopenhaga. 23,15:** Muzyka taneczna. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny. **Radio-Paris. 24,00:** Koncert nocny.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 11,40: Nastroje nocy w muzyce (płyty). **13,00—14,45:** „Dla każdego coś ładnego" (płyty). **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Koncert solistów. Zofia Rogóyska-Żukowska - fotepian, Franciszka Raczyńska - śpiew. **18,40:** „Kult św. Barbary" - odczyt wygł. Helena Piskorska. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Muzyka taneczna z kawiarni „Dwór Artusa" w Toruniu.

Organ episkopatu polskiego w kwestii żydowskiej.

W sprawie odezwy intelektualistów francuskich pisze Katolicka Agencja Prasowa:

Na łamach prasy żydowskiej ukazała się odezwa intelektualistów francuskich w sprawie położenia żydów w Polsce. Odezwa ta zwraca się przeciwko „usuwaniu żydów z życia gospodarczego kraju", przeciwko propagandzie bojkotowania, „wydalania ich ze szkół, uniwersytetów, administracji", przeciwko napaściom na sklepy. Autorzy odezwy odwołują się również i do duchowieństwa polskiego:

„Odwołujemy się do sumienia polskiego, zwłaszcza do inteligencji i do duchowieństwa polskiego. Niechaj nie zapominają, że w Niemczech brutalne ataki przeciwko Staremu Testamentowi i żydom zamieniły się szybko w napaść na Kościół katolicki i Ewangelię".

KWESTIA ŻYDOWSKA — według naszego zdania — JEST NAJWIĘKSZYM CO DO WAGI I ROZMIARÓW ZAGADNIENIEM W POLSCE. NIE ROZWIĄŻE SIĘ JEJ ANI PAŁKĄ, ANI TEORIAMI RASISTOWSKIMI. Duchowieństwo katolickie, świadome powagi kwestii żydowskiej dla naszego życia państwowego, podchodzi do niej zarówno z punktu widzenia Ewangelii, jak i polskiej racji stanu. KSIĄDZ POLSKI BOWIEM NIE JEST ODERWANY OD PNIA RODZIMEGO, ale jest codziennym świadkiem walki szerokich warstw narodu polskiego o prawo do życia i kawałka chleba. Episkopat polski przez usta swych przedstawicieli niejednokrotnie zabierał głos w sprawie żydowskiej. Warto tu przypomnieć słowa JEm. ks. kardynała Prymasa Hlonda, z listu pasterskiego „O katolickie zasady moralne" (z dnia 29 lutego 1936 r.):

„Problem żydowski istnieje i istnieć będzie, dopóki żydzi będą żydami. W poszczególnych krajach to zagadnienie ma różne natężenie i różną aktualność. U nas jest ono specjalnie trudne i powinno być przedmiotem poważnych rozważań. Tutaj dotykam krótko jego strony moralnej w związku z dzisiejszym położeniem.

Faktem jest, że żydzi walczą z Kościołem katolickim, tkwią w wolnomyślicielstwie, stanowią awangardę bezbożnictwa, ruchu bolszewickiego i akcji wywrotowej. Faktem jest, że wpływ żydowski na obyczajność jest zgubny, a ich zakłady wydawnicze propagują pornografię. Prawdą jest, że żydzi dopuszczają się oszustw, lichwy i prowadzą handel żywym towarem. Prawdą jest, że w szkołach wpływ młodzieży żydowskiej na katolicką jest na ogół pod względem religijnym i etycznym ujemny. Ale — bądźmy sprawiedliwi. Nie wszyscy żydzi są tacy. Bardzo wielu żydów, to ludzie wierzący, uczciwi, sprawiedliwi, miłosierni, dobroczynni. W bardzo wielu rodzinach żydowskich zmysł rodzinny jest zdrowy, budujący. Znamy w świecie żydowskim ludzi także pod względem etycznym wybitnych, szlachetnych, czcigodnych.

Przestrzegam przed importowaną z zagranicy postawą etyczną, zasadniczo i bezwzględnie antyżydowską. Jest ona niezgodna z etyką katolicką. Wolno swój naród więcej kochać; nie wolno nikogo nienawidzić. Ani żydów.

> **W stosunkach kupieckich dobrze jest swoich uwzględniać przed innymi, omijać sklepy żydowskie i żydowskie stragany na jarmarku,**

ale nie wolno pustoszyć sklepu żydowskiego, niszczyć żydom towarów, wybijać szyb, obrzucać petardami ich domów.

> **Należy zamykać się przed szkodliwymi wpływami moralnymi ze strony żydowstwa, oddzielać się od jego antychrześcijańskiej kultury, a zwłaszcza bojkotować żydowską prasę i żydowskie demoralizujące wydawnictwa,**

ale nie wolno na żydów napadać, bić ich, kaleczyć, oczerniać. Także w żydzie należy uszanować i kochać człowieka i bliźniego, choćby się nawet nie umiało uszanować nieopisanego tragizmu tego narodu, który był stróżem idei mesjanistycznej, a którego dzieckiem był Zbawiciel. Gdy zaś łaska Boża żyda oświeci, a on szczerze pójdzie do swojego i naszego Mesjasza, witajmy go radośnie w chrześcijańskich szeregach.

Miejcie się na baczności przed tymi, którzy do gwałtów antyżydowskich judzą. Służą oni złej sprawie. Czy wiecie, kto im tak każe? Czy wiecie, komu na tych rozruchach zależy? Dobra sprawa nic na tych nierozważnych czynach nie zyskuje. A krew, która się tam niekiedy leje, to krew polska".

telegramy

Ostatnich dwóch pastorów uwięziono.

Moskwa, 2. 12. (PAT). Z Leningradu donoszą: **aresztowano dwóch pastorów ewangelickich Reicharta, seniora i Reicharta juniora.** Obaj są niemcami i obywatelami sowieckimi. Są to **dwaj ostatni pastorzy na całym terytorium związku sowieckiego.**

Przypomnieć należy, że przed rokiem było w Sowietach pięciu pastorów ewangelickich: w Moskwie pastor Streck, w Odesie Vogel a w Leningradzie dwóch Reichartów i Miklas z pochodzenia Łotysz.

17 lotników niemieckich zbiegło do Austrii.

Donoszą z Wiednia, iż granicę niemiecko-austriacką koło m. Schärding przekroczyło kilku lotników niemieckich, którzy zgłosili się na posterunku austriackiej policji granicznej, oświadczając, iż służyli w lotnictwie niemieckim w Hiszpanii, skąd przybyli do Niemiec na urlop. Obecnie mają wrócić do Hiszpanii, ale nie chcą tego uczynić, więc zbiegli do Austrii i zgłaszają się do policji.

Według ich oświadczenia zbiegło w ten sposób i z tego samego powodu **17 lotników niemieckich.**

P. Prez. Rzeczypospolitej skończył 70 lat.

Warszawa, 2. 12. (Tel. wł.). Wczoraj **w 70 rocznicę urodzin P. Prezydenta Rzplitej ks. arcybiskup Gall odprawił uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana.**

Po nabożeństwie rząd z premierem na czele, marszałkowie Izb ustawodawczych oraz prezesi Najwyższej Izby Kontroli, Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego udali się na Zamek **i złożyli życzenia P. Prezydentowi Rplitej.**

Wczoraj o godz. **13 P. Prezydent Rzplitej przyjął marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza**, który złożył mu życzenia z okazji 70 rocznicy urodzin.

Blokada Wyższej Szkoły Budowy Maszyn.

Poznań, 2. 12. Wczoraj przed południem strajkujący studenci Wyższej Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu rozpoczęli blokadę gmachu. Studenci w liczbie trzystu domagają się zapewnienia, że projekt przyznania absolwentom uczelni tytułu inżyniera będzie wniesiony na bieżącą sesję sejmową.

Czworo dzieci spaliło się żywcem.

MROCZA. W zagrodzie rolnika Bracha we wsi Granicznej obok Mroczy, wydarzył się straszny wypadek. W czasie, gdy rodzice udali się do pracy w polu, pozostałe w domu dzieci w czasie zabawy wznieciły pożar. Czworo dzieci zginęło w płomieniach, zanim nadeszła pomoc. Rozpacz rodziców jest nieopisana.

Skutki ostatniego sztormu.

Jastarnia, 2. 12. (PAT). Opadające wody odsłoniły obraz zniszczenia, wyrządzonego przez trzydniowy sztorm. Okazuje się, że zniszczeniu uległy łazienki w Wielkiej Wsi, Kuźnicy i Jastarni. Poza tym zostały podmyte wydmy pomiędzy Jastarnią i Kuźnicą, Chałupami i Wielką Wsią. Podmycia sięgają długości kilkuset metrów. Tak samo pod Karwią i Karwieńskimi Błotami wydmy są podmyte.

Wzmocnienie stanu bezpieczeństwa na statkach GAL'u.

Gdynia, 2. 12. (Tel. wł.). W czasie dorocznego remontu na m/s „Piłsudski" i na m/s „Batory" zostały znacznie **zwiększone i dopełnione urządzenia, podnoszące bezpieczeństwo na statku.** Na m/s „Batory" zainstalowano **nowe urządzenia przeciwpożarowe**, zwiększono liczbę gaśnic i powiększono ilość osób załogi przeciwpożarowej. Ogólny stan urządzeń bezpieczeństwa jest **wyższy ponad przewidziane normy międzynarodowe.**

Zawiódł jeden z silników?

Szef lotnictwa bułgarskiego o powodach katastrofy w górach Pirimu.

Sofia, 2. 12. Szef lotnictwa bułgarskiego, płk Bojdew, wyraził swoje przypuszczenie o powodach, które mogły wpłynąć na katastrofę naszego płatowca.

— Oczywiście, względy atmosferyczne grały tu rolę pierwszorzędną, ale mogły wchodzić w grę również inne przyczyny. Możliwe, że wskutek uszkodzenia (lub obmarznięcia) karburatora zawiódł lewy silnik, z którym połączone jest działanie radiostacji pokładowej. Pilot i mechanik starali się zapewne połączyć radiostację z prawym, działającym silnikiem i temu należy przypisać słyszane jeszcze o godz. 11.46 niewyraźne sygnały z pokładu SP-ASJ.

Pozbawiony prowadzenia przez radio pilot zmylił kierunek i fakt, że o 11.46 aparat znajdował się jeszcze na wysokości 3.300 metrów, a uderzenie o skałę nastąpiło na wysokości 2.600 m — tłumaczy pułkownik Bojdew — właśnie niedziałaniem jednego z silników; aparat mógł być zresztą obmarznięty i dusiło go ku dołowi.

Pułkownik Bojdew podkreślił w końcu, że zarówno samoloty „Lotu", jak i „Lufthanzy", latające nad Bałkanami, są maszynami bardzo wysokiej klasy i katastrofa, która wydarzyła się wskutek splotu szeregu fatalnych sił i okoliczności, nie powinna w niczym podważyć zaufania, jakim cieszy się komunikacja lotnicza wśród społeczeństwa.

Tak postępują żydzi!

15 lat handlował bez świadectwa przemysłowego.

Jarocin, 2. 12. Przez tutejszą policję przytrzymany został handlarz, sprzedający towary krótkie wśród miejscowego kupiectwa, żyd Szwarcberger z Łodzi. Przytrzymano go w jednym ze składów w chwili, kiedy zamierzał pozbyć się towaru, którego sprzedaż na terenie powiatu jarocińskiego jest zakazana. Ponieważ żyd nie posiadał świadectwa przemysłowego, policjant zabrał go na posterunek, gdzie okazało się, iż handlował on z górą już 15 lat nie posiadając świadectwa przemysłowego. Zawiadomiono o powyższym Urząd Skarbowy, który obłożył posiadane przez żyda towary aresztem. Urząd Skarbowy dochodzić będzie swych pretensyj w procesie karno-skarbowym. Po ukaraniu oszukańczego żyda doraźną grzywną administracyjną, wypuszczono go na wolność.

Uczeń szkolny wypadł z pociągu.

Środa, 2. 12. 8-letni uczeń szkoły powszechnej, dojeżdżający do szkoły w Środzie ze wsi Sulęcinek — wypadł koło wsi Kijew z pociągu w nieznanych na razie bliżej okolicznościach. Odczepiono natychmiast lokomotywę pociągu, która wraz j jednym wagonem zawróciła i odnaleziono przy torze nieprzytomnego chłopca. Odwieziono go do szpitala w stanie bardzo niebezpiecznym, gdyż chłopiec odniósł wstrząs mózgu i groźne rany na głowie.

Dalsza ofiara eksplozji w hucie.

Chorzów, 2. 12. (PAT) Wczoraj zmarł w szpitalu na skutek poparzeń, doznanych w czasie eksplozji w hucie „Pokój" robotnik Paweł Morawiec. Ogółem liczba śmiertelnych ofiar wybuchu odlewu wzrosła w ten sposób do 3 osób. W szpitalu przebywa jeszcze 5-ciu rannych robotników.

Nowe nieszczęście na przejeździe kolejowym.

Łuck, 2. 12. (PAT) Na szosie Łuck—Równe na przejeździe kolejowym samochód, jadący w czasie zamieci śnieżnej z Łucka do Równego, zderzył się z pociągiem osobowym, zdążającym w stronę Lwowa. Znajdujący się w samochodzie pasażer oraz kierowca odnieśli ciężkie uszkodzenia ciała. Samochód został doszczętnie zdruzgotany.

Awanse w dyrekcji kolejowej

Toruń. Z dniem 1 października br. dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Toruniu zaszeregowała w poczet etatowych i stałych około 1000 pracowników kolejowych.

Obecnie w szybkim tempie przygotowuje dyrekcja kolei awanse z ważnością od 1 stycznia 1938 r.

Niebezpieczny cios nożem w szyję.

Wczorajszej nocy na tle porachunków osobistych otrzymał od swego kolegi na ul. Gdańskiej niebezpieczny cios nożem w szyję 27-letni robotnik **Władysław Schröder** (Lenartowicza 56). Zbroczonego krwią przewieziono karetką sanitarną do szpitala powiatowego na Bielawkach, gdzie dokonano operacji. Stan Schrödera jest ciężki. Napastnikiem zajęła się policja.

Samobójstwo przez powieszenie.

W wczorajszą środę przed południem powiesił się **58-letni tokarz Gustaw Kaczmarek, zam. przy ul. Pomorskiej 37.** Znaleziono go wiszącego na sznurze przy piecu bez oznaków życia. Samobójca był kawalerem i zajmował w wspomnianym domu pokój jako sublokator. Ciężka choroba oraz rozpaczliwe warunki materialne były przyczyną targnięcia się na życie. Zwłoki desperata odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Wczoraj przed południem zmarł w szpitalu 60-letni robotnik **Tomasz Staniszewski**, zam. przy ul. Chołoniewskiego 38, który, jak już donosiliśmy, w celu samobójczym napił się lizolu. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie udało się Staniszewskiego utrzymać przy życiu.

Wielkie zebranie komitetu obywatelskiego

do walki z bezrobociem.

We wczorajszą środę wieczorem odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej w ratuszu ogólne zebranie członków Miejskiego komitetu obywatelskiego do walki z bezrobociem przy licznym udziale reprezentantów wszystkich sfer społeczeństwa bydgoskiego. Zebraniu przewodniczył prezydent Barciszewski. Poza sprawozdaniami z działalności rocznej komitetu i udzieleniu absolutorium uchwalono regulamin komitetu celem skoordynowania akcji pomocy dla bezrobotnych i działania w ścisłym porozumieniu z komitetem. Przyjęto również normy świadczeń pieniężnych na pomoc zimową, ustalonych przez wojewódzki komitet obywatelski. Normy te są nieco wyższe od norm przyjętych przez ogólnopolski komitet pomocy zimowej w Warszawie. Dokładne sprawozdanie z przebiegu zebrania zamieścimy w numerze jutrzejszym.

DZIŚ W CZWARTEK KISZKI WŁASNEGO WYROBU.

Popularny lokal w naszym mieście, **restauracja „Berendt", wł. Jan Dawidowski, ul. Dworcowa 6/8**, urządza w dzisiejszy czwartek wielkie jedzenie **wyborowych kiszek własnego wyrobu, flaków i nóg wieprzowych** oraz ma wszelkie pierwszorzędnie przyrządzone potrawy à la carte. Bufet zaopatrzony jest w smaczne ciepłe i zimne potrawy, nie mniej w dobrze pielęgnowane napoje. Na dodatek w dniu tym smaczne specjalne pączki, wypiekane przez pierwszorzędnego fachowca, mistrza cukierniczego. A więc dzisiaj spotykamy się wszyscy znowu w miłym i towarzyskim lokalu „Berendt".

— **W dniu 5 grudnia br.** o godz. 12 w południe odbędzie się wykład kapitana jachtu „Krzysztof Arciszewski" pt. „Jesienny rejs „Krzysztofa Arciszewskiego", w sali Państw. Gimn. im. Marsz. Rydza-Śmigłego przy ul. Grodzkiej. Odczyt ten zorganizowany jest staraniem Oddz. Bydg. Ligi Morskiej i Kolonialnej i przeznaczony jest zasadniczo dla młodzieży. Wstęp dla młodzieży 15 gr. Sprzedaż biletów przy kasie. (23892

— **Należy pamiętać, że „Palais de Danse"**, ul. Marcinkowskiego 4 po gruntownej renowacji, jest obecnie najwytworniejszym dancingiem w Bydgoszczy. Lokal czynny całą noc. Występy artystów. W niedziele i święta „Five o'clocki" od 5 p. p. (23890

Sprawy sokole.

Ćwiczenia odbywają się regularnie w Sokolni w poniedziałki i czwartki od godz. 6—7 młodzieży; od godz. 7—9 drużyny.

Z ruchu Ch. Z.Z.

Plenarne zebranie **zarządu okręg. Ch. Z. Z. w piątek o godz. 18,30** w lokalu p. Ruxa, ul. Poznańska 1. Obecność wszystkich członków konieczna.

Przewodniczący.

Z życia towarzystw.

Czwartek, dnia 2 grudnia.

godz. 19. **Klub mandolinistów „Lutnia".** Dziś lekcje oddziału II żeńskiego w lokalu klubowym, ul. Toruńska 12.

godz. 19. **Związek Wet. koło Powst. III Dyw. Wlkp.** Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej.

godz. 20. **Tow. Pomocników Fryzjerskich.** Zebranie ostatnie w tym roku w sali p. Mellerowej, Plac Piastowski.

godz. 18. **Pow. Koło Zw. Inwal. Woj. R. P.** Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej. Wstęp tylko za legitymacjami.

BKS Polonia. Treningi dla członków klubu odbywają się w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego według nast. kolejności: juniorki: poniedziałki od godz. 19—20; lekkoatleci: czwartki od 19—20, piłkarze: czwartki od 20—22.

†

We wtorek, dnia 30. XI. 1937 r. zasnęła w Bogu po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, babcia, prababka i teściowa

ś. p.

Marianna z Kowalewskich Orłowska

przeżywszy lat 73, o czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 grudnia o godzinie 13,30 z domu żałoby Lubelska 26 na cmentarz parafialny Jary. (23888

III. U. 18/36.
Obwieszczenie. Sąd Okręgowy Wydział Handlowy w Bydgoszczy postanowił w dniu 21 października 1937 r. w sprawie upadłościowej masy spadkowej po zmarłym dnia 18 lutego 1936 Józefie Celnikierze w Bydgoszczy: Na zasadzie art. 216 prawa upadłościowego stwierdza się, że postępowanie upadłościowe masy spadkowej po zmarłym dnia 18 lutego 1936 w Bydgoszczy Józefie Celnikierze zostało ukończone. (23912

Dziś w czwartek, świeże wyborowe **kiszki** własnego wyrobu, **flaki i nogi wieprzowe.**
DOBRZE PIELĘGNOWANE NAPOJE.
Restauracja „Berendt“, Dworcowa 6/8
wł. Jan Dawidowski. (23891



Nasze instytuty kosmetyczne udzielają bezpłatnych porad:
BYDGOSZCZ „Cédib“, Słowackiego 1.
TORUŃ „Juno“, Katarzyny 1.
10337 GDYNIA „Ingrida“. Świętojańska 39.

POLECENIA

Pióra wieczne **Ołówki** automatyczne **Albumy, Papiery** listowe najtaniej (23022
Kazimierz Bartel
Hurtownia papiernicza, Bydgoszcz, Sniadeckich 38.

Węgiel (23859 górnośląski, wagonowo franco Pomorze, centnar orzech zł 1.50, gruby zł 1.55, kostka zł 1.60 poleca, Swierczyński, Tuchola.

Księgi handlowe wszelkich typów, **segregatory, skoroszyty** poleca Hurtownia papiernicza **Kazimierz Bartel** Bydgoszcz, Sniadeckich 38 parter. (23547

Tapicerzy 23737 Drel 1 zł, Gobelina 1,80, Skóra 3,50. Długa 13.

Kalendarze
Bloczki, Agendy terminowe kieszonkowe w większych ilościach Hurtownia papiernicza **Kazimierz Bartel** Bydgoszcz, Sniadeckich 38 parter. (23548

Kafle
piece, kuchenki przenośne przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej Dworcowa 61. 21823

Pocztówki
świąteczne, imieninowe, urodzinowe duży wybór (23549 Hurtownia papiernicza **Kazimierz Bartel** Bydgoszcz, Sniadeckich 38 paretr.

Na zimę (4227
piece i rury
po niskich cenach poleca
B. Kaczmarek
ulica Podwale 12
telef. 23-71.

Dywany (14224 naprawia fachowo tanio Cerownia Artystyczna „Ira“ tylko Pomorska 42.

Meble
solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34.** 9227

Cerownia - Artystyczna „Ira“ tylko Pomorska 42, ceruje niewidocznie uszkodzoną garderobę. (14223)

Repertuar kin bydgoskich

KRISTAL: „Szesnastolatka“ (Dziewczę Irena) z Lil Dagover i nadprogram.
MARYSIENKA: „Rose Marie“ z Jeanettą Mac Donald i nadprogram.
APOLLO: „Skrzydła nad Honolulu“ i nadprogram.
KAPITOL, Marcinkowskiego 4: „Madame Lenox“ z Georgem Aleksandrem i „Walka z sobotwórem“ z Jonesem Buck.
BAŁTYK: „Zapomniana „symfonia“ i „Cygańskie dziewczę“ z Flipem i Flapem oraz tygodnik Pata.

Choinkowe artykuły **Girlandy, Lameta, Ognie** sztuczne, **świeczki**, Hurtownia papiernicza **Kazimierz Bartel** Bydgoszcz, Sniadeckich 38 parter. (23550

SPRZEDAŻE

Dom (23916 sprzedam, wpłaty 10—12 tysięcy. Konopnickiej 14.

Kolonialkę tanio śródmieściu. Wiadomość Dziennik. (23917

Dom (23920 nowy z ogrodem sprzedam. Adres Dzien. Bydg.

Dom dzierżawa roczna 7440 zł w śródmieściu, 2 składami, sprzedam zaraz korzystnie. Oferty Dziennik „Gospodarz“. (23883

Nieruchomość ze składem kolonialnym, ubikacjami i ogrodem sprzedam. Bydgoszcz, Bielawki, Pierackiego 77, właściciel. (14148

Okazja! Pierwszorzędny skład kapeluszy damskich w mieście prowincjonalnym, prowadzony 10 lat, sprzedam, powód choroba. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Okazja“. 23453

Zakład fryzjerski centrum miasta sprzedam, powód podział Oferty **Gdynia** Dzien. Bydg. „2500“. 23767

Sprzedam tanio szafonierkę i stół. Grunwaldzka 112/2. (23886

Radio na prąd stały sprzedam tanio. Gdańska 79/1. (14194

Okazja! Bandonia, aparat fotograficzny, patefon. Weyssenhoffa 7, m. 1. 14184

Dobermany czystej rasy, 2 miesiące stare sprzeda Smoliński, Ogrodowa 18. (14192

Dubeltówkę sztucer, aparat fotograficzny, wyżymaczkę sprzedam. Sosnowa 1, piętro. 14188

Kolonialkę tanio sprzedam. Wiadomość w Dzienniku. 23918

Rower (23907 sprzedam. Nakielska 24.

Traktor „Bulldog“ 30 K. M. z pługami i kultywatorem, dobrze utrzymany sprzeda Zarząd Miejski w Toruniu, Dobra i Lasy. (23913

Sprzedam zaraz urządzenie rzeźnickie na skład i warsztat. Augustynowicz, Tczew, Mickiewicza 3. 23914

Sprzedam psa, (owczarek 8 mies.) Grunwaldzka 147. (23921

Radioodbiornik używany tanio sprzedam na raty, Swiętojańska 22, m. 3. 14221

Fokowe futro mufką i czapką 150, źrebcowe czarne nowe 125 Pomorska 38-2. (14203

Kolonialkę (14205 narożnikową tanio sprzedam. Wiadomość filia.

Magiel (23881 sprzedam. Warszawska 17-4.

Samochód „Forda“ w stanie używalnym sprzeda „Zgoda“ w Inowrocławiu. (23910

Łóżeczko bieliźniarkę, kuchnię zaraz sprzedam. Św. Trójcy 30, m. 10. (23908

Fryzjerski fotel męski, elektryczną maszynkę 110 volt, lalkę wystawową sprzedam. Hoffmann, Gdańska 79. (14196

Samochód osobowy sprzedam lub wypożyczam. Adres wskaże Dziennik. (14201

Mufki różne tanio, kurtka brązowa nowa 45,—. Pomorska 38—2. (14204

KUPNA

Dywan (23777 ręcznie wiązany ca $2^1/_2$ x $3^1/_2$ kupię. Zgłoszenia pod „Dywan“ filia Dworcowa

Radio 14186 dobre, opis cenę. Oferty filia Dziennika „621“.

Tarcz rozpędową i pas transmisyjny używane kupimy. Wytwórnia chemiczna „Róg“, Bydgoszcz, Gdańska 91. 23925

Dywan
perski wzgl. smyrneński co najmniej 2,5×3,5 m. **poszukiwany.** Oferty uprasza się pod **„Dywan“.** 14189

Piękną palmę kupię. „Palma“ filia. 14217

LEKCJE

Kto udzieli stenografii Gabelsberga - Polińskiego, podstawy znam. Oferty do filii Dziennika pod „Stenografia“. (23879

Która z pań udzieli lekcji tańca panu prywatnie w domu. Zgł. do filii Dziennika pod „A. Z. 105“. 15208

POSADY WOLNE

Młynarz samotny, (samodzielny), na młyn wodny potrzebny zaraz, kaucja 1500 — 2000 zł, starsi pierwszeństwo. Zgł. Dzien. „Odpisy świadectw“. (23825

Palacz do palarni kawy potrzebny od zaraz, gwarancja pożądana. Zgłoszenia Palarnia Kawy, Sw. Trójcy 16. 23928

Uczeń (23882 pozamiejscowy zaraz. Piekarnia, Fordońska 11.

Tapicer na stałą pracę. Magdzińskiego 1. (23877

Podręczna do płaszczy. 3-go Maja 5, m. 1. 14190

Fryzjerkę lub fryzjera damskiego, wykonuj. trwałą, wodną, żelazkową zaraz, posada stała, utrzymanie wolne. Tczew, Dworcowa 24. (23923

Szewc (23906 potrzebny. Gdańska 156.

Służąca samodzielnym gotowaniem potrzebna. Lampkowska, Emilii Plater 7. Bielawki. (23919

Kucharka do restauracji zaraz potrzebna. Restauracja Stary Rynek 21. 23893

Uczeń stolarski potrzebny. Grunwaldzka 25. 23894

Czeladnik krawiecki potrzebny. Wiadomość w Dzienniku (23880

Cieśli
poszukuje firma (23827
„RIKA“, Marcinkowskiego 7.
23827

Posługa Mazowiecka 3—5. (14226

Panienkę do dziecka z dobrymi referencjami, również do lepszych robót domowych przyjmę 1. 12. br. Zgł. do administracji pod „M. Z“. (23927

Pomocnik (23930 kominiarski potrzebny od zaraz. Łukaszewicz, Puck.

Fryzjera damskiego z wodną ondulacją lnb pierwszorzędnej fryzjerke poszuknje Roman Formanowski, Bydgoszcz, Mostowa 12. (14207

Nauczycielka do 2 małych dzieci na wieś potrzebna. Filia Dziennika „Nauczycielka“. (14220

Służąca (14211 możliwie gotowaniem zaraz. Cieszkowskiego 8/6.

Ekspedientka branży rzeźnickiej, pierwszorzędna siła, długoletnią praktyką potrzebna zaraz. Nadolski, **Gdynia,** Starowiejska 29. (23839

POSADY POSZUKUJĄ

Sumienna (14222 dziewczyna poszukuje posady zaraz. Oferty filia Dzien. pod „Z wioski“.

Większą 23878 kaucją szukam posady jako magazynier, portier, w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Oferty Dziennik „Większa kaucja“.

Gorzelnik rutynowany, technik prawem odpędu poszukuje posady na stałe lub kampanii. Oferty filia Dziennika „Technik“. 14195

Uczeń z $1^1/_2$ roczną praktyką poszukuje dalszej nauki. Łaskawe zgłosz. pod „Kolonialny“ Dziennik. (23854

Szukam 14187 bezpłatnej praktyki biurowej. Łaskawe oferty filia pod „Praktykantka“.

Pani (23924 w śred. wieku, kultur., władająca pol. niem. w słowie i piśmie przyjmie posadę samodzielnej gospod. wyręczycielki w gospod., interesie lub t p. Zgłoszenia do adm. Dziennika Bydgoskiego pod „M P. 50“.

Włodarz żonaty, lat 31, 11 lat praktyki poszukuje posady, pierwszorzędne świadectwa. Brnnon Wróblewski-Borzechowo pow. Starogard. (23926

Cukiernik piekarz, poszukuje posady od zaraz. Zgł. filia Dziennika Bydgoskiego pod „Dzielny“. (14215

Starsza rutynowana książkowa zaprowadza tanio księgowość, przyjmuje zastępstwo, pracę na godziny lub kierownictwo filii. Łaskawe zgł. pod „Z. B. 1“ do Dzien. Bydg. (23566

Jeśli ogłoszenie oznaczone jest szyfrą:
Oferty skierować do administracji „Dziennika Bydgoskiego pod...“ zainteresowani danym ogłoszeniem winni złożyć oferty w liście **z napisem na kopercie tej szyfry, która wymieniona jest w ogłoszeniu.** Oferty wydajemy natychmiast ogłaszającym, wykazującym się wystawionym przez nas kwitem. W żadnym wypadku nie podajemy adresu lub bliższych danych o ogłasza ącym się pod szyfrą. Za ewentualną odpowiedź nie możemy brać odpowiedzialności, gdyż jest to sprawą wyłącznie ogłaszającego. Zaleca się przeto, aby nie załączać do ofert oryginalnych świadectw lub innych pism, a tylko odpisy.

DZIERŻAWY

Restaurację kawiarnię, ogród, dancing dobrze prosperującą zaraz wydzierżawię, lub sprzedam. Powód przejęcie własności. Swierczyński, Tuchola. (23858

POŻYCZKI

Kto pożyczy zł 1000,— krótkoterminowo, za wysokie odsetki, zabezpieczenie bezwzględne. Oferty filia „Kto pożyczy“. (14191

MIESZKANIA SZUKA

2 pokojowe komfortowe mieszkanie poszukuje urzędniczka. Pod „Spokojna“ filia Dziennika. (23506

Pani mająca zajęcie poszukuje 1—2 pokojowego z kuchnią. Oferty filia Dziennika pod „W centrum“. (14219



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
Kozietulskiego 32, Bielaw.
kuch bezdz. Hen. Dietza 18.
25 złotych. Ugory 40.

2 pokojowe:
biur. Śniadeckich 10, I p.

Garaże wolne. Sienkiewicza 13.

2 pokoje kuchnią, łazienką wynajmę zaraz urzędnikowi etatowemu. Grunwaldzka 98. (23887

3 pokoje 23885 z kuchnią. Jezuicka 14—3.

POKOJE WOLNE

Pokój 1—2 osobowy, utrzymanie kuchnia warszawska. Warszawska 11—5. (14218

Umeblowany dla jednego względnie dwóch osób, tanio. Warmińskiego 6—7. (14198

Pokój umeblowany. Gen. Bema 6—1. (14213

Pokój Dworcowa 3. (14199

Pokój umebl. fortepian, można używać kuchnię. Sienkiewicza 23—1. 14193

Pokój umebl., gabinet z osobną sypialnią, osobne wejście Św. Floriana 3—8. (23790

1 lub 2 23884 pokoje dla lepszego pana zaraz. Sw. Trójcy 29—2.

Umeblowany dla małżeństwa od zaraz. Gimnazjalna 6—4 przy Placu Wolności. (14170

Pokój ładnie umeblowany. Swiętojańska 5—4. (14206

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju umeblowanego taniego, w którym można pracować poszukuje. Hermana Frankego 17—7. 14212

Pokoiku! (14214 z piecem tanio szukam. Oferty pod „Dziecko“ filia.

RÓŻNE

Samochodowe transporty i przeprowadzki uskutecznia Wilanowski, Chrobrego 1. Tel. 3776. (14200

Za długi syna Alfonsa nic odpowiadamy. Sobeccy, Szczecińska 5. 14185

Chiromantka znana z trafnych przepowiedni. Jasna 39—4. (14197

Poznam inteligentnego pana, cel towarzyski. Oferty filia „Niezależna 19“. (14216

ZGUBY

Jamnik czarny zaginął, oddać za wynagrodzeniem. Pomorska 21—4, Ostrzegam przed kupnem. (14210

AGITATOR.



— Co pani mąż tam robi?
— On chce zostać mówcą wiecowym.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.